

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w poranku.

20
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Najlepsze w smaku i jakości

ZWIJKI (GILZY)

ALTESSE

150 sztuk

35 groszy.

Dziś w numerze:

D. L.: *W perspektywie tygodnia*
Sz. Samet: „Im ejn ani li...” (List z Tel-Awihu)
S. Jacobi: *Złota kula (feljeton)*
R. Gehorsam: *Czyciele Boga o brzasku*
Jak ograbia się Żydów niemieckich z majątku
W dziale

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA:

Mgr. M. Dickówna: *Julien Benda*
Moassi: *Złote i srebrne wawrzyny literackie*
(-si): *Kronika literacka*
INFORMATOR PALESTYŃKI

Dzień 11 listopada wolny od nauki szkolnej

Warszawa. 9. 11. PAT. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego komunikuje, że dzień 11 listopada, jako rocznica odzyskania niepodległości, jest wolny od zajęć szkolnych.

W dniu tym we wszystkich szkołach zorganiżowane zostaną uroczyste obchody, podczas których odczytana zostanie odezwa kierownika M. W. R. i O. P. do młodzieży.

Co p. Greiser wreszcie zrozumiał

Berlin. 9. 11. PAT. Prezydent senatu gdańskiego Greiser udzielił wywiadu przedstawicielowi „Wirtschaftspolitischen Dienst”. Na zapytanie, na czym polegają trudności gospodarcze, które doprowadziły do ostatniego napięcia, prezydent odpowiedział: „Trudności gospodarcze polegały na zapoznawaniu stanowiska Gdańska. Stanowisko to wymaga jasnego zrozumienia, że zapleczem Wolnego Miasta jest wyłącznie Polska.

Na pytanie, jak ocenia się widoki Gdańska, gdy port w Gdyni będzie całkowicie rozbudowany, prezydent Greiser wskazał, że port gdański nie straci nigdy swego znaczenia dla Polski. Gdynia nigdy nie będzie wystarczającą, by pokryć wzmagające się zapotrzebowania Polski, posuwającej się wciąż w swym mocarstwowym rozwoju.

Sprawa obniżki czynszów waży się

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 9. 11. (Sin.) Dziś o godz. 3.30 popołudniu rozpoczęło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym mają zapasę uchwały o podatku od uposażeń pracowników państwowych i prywatnych oraz o ochronie lokatorów. Po dzisiejszym posiedzeniu dalsze narady odbędą się być może jeszcze w poniedziałek.

Jak podaliśmy już wczoraj, przedmiotem szczególnych sporów jest kwestja opodatkowania najniższych kategorii urzędników oraz obniżki komornego. W sprawie obniżenia komornego walczą z sobą 2 kierunki. Jeden kierunek domaga się obniżenia czynszu mieszkalnego we wszystkich domach starych bez względu na ilość pokoi z tem, że obniżka 15-procentowa dotyczyć będzie mieszkań do 3 pokoi z kuchnią tj. tzw. mieszkań 4-izbowych, natomiast w stosunku do większych mieszkań obniżka wynosić będzie 10 proc. Drugi uważają, że obniżka powinna doty-

czyć jedynie mieszkań mniejszych do 3 pokoi z kuchnią. Wicepremier Kwiatkowski, który przyjął wczoraj właścicieli nieruchomości, oświadczył im wyraźnie, że obniżka komornego musi zostać przeprowadzona bez względu na interwencję właścicieli nieruchomości, — gdyż rząd łączy tę sprawę z zagadnieniem utrzymania równowagi budżetu poszczególnych urzędników (por. wiad. na str. 10.)

Decyzja w tej sprawie nastąpi prawdopodobnie dopiero w poniedziałek.

Z tych rozbieżności zdań wyływają owe nieustanne przerwy w naradach Rady Ministrów.

Warszawa. 9. 11. (Sin.) Jak się dowiadujemy, według nowego projektu ustawa o ochronie lokatorów ma zostać rozszerzona na domy państwowe, komunalne, przedsiębiorstw państwowych i społeczne, jak np.: ZUPU itd.

Dalsze postępy ofensywy włoskiej

Rzym. 9. 11. PAT. Agencja Stefani donosi z Makalle, że okupacja tego miasta nie była ostatecznym celem, postawionym oddziałom włoskim. Oddziały 2-ej dywizji tubyleczej, pod dowództwem gen. Vacalusso opuściły miasto, i posuwają się szlakiem karawanowym ku pozycjom nieprzyjacielskim w okolicach Amba Alagi. Posuwanie się naprzód postępuje bardzo szybko.

Dowództwo Włoch spodziewa się, że nieprzyjaciel będzie zmuszony przyjąć bitwę w otwartym polu.

Jak zdobyto Gorahai?

Londyn. 9. 11. PAT. Korespondent Reutersa w Abisynji donosi, że wszystkie ufortyfikowane pozycje w okolicy Gorahai zajęte zostały przez włoski oddział samochodów pancernych bez oporu ze strony przeciwnika. —

W następstwie gwałtownego bombardowania Gorahai przez lotników, wojska abisyńskie porzuciły tę miejscowość, pozostawiając na miejscu kilka armat małokalibrowych i karabiny maszynowe. Oddziały włoskie ścigają przeciwnika w kierunku północno-wschodnim.

Co mówi komunikat włoski

Rzym, 9. 11. PAT. Ministerstwo prasy i propagandy ogłasza komunikat nr. 41:

Generał de Bono telegrafuje z frontu drugiego korpusu armji, że oddział wywiadowczy rozbił i zmusił do poddania się grupy armji abisyńskiej pomiędzy Aksum a Takaze. Fitaurari Gabre Wendin zgłosił się ze swymi żołnierzami do władz wojskowych w Selaclanga i oddał się pod rozkaz dowództwa naszej kolumny. Na-

czelnicy, notable i duchowieństwo rejonu Adici zgłosili uległość. Na równinie wschodniej kolumna Dankalisów kontynuowała posuwanie się naprzód, osiągając Damale. Wojska gen. Graziani zajął rano 7 bm. Gorrahei. Nieprzyjaciel zbiegł, pozostawiając nam armaty, karabiny maszynowe, setki karabinów ręcznych, samochody ciężarowe oraz wielkie składy żywności i materiału wojennego. Oddziały nasze ścigały nieprzyjaciela aż do Ubut pomimo wzebrania rzeki Taf. Lotnictwo przyczyniło się bardzo wydatnie do przygotowania i przeprowadzenia operacji ostatnich dni. W dwie godziny po zajęciu Makalle samolot mógł już wylądować na polach tego miasta.

Oddział abisyński na terytorjum włoskiem

Paryż. 9. 11. PAT. Korespondent Havasa w Abisynji donosi, że według obiegających tam pogłosek szwagier cesarza Ras Desta przekroczył granicę południową w pobliżu Dolo i zamierza posunąć się w głąb terytorjum włoskiego. Ze źródeł miarodajnych zapewniają, że z prowincji Bali ciągną znaczne po silki, kierując się na południo-wschód ku dolinom Ljouba i Szebelli.

Synowie Mussoliniego wyzwani do walki powietrznej

Aden. 9. 11. PAT. Krąży tu pogłoska, iż dwaj synowie pła abisyńskiego w Londynie dr. Martina, którzy przybyli przed kilkunastu dniami do Addis Abeby jako piloci woj skowi, wystosowali do służących w lotnictwie włoskiem dwóch synów Mussoliniego wyzwanie zmierzania się w walce powietrznej.

SUKNIE SWETROWE

nowości nadeszły!

JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

W perspektywie tygodnia

Kraków, 10 listopada.

DEBJUT nowego parlamentu polskiego z wszystkimi jego atrakcyjnymi niespodziankami, których punktem kulminacyjnym było sensacyjne wystąpienie b. marszałka Sejmu, p. Świtalskiego w Senacie — został już na tych łamach poddany gruntownej analizie pu blicystycznej przez czcigodnego p. Dra Thona. Kulisy wielu spraw odsłonił z właściwym sobie wdziękiem fejetonistycznym nasz warszawski korespondent polityczny. Co jeszcze pozostało do zrobienia, to podsumowanie „momentów żydowskich” pierwszej sesji obu izb ustawodawczych, i wskazanie na pewne znamienne odgłosy niesnasek wewnętrznych w obozie pomajowym, ujawnionych w czasie debat parlamentarnych, — które to odgłosy są niezmiernie charakterystyczne dla obecnej atmosfery życia politycznego w Polsce.

Jak wypadł zatem debiut tego szcztakowego organu w łonie nowego parlamentu polskiego — mamy na myśli mikroskopijne **Kółko** raczej niż **Koło** żydowskie w Sejmie i Senacie? Wcale nienajgorzej, jeśli chodzi o wystąpienia obu mówców pierwszej kolejki — posła Sommersteina w Sejmie i sen. Schorra w Senacie. Niema wprawdzie powodu do en-

nione do występowania w jej imieniu nazewnątrz, do zabierania głosu w najżywoźniejszych sprawach żydostwa polskiego. Miał okres, gdy linje naszej polityki ustalali bezpośrednio przywódcy tej miary, co wieloletni prezes Koła dr. Thon, co bhp. dr. Reich i im podobni. Teraz niestety zdani jesteśmy na improwizację, która raz się uda lepiej, raz gorzej, niema jednak autorytetu, któryby pewną dłoń poprowadził żydowską reprezentację parlamentarną, a temsamem i całe żydostwo polskie przez bystre fale przeciwności i trudności, które spiętrzają się nad nami coraz to groźniej. Prostu straciliśmy adres, pod który możnaby się w razie potrzeby zwrócić, a fakt, że nasza lilipucia reprezentacja w parlamencie nie mogła wykołać u p. Marszałka Sejmu jakiegoś kąta w gmachu sejmowym do obrad i pracy, i musi się błąkać bezdomna, urasta do wyżyn symbolu: W tej ciężkiej dla żydostwa polskiego chwili straciliśmy nawet ten szyld, który przez lat kilkanaście wisiał na drzwiach jednej z sal sejmowych wskazując, że w danej sali, raz większej raz mniejszej, mieści się odpowiedzialne, ustanowione zaufaniem społeczeństwa kierownictwo polityki żydowskiej w Polsce. Spo-

ciw rządowi pana Kościalkowskiego raduje serce narodowych polityków.

Ze w parze z tem wszystkim idzie znaczne ożywienie akcji endeckiej „w terenie”, że tu i ówdzie przechodzi się już od słów do czynów, przyczem oczywiście rozgrywka z „rozkładającym się” obozem pomajowym prowadzona jest endeckim zwyczajem — na skórze żydowskiej, to jest najzupełniej jasne. — Toteż z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o napadach bojówek endeckich na Żydów i wzmożeniu czynnej propagandy żydożerczej, która szczególnie zwyrodniała charakter przybiera na Górnym Śląsku: sąsiedztwo o miedzę graniczną z Trzecią Rzeszą robi tam swoje. Na uniwersytetach odezwały się już pierwsze listopadowe fermenty, we Lwowie już drugą petardę rzucono do bóznicy, a sprawcy nie zostali wykryci i obnoszą się ze swoim „bohaterstwem” w swoich środowiskach.

NIE WYSTARCZY apelować do władz, by sprawcy ekscesów zostali czempredzej ujęci i przykładowo ukarani. Przypuśćmy na chwilę, że to się stało, że policja ujęła sprawców wszystkich wybryków antyżydowskich i że zasiedli oni już na ławie oskarżonych. Ależ tu dopiero rozpoczyna się możliwość odegrania „bohaterskiej” roli i rozwinięcia całego kunsztu propagandy antyżydowskiej, która szeroką falą rozlewa się potem po Polsce. — Mielśmy przez kilka ostatnich dni proces o smutne zajęcia antyżydowskie w Grodnie. Proces nie zakończył się jeszcze, toteż o samej sprawie pisać nie chcemy. Co natomiast prosi się o podkreślenie, to owa specyficzna atmosfera, która proces grodzieński otacza. Znamy dobrze te metody: ci, którzy powinni właściwie zasiadać na ławie oskarżonych, podlegacze i siewcy nienawiści, których ślepyimi wykonawcami byli oskarżeni, mobilizują wszystkie swoje siły. Ławę obrońców obsadza się najlepszymi talentami krasomówczymi, by rzecz wypadła „jaknajefektowniej”. Instruuje się oskarżonych, by nie szczędzili demonstracyjnych gestów, by nie odpowiadali na pytania adwokatów żydowskich, i robili wszystko, co w ich mocy, by rozprawa propagandowo najkorzystniej mogła być wykorzystana. Reporterzy i stenografowie pism endeckich pracują w pocie czoła. Każde słówko o ostrzu antysemitycznym notowane jest skrzętnie, a gdy je dostanie redakcja, dopiero przyrządza z tego przysmaki. W ten sposób z rozprawy sądowej robi się narzędzie propagandowe.

Podczas głośnego procesu wadowickiego o zajęcia antyżydowskie w powiecie żywieckim pewien wybitny działacz i poseł endecki, uwijający się stale w kuluarach sądowych, w przystępie szczerości oświadczył piszącemu te słowa:

— Proszę pana, wszystkie tego rodzaju procesy są nam ogromnie na rękę. Przedewszystkiem opublikowanie aktu oskarżenia pozwala nam w naszej prasie podać dokładne szczegóły zajść, czemu w normalnych warunkach stoi na przeszkodzie — cenzura. A takie opisy mają swoją wymowę. Cóż dopiero mówić o dokładnych sprawozdaniach z procesu, z ognistych przemówień obrońców. Te rzeczy idą w naród i robią swoje...

Oto jest istotny sens endeckiej racji stanu. Szerzyć niepokój i zamęt. Jątrzyć i podburzać, wykorzystywać nawet aparat wymiaru sprawiedliwości dla swoich niskich celów — to są cele i metody „narodowej” roboty. I dlatego starania i wysiłki odpowiedzialnych czynników w państwie powinny iść nie tylko w kierunku wyśledzenia i ukarania bezpośrednich sprawców wykroczeń antysemitycznych, ale też zmierzać powinny do tego, by zło udermić u źródła, by zasypać zatrute studnie nienawiści, skąd czerpią napój prostaczkowie czasem Bogu ducha winni. Trzeba ukrócić i uniemożliwić swobodnie prowadzoną propagandę żydożerczą różnych „Orędowników”, „Wart” i tym podobnych piśmideł pogromowych. A wtedy nie będzie ani zajść grodzieńskich, ani grodzieńskich „procesów” z ich nie miłą atmosferą, dającą tylko nowe pole popisu hecy żydożerczej.

D. L.



ZIOLA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

tuzjastycznych hymnów pochwalnych, do rozwodzenia się o „cudach nad cudami”, jak to uczynił pewien wybitny publicysta żydowski w Warszawie i niedoszły poseł do Sejmu, ale bądź co bądź oba te przemówienia wstydu nam nie przyniosły. A to już w dzisiejszych warunkach dość dużo. Obaj mówcy w sposób godny, choć dostosowany całkowicie do nowych warunków, przedstawili tragiczne położenie 3-miljonowej ludności żydowskiej w Polsce, wypieranej zwolna z wszystkich placówek gospodarczych, uginającej się pod ciężarem podatków, znajdującej się na dnie rozpaczy i nędzy. Obaj też z powołaniem się na słowa premiera Kościalkowskiego i wicepremierza Kwiatkowskiego o równym traktowaniu wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości, domagali się zerwania z polityką antysemityzmu gospodarczego i wprowadzenia słowa w czyny.

Zdawałoby się, że to wszystko co w danej chwili można i trzeba powiedzieć. A w takim razie zrozumieć nie możemy, poco jeszcze musieli dorzucić swoje trzy niepotrzebne grosze — p. Münzberg w Sejmie i p. Trockenheim w Senacie. Nie można się w przemówieniach ich doszukać ani jednej myśli nowej, ani wogóle jakiegokolwiek myśli. Obaj agudystyczni politycy ulegli ogólnej chorobie, która trapi nowy parlament, a z którą będzie musiał się jeszcze uporać: chorobie pustego gadulstwa.

TE NIESKOORDYNOWANE i nieuzgodnione wystąpienia garstki posłów i senatorów żydowskich ten szkodliwy i śmieszny wyścig do trybuny, gdy nie ma się co powiedzieć (bo apel p. Trockenheima o zajęcie się losem kilku rodzin piekarzy żydowskich nie był zupełnie sprawą najbardziej piekącą) uprzytomnił nam zaraz na wstępie prac nowego parlamentu, że nie tylko nasza reprezentacja w ciałach parlamentarnych została do ostatecznych granic uszczuplona, ale że co gorzszego, zamknął się pewien rozdział w dziejach żydostwa polskiego w Polsce niepodległej, który odznaczał się tem, że społeczeństwo żydowskie w Polsce w postaci Koła Żydowskiego miało pewne autorytatywne ciało, ustalające wytyczne polityki żydowskiej w Polsce i obrony praw ludności żydowskiej, upoważ-

czeństwo żydowskie czuje się w tych trudnych czasach jakby osierocone.

A nie trzeba chyba dowodzić, jak dalece w tej chwili właśnie potrzebna nam jest jakaś naczelną instancją narodową, wyposażoną w wielki autorytet moralny, któraby wzięła w ręce obronę interesów żydostwa polskiego i pomyślała nareszcie na serjo o skoordynowaniu wysiłków zmierzających do dźwignięcia Żydów polskich z katastrofalnego upadku go spodarczego. Przecież nawet zagraniczne organizacje Żydów polskich nie mają z kim mówić i do kogo się zwrócić, gdy chodzi o akcję pomocy dla żydostwa polskiego. Właśnie w tym tygodniu byliśmy świadkami, jak to trzeba było w Warszawie ad hoc improwizować zespół działaczy żydowskich, którzyby mogli wejść w porozumienie z delegatem Federacji Żydów Polskich w Anglii, przybyłym do Polski, dla omówienia z tutejszemi sferami żydowskimi planu kampanji pomocy.

Czyż trzeba dopiero czekać aż dach zacznie płonąć nad głową, by stworzyć jednolitą reprezentację żydostwa polskiego? Już iskry leca, grożąc każdej chwili pożarem. Nie wolno dłużej czekać!

NIGDZIE, zdaje się, z równem zainteresowaniem, prosto z bicia serca, nie śledzono przebiegu dyskusji nad pełnomocnictwami w Sejmie i Senacie, jak w obozie endeckim. Jak dalece ujawnione niesnaski i tarcia wewnętrzne w obozie pomajowym, które w dyskusji tej znalazły jaskrawy wyraz, obudziły nadzieje wśród endeckich, o tem łatwo wyrobić sobie zdanie, czytając prasę narodowodemokratyczną z ostatnich paru dni. Trzeba widzieć, jaki przejawiają oni tupet, jak już niemal śpiewają pozgonne systemowi pomajowemu. Wprawdzie nie piszą jeszcze, że chwila ich już nadeszła, ale mówią wyraźnie o „rozkładzie obozu pomajowego”, który oznacza „początek ewolucji stosunków politycznych w Polsce”. Rozpalona fantazja narodowa pracuje gorączkowo — już widzą się u steru. Już zapowiadają „nowy okres” w życiu Polski, „który od poprzedniego będzie bardzo różny”. Wiemy dobrze co to znaczy. Ani się nie spodziewał pan Marszałek Świtalski, jak dalece wystąpienie jego było wodą na młyn endecki, jak dalece partyzantka prze-



Idealna selektywność dzięki 3 obwodom

PHILIPS

44 A
MODEL 1936

Niewyczerpane źródło radości!

„IM EJN ANI LI...”

P. K. O. w Tel Awiwie propagule ideę oszczędności. — Uroczysty bankiet z przemówieniami dyr. Piecha, konsula Łukasiewicza, rabina Uziela, I. Grünbauma i innych. — Dalsze zacieśnienie stosunków gospodarczych między Polską a Palestyną

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Tel Awiw, koniec października.

Powstała przed dwoma laty filja P.K.O. w Tel Awiwie, zdobyła w ciągu krótkiego czasu stnienia wyjątkową popularność wśród naszego jiszuwu, zwłaszcza zaś w kołach emigrantów z Polski. Z zadziwiającą szybkością Polska Kasa Opieki (tak brzmi oficjalna nazwa w Palestynie) rozwinęła znaczną ekspansję na rynku palestyńskim, o czym świadczy wzrastająca stale cyfra wkładów oszczędnościowych. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy istnienia P.K.O. w Tel Awiwie stan depozytów oszczędnościowych wynosił ponad 45 tysięcy funtów, a cyfra ta wzrosła w ostatnich czasach wielokrotnie. Szczególnie ważną rolę odgrywa P.K.O. w Tel Awiwie w zakresie przekazywania pieniędzy do Polski. Raz na tydzień, w piątki, panuje w pięknym budynku telawiwskiej P.K.O. szczególny ruch i ożywienie, choć nie brak go i podczas reszty dni tygodnia. W piątki bowiem zjawiają się masami emigranci z Polski, chwalucim i „stam średni“, by za pośrednictwem P. K. O. przesłać część tygodniowego zarobku rodzinie pozostałej w miasteczku polskiem. Odkąd rząd palestyński przyznał P.K.O. prawo gwarantowania depozytów, którymi muszą wykazać się turyści palestyńscy, szczególnie wzrosło znaczenie i prestiż tej polskiej instytucji bankowej w Tel Awiwie. Do powodzenia i sukcesu P.K.O. w Tel Awiwie przyczyniła się w dużej mierze osoba kierownika placówki telawiwskiej p. Piecha, który doskonale zaaklimatyzował się do stosunków palestyńskich, włada znakomicie językiem hebrajskim i cieszy się ogromną sympatją wśród wszystkich sfer jiszuwu.

Miarą tej sympatii, jaką cieszy się telawiwski oddział P.K.O. i jej kierownik, był doroczny bankiet, urządzony przez P.K.O. w Tel Awiwie, w pięknych salach hotelu „Ritz“, z okazji Dnia Oszczędności. Na bankiet przybyło wiele wybitnych osobistości z pośród snoleczeń-

stwa tel-awiwskiego, dyrektor banków, działacze społeczni, przedstawiciele instytucji finansowych i gospodarczych, przywódcy zrzeszeń Żydów polskich w Tel Awiwie, przedstawiciele prasy itp.

Przy pięknie zastawionych stołach i w nastroju bardzo miłym spędzono kilka godzin, zabawiając się rozmową, prowadzoną przeważnie... po polsku. Suto zastawione stoły miały coprawda bardzo mało wspólnego z ideą oszczędnościową, o której tyle na bankiecie mówiono, — lecz tak to już niestety bywa, że tylko wymową zastawionych stołów można trafić do serc, zwłaszcza zaś do uszu tych, którzy ideę oszczędności mają szerzyć i popularyzować...

Miłe to przyjęcie towarzyskie zagał dyrektor banku P. K. O. p. Piech, który przemówienie swoje rozpoczął słowami: „Panie Konsulu, Panie i Panowie Adon Hakonsul, Gwirotch w'Adonim! Przysłowie hebrajskie mówi: „Im ejn ani li, mi li?“ „w'im lo achszaw ejmataj?“ Jeżeli ja sam nie będę dbał o siebie, to któż, a jeśli nie teraz to kiedyż?...“

Po tym hebrajsko-polskim wstępie mówca podkreślił znaczenie idei oszczędnościowej, wyrażając szczególne zadowolenie, że w tym roku idea ta spotkała się w Palestynie z tak wielkim zrozumieniem. Wystarczy tylko przejrzeć dzisiejszą prasę palestyńską, by się przekonać, jak dużo miejsca w porównaniu do innych lat poświęcono krzewieniu idei oszczędności.

„A gdzież bardziej niż w Palestynie należy propagować ideę oszczędności? Mieszkańcy tego kraju, w którym dokonano już tak wielkiego dzieła odbudowy, że wzbudza podziw i sympatię całego świata, który stoi u progu swego Wielkiego Jutra, powinni sztandar idei oszczędności dźwżyć wysoko w spracowanych swoich dłoniach, gdyż tylko wspólnym wysiłkiem i oszczędnością dochodzi się do wielkich rezultatów.“

„Jestem głęboko przekonany — zakończył mówca — że tegoroczny intenzywny i wspólny siew propagandy oszczędnościowej wyda w najbliższym czasie jak najlepsze plony, które przyczynią się do dalszego wspaniałego rozwoju Erec Israel.“

Skości zabrał głos konsul polski w Tel Awiwie p. Łukasiewicz, który podzielił się z zebranymi niezmiernie ciekawymi wrażeniami z ostatniego pobytu w Polsce, podkreślając szczególnie szereg konferencji, jakie odbył w sprawie zacieśnienia stosunków handlowych pomiędzy Polską a Palestyną. M. in. mówca podkreślił, że Żydzi w Polsce w o wiele większym stopniu lękają się „wybuchu kryzysu“ w Pale-

Dom towarowy **GLOBUS**
Kraków, RYNEK GŁ. (róg Szewskiej)
każdy tydzień przynosi korzystną okazję
w tym tygodniu **tanio pyjamy flanelowe**

stynie, aniżeli Żydzi w Palestynie. Mówca stwierdza, że podczas ostatniej paniki na tle wojny włosko-abisyńskiej Palestyna dała najlepszą odpowiedź, gdyż przeszła ciężką próbę nie tracąc głowy i wewnętrzznego zaufania. W dniach paniki ujawniło się w Palestynie zjawisko niezmiernie doniosłe i pouczające: Oto Palestyna nie musiała szukać kredytu lub choćby tylko dyskonta poza swymi granicami. Wielkie banki otworzyły swe kasy dla mniejszych banków, i w ten sposób zdołano uniknąć nieuzasadnionej paniki pieniężnej. Ten radosny objaw trzeba szczególnie podkreślić w dniu międzynarodowego święta oszczędności, które obchodzimy dzisiejszego wieczoru poraz drugi dzięki P. K. O.

W dalszym ciągu konsul Łukasiewicz podkreślił, że stosunki wzajemne pomiędzy Polską a Palestyną zacieśniają się z dniem każdym co-

S. JACOBI

ZŁOTA KULA

Zył w Haiti, sto lat temu przeszło, król męczyński imieniem Krzysztof, znany był jednak powszechnie pod przydomkiem „Czarny Napoleon“. Dzielnym ten władca wznosił się do tego najwyższego szczebla od małych i skromnych zaczątków, pierwsze bowiem kroki stawiał jako zwykły kelner. Był też istotnie człowiekiem niezwykłym i zapewne zasłużył na to, by mierzyć go miarą nieprzeciętną, jak to czynili zresztą zarówno jego poddani jak i mieszkańcy Europy. Rozumie się, dla dziejów świata nie zasłużył się ten „Czarny Napoleon“ w tej mierze, co Napoleon prawdziwy, ale trzeba przyznać, że zginął w sposób bardziej szlachetny i bardziej bohaterski, aniżeli słynny jego prawzór Bonaparte. „Czarny Napoleon“ zmarł bowiem przez wrogów swych niepokonany. Rządził, panował w swym kraju do ostatniego tchnienia. I co więcej, do ostatniej chwili owładnięty był bohaterskim duchem, którego

nie w nim przemoc nie zdołało. A kiedy ów król, Krzysztof, na stare lata popadł w ciężką chorobę, kiedy wyczuwał, że opuszczają go siły, i że nie zdola więcej utrzymać dzielnie w swem ręku królowania nad państwem — postanowił własnoręcznie zyciu swemu kres położyć, by nie doczekać się tak sromotnego upadku i poniżenia, jakim jest zależność od innych. I zapewne, by ten zgon swój upiększyć, wymierzył w swoją skroń — złotą kulę.

Samobójstwo z pewnością nie jest rzeczą szlachetną, choćby nawet posługiwano się kulą złotą. Złoto czy olów — różnica niewielka, a rezultat ten sam, i to niezbyt wzniosły. Ale, jeśli sprawę sądzić będziemy po wnikięciu w psychologiczne motywy, jakie tym królem murzyńskim kierowały, nie da się zaprzeczyć, że mimo wszystko to posługiwanie się złotą kulą, posiada jednak jakiś sens głębszy. Obok teatralnego gestu, który bezwątpienia odgrywał tu jakąś rolę, ten krok jest jednak także jak gdyby ostatnim godnym ogniwem w jego wielkiej i niecodziennej karierze. Ta złota, samobójcza kula „Czarnego Napoleona“, jest jak-

gdyby ostatnim punktem na tej linji, po której rozwijało się całe jego życie. Istnieje dużo wzruszającej, dziecinnej naiwności w tego rodzaju osiadaniu sobie śmierci przez samego siebie wybranej, zapomocą błyskotliwej odmienności tej kuli, która nic żywota przerywa. Ale równocześnie, jest w tem także jakiś przebłysk wielkości, rozmach, przejaw wyższego piękna, blask nieprzeciętności. Przebija w tem dowód silnej woli, zmierzającej do upiększenia sobie najcięższych nawet chwil życia, chwil bolesnego zmierzchn.

Jedną rzeczą bowiem jest niewątpliwa: Wzrostko w życiu można ukształtować tak, by wyglądało ohydniej aniżeli jest w rzeczywistości. Ale też wszystko, nawet rzeczy najbardziej odrażające, ukształtować można pięknie, i znośniej aniżeli są z natury. A największymi mistrzami życia są ci, którzy tajemnicę tę przejrżeli, którzy nie obawiają się zarzutu dziecinności, nie wstydzą się dokładać starań, by wyczarować chociażby odrobinę światła i oblać niem najsmutniejsze nawet swe przejścia, ci którzy zdolni są znaleźć pocieszenie w najslab-

raz bardziej. Rząd polski, uwzględniając postulaty gospodarcze Palestyny, wydał ostatecznie zarządzenie dopuszczające w miesiącu grudniu do Polski import 4.600 ton pomarańcz palestyńskich, choć polsko-brytyjska umowa handlowa mówi tylko o 1.200 tonnach rocznie. Mowca zaznacza przytem, że przewidziane są jeszcze dalsze ulgi importowe. Okręt „Kościszko“ przyczyni się do dalszego wzmocnienia i zacieśnienia wzajemnych stosunków. Wiadomo mi — oświadcza konsul Łukaszewicz, — iż poza tem, że Bank P. K. O. otwiera w najbliższych dniach filję w Hajfie, istnieje też zamiar powołania do życia specjalnego oddziału, który zajmować się będzie udzielaniem kredytów na pokrycie należności za towary. Nietylko zresztą bank PKO rozwija się w Palestynie normalnie i pewnie, ale też bank emigrantów z Polski Bank Olej Polin wykazuje bardzo piękny rozwój. Przemówienie swe zakończył konsul Łukaszewicz życzeniami pomyślnego rozwoju idei oszczędności i dalszego zacieśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Palestyną.

Skolei przemówił rabin sefardyjski Tel Awiwu Uziel, który w kilku słowach porównał radosny fakt odzyskania niepodległości Państwa polskiego z odrodzeniem żydowskiej Palestyny po długich latach ucisku i hańby niewoli. Mowca wskazał, że pomny ciężkich przeżyć w czasach niewoli naród polski powinien udzielić pełnego równouprawnienia także innym narodom, które żyją w granicach Rzplitej. Mowca zakończył życzeniem pomyślnego rozwoju działalności PKO w Palestynie.

Następny mowca, kierownik departamentu aliji w Egzekutywie Agencji Żydowskiej Izak Grünbaum podkreślił, że akcja oszczędnościowa P. K. O. zasługuje na pełne poparcie. Przytem mowca rozwinął szeroko i jasno ideę zacieśnienia polsko-palestyńskich stosunków gospodarczych. Interesujące swe wywody zakończył mowca toastem, wniesionym w ręce konsula polskiego, jako reprezentanta Rzeczypospolitej Polskiej w Palestynie: „Za naszą i Waszą wolność, za naszą i Waszą pomyślność!“

Skolei przemawiał jeszcze krótko dyrektor polsko-palestyńskiej Izby Handlowej, konsul M. Chelouche, dalej reprezentant Barclay-Banku i inni.

Wskutek zaburzeń atmosferycznych nie można było wysłuchać przez radio przemówienia prezesa P. K. O. p. Grubera, nadanego przez radiostację warszawską. Wszyscy obecni udali się natomiast do pięknego kina „Migdalor“, gdzie wyświetlany był interesujący film propagandowy P. K. O. pt. „Będzie lepiej“, poświęcony propagandzie oszczędności.

Wieczór pozostawił na wszystkich uczestnikach jak najmiłsze wrażenie.

Szymon Samet

Zadajcie wszędzie Nowego Dziennika

szym chociażby słonecznym promieniu, który przedziera się do ponurych otchłani ich rozpacz.

„Kowazny“ świat śmieje się z takich dziecinnych, komedjanckich kawałów. Ale niezawasze jest właśnie komedjanctwo tem, co skłania ludzi do upiększania tego co brzydkie. Trzeba też do tego sporo mądrości, dużo odwagi i wytrzymałości. Wszak my wszyscy w życiu stale kroczymy wzdłuż brzegów przepaści — a śmiech, śpiew i radość nad ziejącą paszczą otchłani, jest może raczej czemś mądrzem i koniecznym, niż czemś dziecinnym i komedjanckim. Kto wie, o ile właśnie ta złota kula zdołała zmniejszyć ból rozstania się z życiem, u owego murzyńskiego króla, który instynktownie wyczuł znaczenie piękna, jako ostatniego pocieszyciela.

Poeta, który opiewa swe zbolale serce, swe rozwiane sny i nadzieje, w metrycznym wierszu, pełnym piękna i artystycznego wdzięku, znajduje się na takiej samej wyżynie szczęśliwej „dziecinności“, która dopomaga mu wynajdywać odrobinę pocieszenia w tych dalekich mrokach piękna właśnie wtedy, kiedy dusza jego rozdarła jest w strzępy. Rzeźbiarz czy malarz, który osładza swoje bolesne przeżycia du-

Islam a wojna włosko - abisyńska

Mufti Jerozolimski reprezentuje orientację pro-italską

London, ŻAT. Kapitan Trecey Philipps wygłosił w „Near and Middle East Association“ referat o stanowisku Islamu wobec zatargu włosko-abisyńskiego. Omawiając nastroje w Palestynie, referent zaznaczył, że naczelny mufti Jerozolimski reprezentuje jawnie pro-włoską orientację. Szeik Arslan, poplecznik muftiego, uprawia ożywioną kampanję na rzecz Włoch. W listopa-

dzie ma się odbyć zwołana przez Ibn-Sauda konferencja delegatów krajów arabskich, która będzie poświęcona sprawom Islamu. Kapitan Philipps sądzi jednak, iż błędne byłoby mniemanie, że konferencję tę uważać można za dowód odrodzenia ducha Islamu, gdyż konferencja służyć będzie raczej interesom ruchu pan-arabskiego.

Zjazd Urzędów Palestyńskich w Niemczech

Berlin, ŻAT. W Berlinie odbyła się w tych dniach konferencja Wydziałów Palestyńskich w różnych prowincjach niemieckich z udziałem 120 osób. Kierownik Centralnego Wydziału Palestyńskiego dr. Franz Meyer wygłosił referat o dalszych zadaniach urzędów.

Referat o tendencjach rozwoju gospodarki palestyńskiej wygłosił S z a l o m W u r m (Bet-Alfa), który szczegółowo omówił reperkurję zatargu włosko - abisyńskiego. Konferencja omówiła nadto sprawy aliji młodzieży, poradni dla kandydatów na imigrantów palestyńskich i inn. Sprawy wchodzące w zakres prawa podatkowego ze szczególnem uwzględnieniem przyszłego ukształtowania się systemu transferowego zreferował S. Wallbach. Znaczenie gospodarcze oraz imigracyjno - techniczne zadania transferu były przedmiotem referatu dr. Her-

berta Veilchenfelda, kierownika biura „Hawawara“ w Tel-Awiwie.

Z. A. T. prostuje

Warszawa, Ż.A.T. W związku z telegraficzną relacją ŻAT-nej z przemówienia prof. Brodetzkiego wygłoszonego na krajowej konferencji WIZO w Londynie odnośnie do artykułu „Times“ o lojalności sjonistów wobec Wielkiej Brytanii, centrala ŻAT-nej stwierdza, że wspomniany ustęp depeszy miał brzmienie następujące:

Wspominając o twierdzeniu „Times“, że sjonisci są lojalni wobec wielkiej Brytanii, podczas gdy rewizjoniści są lojalni w stosunku do Włoch, prof. Brodetzki oświadczył: Słyszałem rewizjonistyczne zaprzeczenie temu twierdzeniu. Dementi to nie naprawiło jednak setnej szkody wyrządzonej przez twierdzenie „Times“. Są to skutki faktu rozbitcia działalności żydowskiej.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu świetna komedia J. Blizińskiego „Rozbitki“, Rolę Kotwicza kreuje p. Karbowski, dalsza obsada premierowa. Wieczorem pełna humoru komedia Schureka i Sasmana „Muzyka na ulicy“.

PRAPREMJERA POEMATU DRAMATYCZNEGO MARJANA NIŻYŃSKIEGO p. t. „TRZY MGLY“ odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego w poniedziałek 11. bm. Utwór ten wystawiany w teatrze krakowskim ku uczczeniu Święta Niepodległości, jest wyrazem twórczości jednego z przedstawicieli najmłodszego pokolenia, związanym z historyczną dołą odrodzenia Państwa Polskiego.

CZŁOWIEK, WOJNA I POLSKA W „TRZECH MGLACH“ MARJANA NIŻYŃSKIEGO. Pod wyższym tytułem urzędza w niedzielę 10. bm. o godz. 7. wiecz. Kollegjum Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39. II. p.) wieczór literacki, poświęcony dramatowi Marjana Niżyńskiego p. t. „Trzy Mgły“. Na wieczór ten złożą się przemówienia prof. B. Pochmurskiego i odczyt Al. J. Gałuszki, połączony z recytacją wyjątków z dramatu.

— WYSTĘPY S. NATANA. Teatr Żydowski, Bocheńska 7. Dziś trzy przedstawienia, po raz 11, 12 i 13, arcyzabawna komedia muzyczna „Der

Guzlen“ ciesząca się niestabnącym powodzeniem. Główne role kreują świetny humorysta S. Natan i jego córka Ida Natan. Początek przedstawień godz. 4 pop. 7 i 9 wiecz. Bilety po cenach niższych przy kasie.

— ANNIE FISCHER — Koncert znakomitej pianistki z powodu chwilowej niedyspozycji koncertantki przełożony został na środę, 13. bm. Bilety zachowują ważność.

Przed premierą „Snu Nocy Letniej“

Onegdaj kinoteatr „Wanda“ urządził dla przedstawicieli prasy i zaproszonych gości niejako przedpremierę „Snu nocy letniej“ Maksa Reinhardta. Przypominamy, że niedawno przynieśliśmy fejteton Arnolda Hoellriegla o premierze londyńskiej. Hoellriegel nazwał film Reinhardta wydarzeniem pierwszej wagi w świecie filmu. Ma najzupelniejszą rację.

Reinhardt kilkakrotnie wystawiał „Sen nocy letniej“ na deskach teatru, ale ramy sceny były za ciasne. Teraz dał mu film możliwość urzeczywistnienia snu o „Snie nocy letniej“. Zamiast drzew malowanych otrzymujemy prawdziwy las, w którym dzieje się bajka nocy letniej. Taniec elfów i cieni jest przepięknym widowiskiem, na które może sobie tylko pozwolić film, technika teatralna jest stanowczo za uboga. Reinhardt jest, jak wiadomo mistrzem wystawy, ale w teatrze miał środki ograniczone, w filmie zaś czerpać mógł w całej pełni, by zaspokoić każdy swój kaprys.

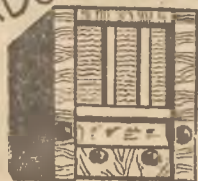
Zgadzać się też z Hoellrieglem, że Reinhardt poprostu rozkoszuje się drobiazgami, które cyzeluje z niesłychanem mistrzostwem. To bogactwo jednak szczegółów wyraża się często gęsto w przeciąganiu. Mimo to nie doznaje się ani cienia nudów, chociaż wyświetlanie obrazu trwa przeszło dwie godziny. Rozumię się samo przez się, że nie należy w filmie szukać właściwego „Snu nocy letniej“ Szokspira. Jest to tylko fantazja wielkopanińska, zainscenizowana z impetem i pasją przez wielkiego reżysera na tle arcydzieła szekspirowskiego. Nie można więc mówić o jakiejś rywalizacji filmu z teatrem. Czynnikiem decydującym teatru jest magia słowa, a dekoracje są tylko czynnikiem potęgującym czar słowa; w filmie moment wizualny wysuwa się na pierwszy plan i odgrywa pierwszą rolę. Wymogom filmu Reinhardt uczynić zadość.

Z zespołu aktorskiego, rekrutującego się przeważnie z sił nieznanymi, wymienić należy przede wszystkim bajecznego Puka, w osobie Roneya. Jest to może Puk zbyt rubaszny, ale pełen żywiołowego wprost temperamentu. Moasli

chowe, przy pomocy swojej sztuki, szuka właściwie tego samego wyjścia i znajduje właściwie to samo odprężenie w swej rzeźbie, w swym obrazie. A śpiew z Bożej łaski poety jest tylko inną odmianą „złotej kuli“, od której szczególony blask pada na ciężkie przejście życiowe. Różnica jedynie w tem, że u poety i artyście działanie tej „złotej kuli“ jest ustawiczne, nieprzerwane. Niezliczoną ilość razy przeżywa on konanie swych nadziei, śmierć swoich marzeń, rozpadanie się ideałów w gruzy. Nieskończoną ilość razy ratuje się on ucieczką do migocącego złota swojej własnej sztuki.

„Czarny Napoleon“ tylko raz jedyny wspiął się na wyżyny prawdziwego artysty. Ten człowiek czynu doszedł do tego wtedy dopiero, kiedy aktywność jego, która właściwie była jedyną treścią jego życia, zaczęła się wyczerpywać. Wtedy dopiero zrozumiał tajemnicę sztuki i u niej szukał pocieszenia w ostatnich chwilach swego życia. Skoro nie mógł dłużej żyć pięknie, postanowił przynajmniej pięknie skończyć. I dla tej potrzeby piękna znalazł dziecinną, prymitywną formę. Ale dziecinność i prymitywność są jednak spowinowaczone z prawdziwym pięknem, z prawdziwą wielkością i z prawdziwym artystyzmem.

RADJOAPARATY



DO NABYCIA

ELEKTRIT



Dillenberger et Comp.

Jak ograbia się Żydów niemieckich z majątku

W „Neue Weltbühne” znajdujemy niezwykle ciekawy artykuł charakteryzujący sytuację Żydów niemieckich. Jest to korespondencja napisana przez Żyda niemieckiego. Redakcja zapewnia, że zbadała przedłożone jej dokumenty i stwierdziła zupełną ich autentyczność. Oto fragment tego artykułu:

„Wywłaszczanie odbywa się całkiem systematycznie. Agenci partji, przeważnie mali funkcjonariusze, podróżują po kraju i nabywają przedsiębiorstwa żydowskie. Pertrakcje są tylko farsą, cena kupna jest śmiesznie niska, a w wielu wypadkach — przedewszystkiem na prowincji — oszukuje się żydowskiego właściciela i o tę cenę kupna. Oto przykład z praktyki, historia mego wuja:

Posiada od przeszło 30 lat oddziedziczony po ojcu większy sklep z konfekcją w heskim mieście. Dom, w którym znajduje się sklep, był również jego własnością. Latem tego roku zaczęła się w mieście gwałtowna kampanja antysemitcka. Gdy mój wuj zeszedł pewnego dnia z mieszkania do sklepu, skonstatował, że drzwi wejściowe do sklepu zostały zamurowane. Kazał usunąć ten mur. Teraz za często go zupełnie bojkotować. Wuj zdecydował się wreszcie sprzedać sklep. Pewien aryjski dostawca w sąsiednim mieście zaznajomił go z jakimś panem K. który chce kupić sklep. Pan K. przyjechał i po powierzchownym obejrzeniu składu towarów ofiarował za wszystko 50.000 marek. Mój wuj zastrzegł sobie kilka dni namysłu, bo w rzeczywistości cena kupna w kwocie 200.000 marek nie byłaby wygórowaną. W południe zatelefonował burmistrz do mego wuja i oświadczył mu: „Musí pan natychmiast sprzedać, jeszcze

dziś. Organizacja i front pracy wiedzą o pańskich planach, jutro będzie komunikat w „Stadtanzeigerze”. Jeśli pan zdementuje, nie mogę ręczyć za nic. Pan K. jest już u notariusza X. Posyłam panu auto, niech pan natychmiast przyjedzie. Jeśli pan tego nie uczyni, nie biorę za nic żadnej odpowiedzialności.

Mój wuj pojechał więc do notariusza w sąsiednim mieście. Umowy były już spisane, ale cena kupna zamiast pierwotnie proponowanej kwoty 50.000 marek wynosiła już teraz 38.000 marek. Do dalszych pertrakcyj nie było czasu. Mój wuj podpisał. Pan K. wyciągnął portfel i wyjął z niego pieniądze, które położył na stół. Wtem ktoś puka. Wchodzą dwaj urzędnicy Gestapo i aresztują mego wuja. „Dlaczego?” — „Mamy dowody, że ma pan zamiar wywieźć tę sumę do Anglii. Konfiskujemy więc pieniądze.” Było to o 5-tej popołudniu. W godzinę później zjawili się funkcjonariusze z frontu pracy z trzema członkami S. S. w mieszkaniu mego wuja, i oświadczyli mojej ciotce: „Mąż pani sprzedał właśnie dziś sklep i dom, niech pani natychmiast opuści mieszkanie. Ma pani pół godziny czasu. Meble muszą naturalnie pozostać, bo zos-

tały również sprzedane.” Ciotka zabrała się do pakowania kufrów. Wyniesiono je na ulicę, rodzina udała się do jedyne go hotelu miasta, skąd wyrzucono ją po trzech minutach, jako że Żydów się nie przyjmuje. Taksówką zajechała rodzina do oddalonego o 40 km miasta, gdzie mieszkają krewni. O wuju nie można się było niczego dowiedzieć przez 14 dni. Potem dopiero dowiedziano się, że jest we więzieniu. Po 14 dalszych dniach go wypuszczono. Pieniądże zostały skonfiskowane.

Wywłaszczeni znajdują się jeszcze w Niemczech. Gdy umrą z głodu, będzie można zakomunikować nazwisko. Ale wypadek mego wuja nie jest jednak odosobniony. W prowincji tego rodzaju akty „sprzedaży” są na porządku dziennym.

Głównymi nabywcami w Berlinie i w prowincji brandenburskiej są bracia Dillenberger. Nie w związku z nazwiskiem gangstera amerykańskiego Dillingera mówi się w Berlinie, że Dillenbergerowie są gangsterami Berlina. Byli przedtem małymi funkcjonariuszami w branży konfekcyjnej, a od roku 1932 są członkami partji. Pierwszy ich wyczyn miał miejsce przed „rewolucją narodową”: dostali od partji pieniądze i kupili jeden z największych berlińskich sklepów bielizny, który był w rękach żydowskich. Przedtem „Der Angriff” urządził prawdziwą nagonkę na właściciela tego sklepu. Żydowska firma „Hemdenmatz” miała siedem wielkich filij w najlepszych i najdroższych okolicach Berlina. Właścicielowi grożono obozem koncentracyjnym i zmuszono go w ten sposób do sprzedaży przedsiębiorstwa za niecałe 100.000 zł. Tyle warta była chyba jedna z filij. Teraz uchodzą Dillenbergerowie za prawdziwych „specjalistów” we wywłaszczaniu przedsiębiorstw żydowskich. Dillenbergerowie posiadają dziś przynajmniej 30 takich przedsiębiorstw i zarabiają miliony. Część tych milionów otrzymuje partja.

ADWOKAT

Dr. Leon Sternberg

otworzył kancelarię adwokacką

w Krakowie ul. Dietla 62 I. p.
tel. 113-99

70)

Gdy starszy syn wrócił do domu tego wieczoru, matka poleciła mu, by wyciął kij z twardego drzewa i ociosał go gładko dla siostry. Z dzwiczącym gongiem w jednej a z kijem w drugiej ręce będzie się mogła poruszać swobodniej i z niewiększą obawą, niż inni ślepcy. Gdyby ją ktoś nieostrożnie potrącił lub nawet przewrócił, wina nie spadnie na matkę, skoro wyposażyla córkę we wszystko, co mogło ostrzec ludzi przed jej kalectwem.

Od tego dnia córka mogła znów oddalać się za próg chaty. Nauczyła się uderzać w gong lekko i czysto; kroczyła przytem spokojnie i pewnie. Wyrosła na piękną dziewczynę. Twarzyczkę miała drobną i smutną, pełną owego cichego skupienia, jakim ślepotą piętnuje oblicza niewidomych.

A jednak ta ślepa dziewczyna była na swój sposób dziwnie zręczna. W domu, gdzie nie trzeba jej było gongu i kija, pracowała sprawnie. Myła ryż i gotowała go, tylko ognia nie rozniecała, posłuszna zakazowi matki. Umiała zamiatać izbę i boisko, czerpać wody ze stawu, szukać jaj, gdy kury złożyły je w jakimś niezwykłym miejscu. Węchem i słuchem wyczuwała obecność bydła i umiała je karmić. Spełniała nieledwie wszystkie zadania prócz szycia i pracy w polu. Pomijając kalectwo, była do tej roboty zbyt słaba. Cierpienie, które nękało ją od dzieciństwa, podcięło jej zdrowie i zahamowało rozwój sił.

Serce matki kurczyło się boleśnie na widok dziewczęcia, krzątającego się po domu. Drżała na myśl, jaki los przypadnie jej w udziale, gdy wyjdzie zamąż. A wydać ją musiała, lepiej czy gorzej. Któżby się troszczył o nią, gdy matka umrze? Musiała jej stworzyć własną rodzinę, bowiem kobieta należy przedewszystkiem do domu męża, a nie do matczynej chaty. Zastanawiała się nieraz nad tą sprawą.

Czy zechce kto poślubić ślepą dziewczynę? A jeśli nie, cóż stanie się z nią wkońcu? Starszy chłopak mawiał, ilekroć matka rozprawiała z nim na ten temat:

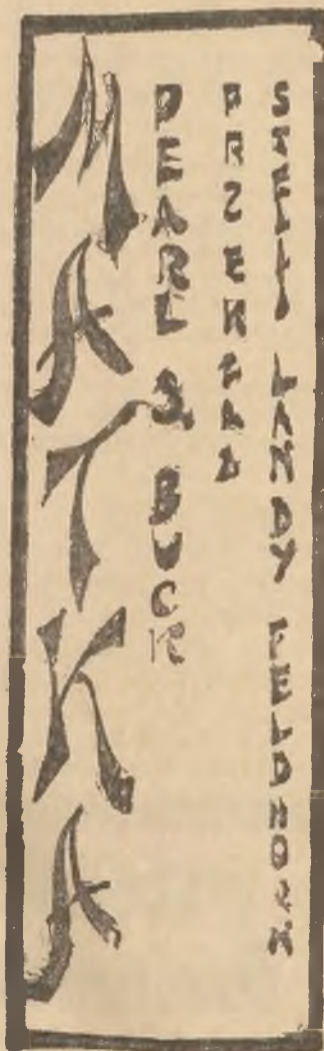
— Zaopiekuję się nią, matko. Niech tylko robi, co do niej należy.

To zapewnienie przynosiło jej poniekąd ulgę. Wiedziała jednak, że nie można liczyć na słowa mężczyzny, póki się nie zna jego żony. Myślała więc w duchu:

— Muszę znaleźć synową, któraby przygarnęła moją ślepą córkę i była dla niej dobra. Gdy będę szukała żony dla syna, rozejrzę się za taką, która zaopiekuje się zarówno mężem jak i jego siostrą.

Czas już był ożenić starszego syna. Kończył dziewiętnasty rok życia. Nie spostrzegła się wcale, że lata tak szybko minęły. Młodzieniec nie domagał się nigdy, by mu matka szukała żony, nie okazywał chęci ożenku. Był najlepszym i najłagodniejszym synem, jakiego sobie wymarzyć można, pracował ciężko i nie żądał dla siebie niczego. Rzadko zachodził do herbaciarni. W święto wybierał się czasem do miasta, ale tylko wtedy, gdy miał tam załatwić jakieś sprawy. Nie mieszał się nigdy do żadnej kłótni. Nawet w grze nie brał udziału, i śledził ją tylko z daleka. W obecności starszych nie zabierał głosu.

Był naprawdę wzorowym synem. Teraz, gdy wyrósł już z wad dzieciennego wieku, matka miała mu tylko jedno do zarzucenia, a mianowicie zbytnią surowość wobec młodszego brata. Było to zaiste bardzo dziwne. Starszy, ogromnie zrównoważony i łagodny dla wszystkich, nawet dla zwierząt, był przytem tak małomówny, że matka ledwo mogła wydobyc z niego, jakiego sukna życzy sobie na nowy kaftan.
(C. d. n.)



INFORMATOR PALESTYNSKI

Pod redakcją Dra D. Hoffmanna

OD REDAKCJI

Jest rzeczą uderzającą, że jakkolwiek nasze stosunki z Palestyną zacieśniają się z dnia na dzień, w związku z zwiększającą się aliją i rozwojem gospodarczym Palestyny, to jednak brak dotąd w literaturze o Palestynie informacji dla ludzi, którzy sami w najbliższym okresie czasu mają się przenieść do Palestyny. Brak tego rodzaju informacji daje się odczuć niezmiernie dotkliwie. Osoby, przysposabiające się do emigracji, nie mogą się bowiem oprzeć na wiadomościach zawartych chociażby w najpiękniejszych artykułach, feljetonach, wrażeniach turystów i t.p. Z drugiej strony suchy materiał informacyjny miesięczników i tygodników gospodarczych, zawierających chociażby wiele cennego materiału o Palestynie, jest dla nich przeważnie niedostępny i pozbawiony znaczenia praktycznego.

Celem częściowego przyuamniej zapelnienia tej poważnej luki postanowiliśmy wznowić przerwana w swoim czasie — z przyczyn od nas niezależnych stałą rubrykę p. n.

„INFORMATOR PALESTYNSKI“

„Informatorowi Palestyńskiemu“ będzie przyświecał wyłącznie praktyczny cel. Chodzić nam będzie w pierwszym rzędzie o ściśle fachowe i obiektywne informowanie o możliwościach emigrowania do Palestyny, warunkach gospodarstwa palestyńskiego i możliwości ugruntowania sobie w Palestynie bytu.

W najbliższym „Informatorze“ podamy omówienie sytuacji na rynku pracy w Palestynie i ogłosimy listę zawodów zarówno męskich jak i kobiecych, na które istnieje zapotrzebowanie, lub w których niema widoków urzędzenia się

emigracji dla osób o zapewnionym dochodzie krewnych stałych mieszkańców Palestyny, fachowców i t. d. będziemy wyczerpująco informowali w następnych artykułach „Informatora Palestyńskiego“.

Odpowiedzi redakcji

„M. SCH.“ KATOWICE. — Jako uchodźca z Niemiec może Pan starać się o certyfikat z kontyngentu certyfikatów, przydzielanego przez Agencję Żydowską Biura Palestyńskiego w Berlinie. Podanie należy wnieść do Biura Palestyńskiego w Krakowie. Zatwierdzenie zależne jest od berlińskiego Pal - Amt'u. Warunkiem przydzielenia certyfikatu jest opuszczenie Niemiec po 1 kwietnia 1933 r., kwalifikacje zawodowe i znajomość języka hebrajskiego. Podróżujący i agenci nie mogą liczyć na uzyskanie certyfikatu.

„KAROW“ JAROSŁAW. — Siostra Pana, o ile mieszka od dłuższego czasu w Palestynie i powodzi się jej nieźle, może starać się w Agencji Żydowskiej o t. zw. „hamlaca“. Brat na „hamlaca“ — z uwagi na to, że ukończył 15 rok życia — nie będzie mógł wyjechać.

„L. KL.“ BIELSKO. — Podróż autem do Palestyny jest w zasadzie możliwa. Najkrótsza droga wiedzie przez Czechosłowację, Węgry, Jugosławię, Bułgarię a dalej Konstantynopol, Konję, Plozauti, przez Taurus do Adany, Aleksandretty, Tripoli, via Bejrut do Hajfy i Jerozolimy. W miesiącach zimowych przedsięwzięcie podróży autem nie jest polecenia godne.

„MACHSAN“ RZESZÓW. — Na otwarcie apteki musi pan uzyskać licencję, przyczem wymagane jest: 1) pozwolenie na stały pobyt, 2) dowód ukończenia 6 semestrów studiów uniwersyteckich, 3) dyplom magistra farmacji. Opłaty rejestracyjne wynoszą 1 LP. dla farmaceutów, i 2 LP. dla asystentów.

„F. T.“ PRZEWORSK. — Paszport emigracyjny jest bezpłatny. Wydanie paszportu należy wyłącznie do Starostwa w Przeworsku. Tam też winien Pan przedłożyć wszelkie potrzebne dokumenty osobiste. Emigranci mogą jechać tylko okrętami Lloyd Triestino i Linji Gdynia - Ameryka („Polonia“ i Kościuszko“).

„ROTOGRAWURA“ KRAKÓW. — W Palestynie istnieje jeden zakład dla rotograwury i pracuje z dużym powodzeniem. Zdaniem fachowców, byłoby miejsce dla drugiego tego rodzaju przedsiębiorstwa.

„P. L.“ SĘDZISZÓW. — Adres Agencji Żydowskiej: Jewish Agency for Palestine Jerusalem, P. O. B. 92

„MECHAKE LI - TSZUWA“ SANOK. — W Palestynie został oficjalnie wprowadzony system metryczny, niemniej używane są jako miary długości względnie powięrzchni: 1 pic — 75,80 cm — 29 84 inches; dunam metryczny — 1000 m kw. — 0,10 ha — 1728 pics — 0,2471 aeres; 1 dunam turecki — 919 m. kw.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku)

Kto może emigrować do Palestyny jako „kapitalista“

Jak wiadomo, w charakterze „kapitalistów“ mogą emigrować do Palestyny osoby, mające w majątku conajmniej 1.000 (tysiąc) funtów palestyńskich lub ich równowartość. Podajemy poniżej szczegółowe i wyczerpujące informacje, dotyczące emigrantów z tej kategorii.

Ubiegający się o certyfikat „kapitalistyczny“ musi kwotę 1.000 funtów palestyńskich (lub ich równowartość) złożyć na konto Biura Paszportowego Brytyjskiej Ambasady w Warszawie w jednym z uznanych przez Biuro Paszportowe banków w Warszawie. Jak widać z tego, depozyty, znajdujące się w Palestynie, lub innych krajach poza Polską nie są brane w rachubę. Właściciel depozytu w banku palestyńskim, angielskim lub t. p. musi pieniądze ściągnąć do Polski i tu złożyć je na konto Brytyjskiego Biura Paszportowego. Kwota 1.000 funtów, lub równowartość w innej walucie musi być złożona w gotówce. Nie przyjmuje się papierów wartościowych, czeków, obligacji lub t. p.

Właściciele nieruchomości w Palestynie, jak padesów, domów, parcel budowlanych i t. d. mogą uzyskać zaliczenie wartości odnośnej realności zamiast złożenia pieniędzy w gotówce. W tym celu muszą przedłożyć w odnośnym Biurze palestyńskim przy wnoszeniu podania t. zw. kuszana, czyli urzędowy dowód własności gruntów w Palestynie. Trudniej przedstawia się sprawa z właścicielami realności, położonych na terenie Polski. Zasadniczo emigracyjne władze palestyńskie odmawiają zaliczenia wartości realności położonych w Polsce na poczet kwoty 1.000 funtów palest., chociażby wartość realności przekraczała kilkakrotnie sumę 1.000 funtów. Starający się muszą przedłożyć wyciągi z ksiąg gruntowych, stwierdzające własność i urzędowe dowody dotyczące wartości nieruchomości jak np. nakazy płatnicze, lub w ich braku protokoły oszacowania, dokonane przez zaprzysiężonych rzeczoznawców sądowych. Podanie ma tem większe szanse zatwierdzenia, im większą kwotę właściciel realności posiada prócz tego w gotówce.

Kwota 1.000 funtów zdeponowana na koncie Brytyjskiego Biura Paszportowego jest nieoprotentowana i zostaje po udzieleniu wizy automatycznie przekazana do Palestyny do jednego z tamtejszych banków (emigrant ma prawo swobodnie wskazać bank, do którego ma zaufanie) i zostaje wypłacona bez żadnych ograniczeń emigrantowi po jego przyjeździe w Palestynie.

„Kapitalista“, który składa 1.000 funtów,

musi przedłożyć dowody pochodzenia tych pieniędzy, a zatem, jeśli pieniądze pochodzą ze sprzedaży nieruchomości, musi przedstawić w odnośnym biurze palestyńskim przy wnoszeniu podania kontrakt kupna — sprzedaży; o ile pieniądze otrzymał tytułem posagu, winien przedłożyć akt notarialny i wiarygodne dowody, stwierdzające zamożność teścia; o ile pieniądze poprzednio zdeponowane były w bankach, kasach oszczędności i t. p. winien przedstawić potwierdzenie odnośnych banków, wyciągi kont, lub książeczki oszczędnościowe.

Na podstawie udzielonego certyfikatu może wyjechać osoba pojedyncza, lub rodzina, t. zn. mąż, żona i dzieci do lat 18, z tem, że jedna lub dwie córki kapitalisty, liczące powyżej 18 lat będą wliczone do uprawniionych do wyjazdu natomiast nie odnosi się do synów powyżej lat 18. Wyjątkowo może kapitalista uzyskać dopisanie do swego certyfikatu matki, lub ojca, o ile są to osoby starsze i pozostają na jego utrzymaniu, ewent. nawet oboje rodziców. Jakkolwiek inne osoby, a nawet najbliżsi krewni jak brat i siostra nie mogą być dopisani do certyfikatu, nie można również ze sobą zabrać służby domowej, panien do dzieci lub pielęgniarek, i starania w tym kierunku są zupełnie bezcelowe.

Kobiety zamężne, wdowy, lub rozwiedzione, posiadające 1.000 funtów mogą uzyskać certyfikat kapitalistyczny, wyjątek stanowią mężatki, których mężowie przebywają w Palestynie jako turyści. Nie mogą uzyskać certyfikatu osoby niepełnoletnie (poniżej 21 lat), przyczem oczywiście nie odnosi się to do dzieci, które razem z rodzicami wyjeżdżają na podstawie certyfikatu rodziców.

Starania o certyfikat kapitalistyczny trwają kilka tygodni; czas zatwierdzenia zależny jest od dowodów pochodzenia kapitału: o ile są one wystarczające, może podanie być zatwierdzone już w przeciągu kilku dni.

Dodać należy, że w myśl obowiązujących w Polsce przepisów emigracyjnych emigrant-kapitalista ma prawo do uzyskania bezpłatnego paszportu emigracyjnego. Odnośne wstępne formalności paszportowe zatwiera kompetentne dla jego miejsca zamieszkania biuro palestyńskie, za pośrednictwem którego czyniono starania o certyfikat.

O możliwościach wyjazdu do Palestyny dla osób, posiadających kapitał mniejszy od 1.000 funtów, a więc 500 £. i 250 £. oraz o warunkach

Zadajcie wszędzie Nowego Dziennika

Czyciele Boga o brzasku

Długa i czarna była ta noc. Zaczęła się gdzieś zaraz popołudniu, a po dwunastu godzinach trwała jeszcze. Srebrna poświata odbijała się od młodego szronu. Na polu było zimno, a wiatr dął przeraźliwie. Taka była noc listopadowa.

Z wieży wawelskiej padły uderzenia dzwonu. Było ich cztery. Głucho rozległy się w przestrzeni i rozplynęły w ciszy. Nikt ich nie przeżywał, bo nikogo nie było w dalekim promieniu.

Kraków spał. Może gdzieś za zamkniętymi drzwiami, dogasała nocna hulanka, a skrzypek zmęczony smętnie zawodził wybladłym parom. Na ulicach było cicho. Świat nocy poszedł spać, świat dnia nie zbudził się jeszcze.

W wąskiej uliczce coś zazgrzytało. Przed drzwiczki wyszedł skulony handlarz, jedną ręką przecierał oczy, a drugą dźwigał bańki od mleka, które ustawiał na chodniku. Już niezadługo zajędzie wóz chłopski i napelni je białym płynem.

W dali ukazała się sylwetka. Mała w perspektywie, niewiele większa z bliskiej odległości. Kroczył chodnikiem siwy Żyd, trochę już zgarbiony, podpierający się laską. Przeszedł ul. Krakowską i zniknął w ciasnych zaułkach, dzielnicy żydowskiej.

Szedł prosto przed siebie i dopiero na jednym z rogów zatrzymał się. Stał pod ścianą Bethamidraszu, podparł się laską, spojrzął na niebo i zaczął wołać:

— Szoooo-mriim! La-booj-keer!

Przerwał ciszę nocną głos melodyjny. Bo był to raczej śpiew pełen wschodnich motywów, aniżeli okrzyk budzący. Coś z głosu muższina zwolującego z wieżyczki minaretu wierznych na modlitwę. A może i z piosenki halabardnika średniowiecznego, gdy chadzał ulicami i wzywał do gaszenia świateł.

Było to wszystko, tylko nie krzyk.

* * *

Bo jakżeż mógłby krzyżeć reb Kalmen. Sześć krzyżyków dźwiga na barkach, za ledwie grosze ma na utrzymanie, codziennie wstaje przed czwartą i jeszcze krzyżeć miałby donośnie! I tak głośno, aby wiernych budzić do rannej modlitwy, I w dodatku codziennie, przez cały długi rok, za wyjątkiem sobót i świąt uroczystych.

Taki był los starego, co dzień w dzień ulicę żydowskie przemierza. Nietylko w lecie, kiedy jasny świt towarzyszy mu na wędrowce, musi kroczyć znanymi ulicami. Musi wstawać i wtedy, gdy strumienie deszczu spędzają każdego z ulicy. Brodzi w śniegu po kolana, a i mróz siarczysty nie jest dla niego przeszkodą. Co najwyżej podnosi kołnierzyk wyszarzały, zgrabiłymi dłońmi uderza jedną o drugą i dalej spełnia swe posłannictwo.

Nie inaczej jak — posłannictwo. Trudno przecież nazwać „zawodem“ to wszystko, co spełnia codziennie o świcie, otrzymując wzajemną paręnaście srebrników. A w zamian za to...

* * *

Zastawmy narazie losy reb Kalmana i zajmijmy się jego wędrowką. Pójdziemy dalej jego śladami, poprzez ulicę średniowiecznego ghettta. Zejdziemy na plac, gdzie ryby sprzedają i przeszedłszy mimo, skręcimy w ul. Józefa. Znowu stanie reb Kalmen na nogi i melodję swą tęskną w czarną i gwiazdzistą wyrzuci przestrzeni.

Potem pójdzie w czworokąt bożnic. Kroczyć będzie wśród murów oczerniałych, co wieki minione pamiętają. Stawać będzie przy ich narożnikach by w ciszę nocy listopadowej rzucać melodję, pełną żaru i jakby tęsknoty ukrytej.

— Szoooo-mriim! La-booj-keer.

Między pochyłą ścianą bożnicy Ajzyka a wyszczerbionym murem starego cmentarza kołata się głos starca swiego, by znów za chwilę rozleć się od strony przeciwnej.

Wreszcie zbliża się reb Kalmen do celu. Jest już u progu Starej Bożnicy, gdzie „Szomrim“ mają swą izdebkę na piętrze. Gmach bożnicy tonie w ciemnościach, gotyckie okna zalewa czerń od wnętrza i jeno czasem zamigoce od blasku żółtego płomienia, co wiecznym ogniem

plonie przed Arką. Mocniejszy był teraz głos starego. Wołał przecież u wrót swej strażnicy, wołał u progów, które za chwilę przekroczyć mieli ci, co szczytną nazwę „Szomrim“ nosili. Nie skończył jednak reb Kalmen swej wędrowki. Poszedł jeszcze dalej.

Tam na końcu tandetnego placu, są dwa stare przybytki. Z jednej strony, na środku ulicy, rysują się kontury małego cmentarzyka, który za starym murem, kryje tajemnicę swego wnętrza. Każde dziecko zna jego legendę, tę opowieść o weselnikach, co przekroczywszy granicę sabatu, zapadli się w ziemię.

Naprzeciw, po drugiej stronie, czuwa bożnica nad grobem swego patrona. Tutaj spoczął dostojny Remu w otoczeniu gaonów i „kadoszim“, poległych za wiarę ojców.

Między dwoma cmentarzami, jakby na pograniczu dwóch minionych epok, między którymi życie doczesne wąskim jeno płynęło przemykiem, tam stał reb Kalmen u kresu swej wędrowki.

Zdalone wydawał się jakby wyższy i silniejszy, głos jego brzmiał mocniej i donośniej, echo szło wyżej i dalej. Czyżby nie wołał teraz do Wielkich Zmarłych, którzy od wieków spali wokół niego? Czy o nich może myślał, wołając do żywych?



Któż może wiedzieć o czym myślał reb Kalmen, gdy u wrót cmentarnych kończył swą wędrowkę, rzucając ostatni raz swe:

— Szoooo-mriim! La-booj-keer!

* * *

I szliśmy obaj krętymi schodami. Wnętrze bożnicy zalegał mrok, a „Ner-Tumid“ świecił żółtym płomieniem rzucając przez okna okrucy blasku na ciemności wnętrza.

W małej izdebce, u szczytu Starej Bożnicy, nie było nikogo. Jakże mogło być inaczej, skoro reb Kalmen otwierał codziennie jej wrota. Przychodził pierwszy, w zimie w piecu napalał, w lecie okna otwierał. Robił porządku na stolach, stare księgi na półkach ustawiał, a usta szeptały cichą modlitwą.

Niezawsze wprawdzie tak bywało. Przecież dawniej mógł przychodzić trochę później. Bożniczka była już posprzątana, ogień w piecu trzaskał wesoło, a starzy towarzysze witali go z uszanowaniem. No tak, ale to było dawniej, wtedy był on jeszcze w zarządzie i co najważniejsze — kiedy był młodszy.

Ale przyszedł kryzys, złe czasy. Co robić. Gdy umarł stary szames, co długie lata wołał o świcie, nie było potrzeby szukać zastępcy. Sam reb Kalmen objął jego rolę. Dla chleba...

Trzeba było wszystko przygotować, bo za chwilę był ruch w izdebce. Schodzili się członkowie, zziębnięci chłodem nocy listopadowej. Chwila upłynęła, a każdy był na miejscu, był już „minjan“, więc można było zacząć codzienne „slichot“, po których następowała modlitwa poranna.

Raz do roku odmawia się modlitwy, siedząc przykucnięty na podłodze. Przy blasku mdłych

świeczek, otwierają się karty „kinot“, a żalobne pienia unoszą się ku niebiosom. Dzieje się to w Tisza Baw.

Raz do roku słychać w bożnicach całego świata modlitwę „Al chejt“. Wtórują jej uderzenia w piersi, lud kaja się przed Stwórcą. Wówczas jest Sądny Dzień.

W małej izdebce, gdzie w ciemnościach ginącej nocy „Szomrim“ odprawiają swe obrzędy, inne panują zwyczaje. Codziennie rano oplakuje się zburzenie Świątyni, codziennie lud pada na ziemię i siedząc na pokutnych ławeczkach, odmawia żalobne treny.

Dwa razy w tygodniu rozlegają się słowa „Al chejt“, a garstka wiernych uderza się w piersi. Tak, jak wszyscy inni czynią to w Sądny Dzień.

Bo takie są zwyczaje w tem gronie.

* * *

Gdzie szukać początków tego bractwa, gdzie jego geneza i idea przewodnia tego narazie nikt nie ustalił. Starzy mówią o „pinkasie“ co ponoć lat czterysta wstecz sięgał i o dziejach minionych traktował. Ale niema tego „pinkasa“, gdyż zginął w czasie remontu.

Najstarszym zabytkiem, sięgającym w zamierzchłe dzieje, to skarbonka, wmurowana w ścianę bożniczki. Umieszczony na niej napis ma 315 lat. Ale czy lat tych nie było więcej? Czy skarbonka powstała razem z instytucją? Te pytania nie znalazły narazie odpowiedzi.

O genezie też można mówić tylko w legendach. Jest ich parę, przechodzą z pokolenia na pokolenie i idą dalej.

A więc mówi się o garstce, co postawiła sobie za zadanie obronę miasta żydowskiego przed napadami żaków w średniowieczu. Na murach dzielnicy żydowskiej czuwała „Szomrim“, a codzienna modlitwa poranna stała się później ich tradycją, gdy granice miasta żydowskiego zniszczone zostały.

Gdzieindziej znów usłyszymy, że powstałe bractwo miało być reakcją przeciw działalności Sabhataja Cwi. Miało wychować kadry wiernych, którzyby przeciwstawili się hasłom samozwańczego Mesjasza. Siega i tradycja do czasów Świątyni Jerozolimskiej i do kapłanów. Co każdego dnia oczekiwali brzasku, aby modły odprawić. I ich śladami mieli kroczyć późniejsi „Szomrim“. Tyle mówi legenda. Ale gdzie jest prawda?...

* * *

Niema dokumentów, któreby prawdę tę ukazały. W archiwach są tylko trzy przedmioty sięgające w zamierzchłe dzieje. Jest książeczka „slichot“, wydana za zezwoleniem Księcia Józefa Poniatowskiego i są małe rodaly. Z rodalami udawano się dawniej do sądu, kiedy Żyd stawał przed sędziami, a do zaprzysiężenia nie wolno było jeszcze nzywać książki oprawnej. Musiały być rodaly i te właśnie przechowuje się dotychczas.

I jest wreszcie skarb największy. Mały „Chu-

masz” Napozór nie różni się niczem od tysięcy podobnych książek, które oglądamy w każdym Domu Modlitwy. Tylko na okładce ma pewien dopisek: *)

„Biada temu, kto przywłaszczy sobie tę książkę, kupioną za czerwonego złotego”. Po tem idą podpisy. Wśród nich jeden — Samuel Chaim, rabin z Frankfurtu.

Tej książki nie pozbyliby się „Szomrim” za żadną cenę. Ona bowiem łączy w sobie legendę ciekawą:

* * *

Był sobie przed laty reb Chaim, który pełnił w bractwie „Szomrim” urząd szamesa. Równocześnie był melamedem i młodemu pokoleniu wpał podstawy wiedzy i nauki. Zdarzyło się, że w tym właśnie czasie umarł rabin w Frankfurtu. Pozostawił on testament a w nim 3 pytania. Następcą na fotelu rabina miał być ten, kto da odpowiedź na postawione pytania. Włodarze gminy zabrali pytania i ruszyli w świat szeroki, aby szukać rabina. Nie było jeszcze naówczas nowoczesnej komunikacji, trzeba było jechać od miasta do miasta, od wsi do wsi i wśród nieznanych szukać godnego. Pokazywano trzy pytania, ale nikt nie umiał odpowiedzieć.

Tak zajęli mężowie z Frankfurtu do Krakowa, gdzie zatrzymali się kilka dni. W czasie pobytu wzięli udział w nczcie wydanej przez jednego z obywateli i przysłuchali się popisowi talmudycznemu 8-letniego chłopca. Jakież było ich zdziwienie, kiedy w pewnym momencie młodzieniec zacytował jedno z pytań, pozostawionych przez zmarłego rabina i od razu dał na nie odpowiedź. Goście osłupieli.

Od słowa do słowa, dowiedziano się, że nauczycielem chłopca był właśnie szames reb Chaim. Udali się wysłannicy do skromnego szamesa i natychmiast zaproponowali mu objęcie urzę-

*) Cenny ten zabytek znajduje się obecnie w przechowaniu przełożonego bractwa, p. Izaka Hochwalda.



NIEDZIELNE MECZE LIGOWE.

W niedzielę 10 bm. odbędą się następujące zawody piłkarskie ligowe: w Krakowie, Cracovia — Warta; Włsla — Legja i Podgórze — Dąb (o wejście do ligi), w Warszawie Warszawianka — Ruch w Łodzi LKS — Polonia.

We Lwowie Pogon — Garbarnia.

SLUCKI TRENEREM W NOWYM TARGU.

Znany był gracz wiedeńskiego Hakoahu, Glückman — Slucki, który poprzednio z bardzo dobrymi wynikami prowadził trening piłkarski Bar Kochby Kieższów, Makkabi Mielec i Samson Tarnów, przebywa obecnie w Nowym Targu, gdzie zaangażowany został przez tamtejsze kluby Makkabi i Związek Strzelecki.

WILIMOWSKI POZOSTANIE W SZPITALU PRZEZ MIESIĄC.

Onegdaj odbyła się operacja chorej nogi znanego piłkarza śląskiego Wilimowskiego. Operacji dokonał dr. mjr. Levitoux. Operacja udała się dobrze i Wilimowski po 10-ciu dniach będzie już mógł chodzić a po miesiącu opuści szpital.

Według opinii lekarzy, Wilimowski będzie już mógł grać za 3 miesiące.

Wilimowski zamierza przenieść się do Warszawy i wstąpić do jednego z klubów stołecznych.

MECZ POLUS — CHROSTEK.

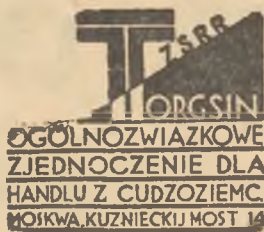
Drużyna bokserska Warszawianki walczyć będzie w swym najsilniejszym składzie z mistrzem okręgu krakowskiego Wawelem, w niedzielę, 10-go bm. w Krakowie. Najciekawszym spotkaniem będzie mecz w wadze piórkowej między Polusem i Chrostkiem.

MECZE MIĘDZYPANSTWOWE.

Zurych: Szwajcjarja — Norwegja 2:0 (0:0) widzów 25,000; Amsterdam: Holandia — Danja 3:0 (1:0). Widzów 30,000.

WŁOSI UTRZYMYWAĆ BĘDĄ STOSUNKI SPORTOWE TYLKO Z 3 PAŃSTWAMI.

Włoski Komitet Olimpijski postanowił zerwać stosunki sportowe ze wszystkimi państwami, które wypowiedziały się za sankcjami wobec Włoch. Wobec powyższego Włochy utrzymywać będą sto-



Przekazy do wszystkich miast Z. S. R. R. na **TORGSIIN** przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego Oddziały, Bank P. K. O. i Oddziały, (P. K. O. przy wszystkich Urzędach Pocztowych, konto Nr. 22.000), Państwowy Bank Rolny i Oddziały, Powsz. Bank Kredytowy S. A., Bank Zachodni S. A., Towarzystwo „Hias”, Powsz. Bank Związkowy, Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych, D/B. T. Bunimowicz, Wilno oraz Oddział Banku Drezdeńskiego w Gdańsku i inne.

Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe.

Żądajcie nowych niższych cenników TORGSIINU.

Informacji udzielają wszystkie wymienione instytucje oraz Towarzystwo „Hias”, Warszawa, Pl. Grzybowski 10, tel. 2-75-63.

du rabina frankfurckiego. Wyśmiał ich jednak reb Chaim. Gdzież mógłby on marzyć o objęciu tak wysokiego stanowiska. Nie pomogły perswazje ani prośby, wysłannicy opuścili Kraków i ruszyli w dalszą drogę. Tymczasem reb Chaim zapadł na zdrowiu i stan jego pogarszał się z każdą chwilą. Zwątpiono już w utrzymanie go przy życiu, kiedy ten uniósłszy się na łożu zawołał: „Boże, jeśli chcesz bym został rabinem, nie mogę przeciwstawić się Twej woli!”

W niedługo potem — opowiada legenda — wrócił reb Chaim do zdrowia, a powiadomieni o jego postanowieniu mieszkańcy Frankfurta wrócili do Krakowa i zabrali nowego rabina ze sobą. Skromny szames krakowski został rabinem Frankfurta.

Tak, bywało niegdyś inaczej, mówi siwy starsuszek, gdy ukończywszy modlitwę, schodzi z poddasza bożnicy. Inne czasy, inni ludzie... Raźniej bywało tu rano, więcej ludzi przychodziło. A co za ludzie?... Ha, minęły czasy...

Ukończyli „Szomrim” swe codzienne obrządki, powitali modlami budzący się dzień, a gdy opuszczali swój przybytek, miasto jeszcze spało

Jedni powitali już dzień modlitwą, inni spali jeszcze snem głębokim.

R. GEHORSAM.

sunki sportowe tylko z trzema państwami, a mianowicie z Niemcami, Austrią i Węgrami.

Rozporządzenie to wejdzie w życie w dniu 18 listopada rb.

PORAŻKA BARNY.

Najlepszy pugiogista świata Węgier Barna niespodziewanie pokonany został w Pradze przez młodego zawodnika czaskiego Vanę w stosunku 1:2, niespodzianką było również zwycięstwo pary czeskiej Vana — Pivetz nad parą węgierską Barna — Szabados w stosunku 2:1.

ZAPRAWA POLSKICH NARCIARZY.

Przygotowania polskich narciarzy są w pełnym toku. Po obozie kondycyjnym przysła kolej na poważną zaprawę narciarską. Zawodnicy grupy mistrzowskiej z St. Marusarzem i Br. Czechem na czele przebywają obecnie w Pięciu Stawach. Warunki śniegowe mają zupełnie możliwe, tak że zaczęli już trening na śniegu, co bezwątpienia przyspieszy powrót do formy z ubiegłego sezonu.

Grupa mistrzowska jest w obecnej chwili w doskonałej kondycji fizycznej, o czym świadczy chociażby wycieczka, jaką ostatnio przebyli nasi zawodnicy. Przeszli oni w zwartej grupie przez Gładką Przełęcz, Zawory, Wrota Chałuhińskiego i Szpiglasową Przełęcz. Narciarze mieszkają w schronisku przy Pięciu Stawach.

Wkrótce przybędzie do Polski dwóch trenerów dla naszych czołowych narciarzy. Zjazdowcy otrzymają trenera z Austrii, skoczków i biegaczy trenować będzie norweg.

KALBARCZYK JEDZIE DO OSŁO W POŁOWIE LISTOPADA.

Wyjazd mistrza Polski w jeździe szybkiej na łyżwach Kalbarczyka na trening przedolimpijski do Oslo nastąpi już niebawem, gdyż w połowie listopada.

Istnieje także projekt wysłania Nehringowej na trening do Oslo, zależne jest to jednak od tego, czy zawody w kobiecej jeździe szybkiej zostaną wprowadzone do programu zimowych igrzysk w Garmisch - Partenkirchen.

KOLARZE FRANCJI LEPSI OD WŁOSKICH.

W Paryżu na krytym torze kolarskim odbyło się międzypaństwowe spotkanie reprezentacji Francji i Włoch w kategoriach zawodowców i amatorów.

W obu kategoriach zwyciężyli kolarze francuscy.



•NIEDZIELA, 10 LISTOPADA 1938.

Kraków (293.5) 9.00 Audycja poranna; 9.55 Program na dzień bieżący; 10.05 Nabożeństwo; Po nabożeństwie utwory Beethovena z płyt; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z węży marjackiej; 12.03 Przegląd teatralny: Trzy mgły, wygl. Wacław Radulski 12.15 Transmisja z Poznania: poranek muzyczny. Wyork, symf. pod dyr. dr. Zygmunta Latoszewskiego i Juliette Aranyi (fort) w przerwie o 13.00 — 13.20 transmisja z Warszawy; Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z dramatu J. Słowackiego, Lilla Weneda, w opr. dr. Władysława Zawistowskiego; 14.00 Fragment pow. J. Kadet-Bandrowskiego „Piłsudzycy” 14.20 Koncert życzeń z płyt; 14.55 Pogadanka: 32 miliony dla ubezpieczonych; 15.00 Walka jesienna ze szkodnikami w sadach zwiększa plony, wygl. Konstanty Strawiński; 15.10 Płyty; 15.25 Pagadankę: Jak zmo dernizować mieszkanie wygl. dr. Janina Feidmanowa; 15.35 Płyty; 15.45 Feljton wiejski Feliksa Cwiłdza; 16.00 Wojsko idzie, obrazek dźwiękowy dla dzieci młodszych W. Szalay - Greole i Reszke w wyk. zespołu dziecięcego Rozgłośni Poznańskiej; 16.15 W muzykalnym domu — grają dzieci. W programie utory Beli Bartoka i A. Greczaninowa 16.45 Cała Polska śpiewa — koncert w wyk. Tętcetu wokalnego: Helena Azarowicz (sopr) Marja Maklakiewicz - Szalińska (sopr) Teodozja Skonieczna - Sternicka (alt) 17.00 Muzyka taneczna w wyk. zesp. Franciszka Witkowskiego; 17.40 Mi-gawkę regionalną audycja słown. muz. 18.00 Najwięksi współcześni śpiewacy rosyjscy (płyty) 18.15 Teatr Wyobraźni wznawia słuchowisko oryg. Jerzego Wolfa, Czy mr. Brown jest winien? przekład z niemieckiego Jerzego Rawicza; 19.00 Program na dzień następny; 19.10 Koncert reklamowy 19.25 Lokalne wiadomości sportowe; 19.30 Piosenki lekkie w wyk. duetu: J. Ilnicka i H. Szyfman, akomp. Kazimierz Meyerhold; 19.45 Co czytać? nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 20.00 Fragment koncertu jubileuszowego 50-lecia krakowskiego chóru akademickiego — (na wszystkie rozgłoszenie) 20.45 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego dzień, wiecz. 21.00 Na wesołej fali lwowskiej 21.30 Podróżujmy: Kajakiem w drodze do Indji felj. wygl. dr. Wacław Korabiewicz; 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacji polskich; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Malej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla kom. lotniczej; 23.05 Brahms: Trio c-moll op. 101. w wyk. S. Eibenschützowej (fort) St Eibenschütza (skrz) F. Macalika (woloncz)

Warszawa (1339.3) 9.00 p. Kraków; 15.00 Godzina rolnika; 16.00 p. Kraków; 19.30 Płyty; 19.45 p. Kraków; 23.05 Płyty.

Katowice (395.8) 9.00 p. Kraków; 12.03 Co sły chać na Śląsku — red. Kaszycki; 12.15 p. Kraków; 15 Drobnoustroje wodne — pogad. wygl. prof. dr. Simm; 15.10 Płyty; 15.22 Dla rolników; 15.35 Pły ty, 15.45 p. Kraków; 19.25 Głody i Grajdolki — aud. pogodna w wyk. S. Czajkowskiego; 19.45 p. Kraków; 23.05 Płyty;

Lwów (377.4) 9.00 p. Kraków; 15 Skrzynka rolnicza 15.15 Płyty; 15.25 p. Kraków; 23.05 Płyty;

Łódź (224) 9.00 p. Kraków; 12.03 Ze swiata pra cy; 12.15 p. Kraków; 15 Płyty; 15.45 Łodzianin w Tatrach — felj. wygl. red. Wagner; 16.00 p. Kraków; 19.30 Płyty; 19.45 p. Kraków; 23.05 Pły ty.

Wiedeń (506.8) 11.45 Koncert symfoniczny; 17.45 Piosenki i muzyka; 20.05 Recital śpiewaczy; 20.45 Wesoła audycja.

Mediolan (221.1) 20.50 Drjada — opera Viktora de Sabata.

Paryż (312.8) 20.35 Muzyka lekka: 21.15 Chory i urojenia — komedia Moliere



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Z rynków zbożowych

Ceny zbóż w tygodniu ubiegłym uległy nieznaczny tylko zmianom. Sfery giełdowe sądzą jednak, że trwająca od miesiąca prawie tendencja zniżkowa nie osiągnęła jeszcze punktu najniższego i dalszy spadek jest możliwy. Z drugiej strony wszakże warunki obiektywne pozwalają przypuszczać, że spadek nie powinien trwać długo, a ruch zwyżkowy wkrótce powinien się rozpocząć. Na rynkach północno-amerykańskich cena pszenicy spadła poniżej dolara za buszel, posiadacze więc stocków prawdopodobnie wstrzymają się z dalszymi sprzedażami, ponieważ obecna cena nie zapewnia zysków. Skutkiem małej stosunkowo podaży w okresie późniejszym więksi nabywcy, jak duże młyny i hurtownicy, nie zdążyli jeszcze zapelnąć swych magazynów, można zatem przypuszczać, że popyt nie osłabnie.

Horyzont polityczny również nie sprzyja spadkowi cen. Ze względu na wojnę włosko-abisyńską, zapotrzebowanie na towary, a w tej liczbie i na zboże jest dość znaczne.

W chwili obecnej istnieją jednak duże możliwości zaspokojenia nawet znacznego zapotrzebowania w zakresie zbożowym.

Na rynku krajowym zmiany większe nie zaszły, ogólną tendencję wszakże należałoby scharakteryzować raczej jako zniżkową. Tłumaczy się to głównie zniżką cen na rynkach zagranicznych.

Na ważniejszych rynkach w dniu 6 listopada rb. płacono (ceny z przed tygodnia w nawiasach): w Chicago za buszel w centach: pszenica 97.37 — 97.50 (97.25 — 97.50), żyto 48.87, jęczmień 60.000 (80.00), owies 26.50 (26.37); w Minn. w centach: pszenica za 60 lb. 84.25 (85.13), żyto za 48 lb. 39.50 (37.63), jęczmień za 48 lb. 32.63 (31.13), owies za 34 lb. 27.87 (29.35); w Rotterdamie pszenica za 100 kg. 4.42½ hfl. (4.40).

Na rynku krajowym za 100 kg. w złotych: w Warszawie pszenica 19.75 — 20.00, żyto 13.15 — 13.50, jęczmień browarny 16.25 — 17.00 (16.50—17.50), przemiałowy 13.75—14.00 (14.25—14.50), owies 15.25—15.75) 16.00 — 16.50); w Poznaniu pszenica 17.50 — 17.75 (18.00 — 18.25), żyto 12.25 — 12.50 (12.75 — 13.00), jęczmień browarny 15.25 — 16.25, przemiałowy 13.50 — 13.75, owies 15.75 — 16.25.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego powierzchnia zasiewów głównych ziemio-plodów w Polsce przedstawia się w r. 1935 w tysiącach hektarów następująco: pszenica 1.757.1, żyto 5.787.6, jęczmień 1.221.5, owies 2.235.9, ziemniaki 2.833.4.

W porównaniu z powierzchnią zasiewów w r. 1934, obliczoną przed zniszczeniami wskutek powodzi, tegoroczna powierzchnia zasiewów pszenicy zmniejszyła się o 1proc., natomiast powierzchnia zasiewów żyta wzrosła o 2.1 proc., jęczmienia o 2.5 proc., owsa 1.1 proc., i ziemniaków o 1.3 proc. W stosunku zaś do przeciętnej z lat 1930—1934, tegoroczna powierzchnia zasiewów pszenicy wzrosła o 1.4 proc., żyta o 0.6 proc., jęczmienia o 0.6 proc., owsa o 1.7 proc., i ziemniaków o 3.8 proc.

Jeśli chodzi o powierzchnię zasiewów pozostałych ziemio-plodów, to nastąpiło w roku bieżącym znaczne zmniejszenie powierzchni zasiewów grochu (około 13 proc.), peluski (około 24 proc.), oraz wyki i bobiku (około 17 proc.) Zmniejszenie obszaru zasiewów tych ziemio-plodów tłumaczy się brakiem ziarna siewnego wskutek uszkodzeń, wyrządzonych w r. 1934 przez mszycę.

Charakterystycznym zjawiskiem jest znaczne zwiększenie powierzchni upraw t. zw. ziemio-plodów przemysłowych. Powierzchnia rzepaku wzrosła o 39 proc., lnu o 17 proc., konopi o 6 proc., i chmielu o 9 proc.

Projekt ustawy o specyfikach i lekach

Min. Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy o specyfikach i lekach. Mianowicie, chodziłoby o unormowanie i uporządkowanie wyrobu i obrotu handlowego temi artykułami. Jak dowiadujemy się, projekt przedstawia się w formie ramowej, uprawniającej ministra opieki społecznej do wydawania zarządzeń w zakresie wyrobu wspomnianych artykułów. M. in. minister opieki społecznej będzie mógł również wydać rozporządzenie, które ureguluje fabrykację wód mineralnych, wody sodowej, lemoniady itd., Izby Przemysłowo - Handlowe wystąpiły jeszcze w r. 1932 przeciw temu projektowi, jako zbyt ramowo ujętemu.

Przemysł bednarski nie może nadać zamówieniom przemysłu śledziowego

Już drogi rok odbywa się w Gdyni przepakowanie śledzi z beczek morskich do beczek handlowych, które produkuje się całkowicie w kraju. Dużo trudu i wysiłku włożono w te poczynania, celem otrzymania polskiej beczki, odpowiadającej jej wymaganiom. Roczne zapotrzebowanie jedynego obecnie towarzystwa polowców śledzi na Morzu Północnym wynosi około 50 tysięcy beczek o wartości trzystu tysięcy złotych. Młody nasz przemysł śledziowy, natrafia na duże przeszkody w swej drodze do zupełnego usamodzielnienia się przy oparciu się na produktach krajowej wytwórczości, gdyż krajowe wytwórnie nie mogą nadać zamówieniom na beczki.

Walka z fałszowaniem pieniędzy

Zostało ogłoszone nowe rozporządzenie ministra skarbu o wymianie uszkodzonych i zatrzymywaniu fałszywych znaków pieniężnych. W razie zgłoszenia w kasie państwowej, samorządowej, instytucji bankowej itd. znaku pieniężnego podrobionego, lub budzącego wątpliwości, znak taki musi być natychmiast zatrzymany. Instytucja zatrzymująca znak wypełnia kwestionariusz z czterema odpisami, przyczem w kwestionariuszu wymienia nazwisko osoby, która przyniosła fałszywy pieniądz, poatem umieszcza odcisk jej palca i przesyła kwestionariusze wraz z dowodem rzeczowym do urzędu policyjnego. Zatrzymany pieniądz jest poddawany ekspertyzie. Tak szczegółowe zbieranie danych o każdym wypadku zatrzymania fałszywej monety ma na celu energiczne zwalczanie wypadków kolportażu fałszyfikatów.

PODZIĘKOWANIE

JW Pani DR. PAULINIE WASSBERG za długoletnią sumienną opiekę lekarską, JW Panom Prym. DR. NÜSSENFELDOWI, Prym. DR. BLASSBERGOWI i DR. HONIGOWI za staranne przeprowadzenie operacji i troskliwą opiekę nad Matką naszą, bhp. Heleną Wachsmanową, jak również Zarządowi, Lekarzom i Pielęgniarkom Szpitala Izraelitów za nieszczerzone i chętne starania głęboką wdzięczność wyrażają
DZIECI.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy pospieszyli z wyrazami współczucia po śmierci naszej Matki, bhp. Heleny Wachsmanowej, składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie

DZIECI.

wodowej, jak również w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych w przypadkach, gdy tego wymaga interes obrony Państwa.

Rozporządzenie to wchodzi w życie po upływie 6-ciu miesięcy od dnia jego ogłoszenia. czv
li od 26-go kwietnia 1936 roku.



TAJEMNICA PIĘKNYCH RĄK

polega na starannym ich utrzymaniu. Przed wyjściem na powietrze i na noc należy natrzeć ręce udelikatniającym i wybielającym Kremem Prałatów, przenikającym w tkanki skóry.

Krem Prałatów

Roboty wzbronione młodocianym i kobietom

W dniu 26 u. m. ogłoszono rozporządzenie ministra opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, komunikacji oraz poczty i telegrafów — o robotach wzbronionych młodocianym i kobietom.

Do rozporządzenia załączony jest spis robót, przy których nie wolno zatrudniać młodocianych. Spis ten obejmuje 150 pozycji, z czego 20 w dziale ogólnym, 7 w górnictwie, 5 w przemyśle mineralnym, 14 w hutnictwie i przemyśle metalowym, 33 w przemyśle chemicznym, 2 przy robotach z materiałami wybuchowymi, 6 przy destylacji węgla, drzewa i torfu oraz w przemyśle naftowo - rafineryjnym, 10 w przemyśle włókienniczym, 2 w przemyśle papierniczym, 3 w przemyśle garbarskim, 9 w przemyśle drzewnym, 8 w przemyśle spożywczym, 3 w przemyśle odzieżowym i galanteryjnym, 7 przy robotach budowlanych, meljoracyjnych i drogowych, 2 w przemyśle poligraficznym i wyrobu czcionek, 7 przy robotach użyteczności publicznej, 10 przy komunikacji i przewozach, 2 w przemyśle hotelo-

wym i gastronomicznym i 3 w zakładach rozrywkowych.

Ponadto do rozporządzenia załączony jest spis robót wzbronionych kobietom, obejmujący 81 pozycji, z czego 10 w dziale ogólnym, 3 w górnictwie, 4 w przemyśle mineralnym, 9 w hutnictwie i przemyśle metalowym, 20 w przemyśle chemicznym, 2 przy robotach z materiałami wybuchowymi, 6 w przemyśle destylacyjnym i naftowo-refineryjnym, 1 w przemyśle włókienniczym, 1 w przemyśle papierniczym, 1 w przemyśle garbarskim, 6 w przemyśle drzewnym, 5 w przemyśle spożywczym, 4 przy robotach budowlanych, meljoracyjnych i drogowych, 2 w przemyśle poligraficznym, 2 przy robotach użyteczności publicznej i 4 przy komunikacji i przewozach.

Zakaz zatrudniania młodocianych i kobiet przy robotach, określonych dla poszczególnych gałęzi pracy, odnosi się również do takich samych robót, wykonywanych jako roboty pomocnicze w innych zakładach pracy.

Min. Opieki Społecznej może jednakże zezwolić na zatrudnienie młodocianych przy robotach zabronionych celem odbycia nauki za-

PRZY CIERPIENIACH WORECZKA ŻÓŁCIOWEGO i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka „FRANCISZKA-JÓZEFA” znakomicie ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarzy.

KRONIKA

LISTOPAD

10

N. EDYCYJA

Wschód słońca
6 g 27 mZachód słońca
15 g 48 m

14 Cheszwan 5696

Obchód Święta Niepodległości

Organizacje i Związki, biorące udział w defiladzie, która o godz. 11-tej odbędzie się pod Barbakanem, zbierają się o g. 10 w ul. Pawiej, Ogrodowej i Warszawskiej. Dojście z miasta ulicą św. Filipa.

Poszczególne zorganizowane oddziały ustawią się na miejscu zbiórki w ustalonej kolejności, według wskazówek funkcjonariuszy Miejskiej Straży pożarnej.

Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że z powodu defilady, ruch tramwajowy na liniach tramwajowych 1, 5 i 8 będzie częściowo wstrzymany, a na innych liniach z powodu przemarszu wojska i licznych Korporacji nieregularny, aż do czasu ukończenia defilady.

Węgierski minister oświaty opuścił Kraków

(or) W drugim dniu pobytu w Krakowie min. Homan w towarzystwie wiceministra ks. Zongolowicza oraz przybyłych z nim gości zwiedził Muzeum Narodowe, Bibliotekę Jagiellońską i Uniwersytet Jagielloński, gdzie został powitany przez prorektora prof. Krzyżanowskiego. W dalszym ciągu goście byli w kilku szkołach krakowskich.

W godzinach popołudniowych minister Homan wyjechał do Wieliczki, a wieczorem powrócił do Krakowa, skąd wyjechał do Budapesztu o godz. 23.30 w nocy.

Nabożeństwo za poległych funkcjonariuszy policji

Wczoraj przedpołudniem odprawione zostało w kościele św. Anny nabożeństwo żałobne za szeregowych i podoficerów P. P., poległych na posterunku. Na nabożeństwo przybył p. o. wojewody dr. Małaczyński, naczelnik Wolaniecki, starosta Pałosz, komendant woj. insp. Walczak, komendant miasta nadkomisarz Reszczyński, naczelnik Urz. Śl. nadkomisarz Bilewicz, naczelnik Wydziału Śledczego nadkomisarz Polak, liczni oficerowie policji oraz publiczność.

Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa P. P.

Zjazd Bibliofilów i Bibliotekarzy

Program uroczystości Zjazdu Bibliofilów Polskich ku uczczeniu Józefa Piłsudskiego w Krakowie. Niedziela, dnia 10. XI. godz. 20.30 zebranie uczestników zjazdu w salach Klubu Społecznego w Rynku Gł. Nr. 25. Poniedziałek, 11. XI. o godz. 10.30 uroczyste otwarcie zjazdu w sali odczytowej Miejskiego Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9. Godz. 12.30 otwarcie wystawy książki i grafiki, związanej z osobą Pierwszego Marszałka Polski, urządzonej pod protektoratem prezydenta dra Kaplickiego. Godz. 13.30 złożenie hołdu Józefowi Piłsudskiemu w grobach królewskich na Wawelu. Godz. 14 wyjazd na Sowiniec i złożenie urny z ziemią z grobu Joachima Lelewela.

W związku z uroczystościami ukaże się w najbliższym czasie staraniem Komitetu redakcyjnego bibliofilów i bibliotekarzy Księga pamiąt-

Oszust w mundurze kapitana nie został narazie zidentyfikowany

(or) Przed kilkunastu dniami donosiliśmy obszernie o ujęciu w restauracji Hawelki podejrzanego osobnika, który zjawił się tam w mundurze oficerskim. W wyniku dochodzeń wstępnych przypuszczano, iż jest to niejaki Czesław Korwin - Radosz, osobnik poszukiwany przez policję za cały szereg oszustw.

W wyniku dalszych dochodzeń okazało się, że pole działania aresztowanego osobnika było znacznie szersze, aniżeli początkowo przypuszczano. Do policji zgłaszają się wciąż kupcy z Krakowa czy też z poza tego miasta, którzy padli ofiarą oszusta.

Pozatem ustalono, iż nazwisko Korwin - Radosz jest fałszywe, gdyż zapytania w odnośnych miejscowościach, skąd oszust miał pochodzić, wypadły negatywnie. Aresztowany osobnik zmieniał już kilkakrotnie nazwisko, podawał różne imiona, ale wszystko jest fałszywe.

Jedyne co zdołano stwierdzić ponad wątpliwość, to fakt, iż był on już karany więzieniem. Ale gdzie odsiadywał karę i pod jakim nazwiskiem, tego narazie niewiadomo.

Sprawa przybiera coraz szersze rozmiary i zakończy się niechybnie sensacyjnym procesem.

kowa ku czci Józefa Piłsudskiego, której treścią będzie ujęcie życia niestrudzonego dla Ojczyzny Bojownika, jako pisarza, wydawcy, redaktora i drukarza, piórem Jego dawnych współpracowników.

Obniżka komornego obejmie wszystkie mieszkania

Oświadczenie p. min. Kwiatkowskiego.

Kilka dzienników podaje wiadomość, że delegacja właścicieli nieruchomości zwróciła się do wicepremiera Kwiatkowskiego, któremu przedstawiła materiały i wnioski opracowane na podstawie zjazdu, jaki się odbył w tych dniach w Warszawie. Agencja „Omnia” dowiaduje się, iż delegacji zostało zakomunikowane, że niezależnie od wszelkich interwencji będzie przeprowadzona ustawowa obniżka komornego w starych domach w wysokości 15 procent w stosunku do czynszu z r. 1914. W kolach właścicieli nieruchomości oświadczenie to wywołało wielkie wzburzenie, zwłaszcza, iż, jak wynika, obniżka odnosiłaby się do wszystkich mieszkań, niezależnie od ilości pokoiów.

Dekret ma być ogłoszony w najbliższym Dzienniku Ustaw.

Ostrożnie z fałszywymi pieniędzmi!

Ministerstwo Skarbu, celem skuteczniejszego ścigania fałszerzy pieniędzy i wycofywania z obiegu fałszyfkatów, wydało nowe rozporządzenie, nakładające obowiązek legitymowania okazicieli pieniędzy wątpliwej autentyczności. Wszystkie kasy skarbowe, urzędy państwowe i samorządowe, oraz banki, kantory bankowe i spółdzielnie są obowiązane zatrzymywać podrobione pieniądze do ekspertyzy Banku Polskiego i Mennicy Państwowej.

Równocześnie przy zawiadamianiu władz o zatrzymaniu fałszyfkatu nałożony został na urzędy i wyżej wymienione instytucje obowiązek podawania nazwiska i adresu okaziciela. W tym celu okaziciele fałszyfkatów będą musieli składać swój podpis, lub odcisk daktyloskopijny na specjalnych formularzach.

Zniżki powrotne z uzdrowisk przewidziane w taryfie kolejowej

Jak się dowiadujemy, w projekcie nowej taryfy kolejowej, która ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1936 r., mają być przewidziane zniżki kolejowe dla osób, powracających z uzdrowisk krajowych; w ten sposób sprawa tych zniżek, przyznawanych dotychczas ad hoc, zostanie ostatecznie uregulowana.

Osobom, powracającym z uzdrowisk, czynnych przez cały rok, zniżka przysługiwać będzie w okresie całorocznym, w odniesieniu zaś do uzdrowisk letnich — od 1 maja do 31 października. Jak widać więc, zniżki te, stosowane osta-

tnio tylko do sezonów wiosennych i jesiennych, mają być rozszerzone również na sezony główne.

Zniżka powrotna wynosić będzie 33 proc. pod warunkiem 10-dniowego pobytu i wyjazdu do stacji zamieszkania, odległej o 100 km. od uzdrowiska (nie, jak dotychczas, o 80 km.).

Schulmann oskarżony o kradzież dokumentu

(or) Niezależnie od śledztwa sądowego o zabójstwo, wdrożone zostały przeciw mordercy bl. p. Drechslerówny, Schulmannowi dochodzenie o kradzież dokumentu.

Okazało się bowiem, że Schulmann zaręczył się swego czasu z Różą Brühardt, od której — pod pretekstem ożenku — wyłudził pieniądze. Gdy po jakimś czasie zerwał z Brühardtówną, rodzina jej zażądała zwrotu pobranej gotówki. Wówczas zgodził się Schulmann na sąd polubowny i podpisał odpowiedni dokument.

Gdy po jakimś czasie rozmyślił się i postanowił ze sądu polubownego zrezygnować, wykradł odnośny dokument. Obecnie ma dochodzenie o kradzież dokumentu.

Amnestja ma objąć 20.000 więźniów

W kolach sądowych panuje przypuszczenie, że amnestja obejmie około 20.000 więźniów, czyli przeszło trzecią część więźniów. W związku z tem wyłonilo się zagadnienie pomocy materialnej dla tak znacznej ilości nowych „bezrobotnych”.

Kości ludzkie na Krzemionkach

Pracownicy Elektrowni Miejskiej przy zakładaniu słupów z przewodami elektrycznymi na Krzemionkach obok boiska „Korony” wykopali kości ludzkie. Zawezwany lekarz Dr. Pisek orzekł, że kości te znajdowały się w ziemi około 30 lat i zarządził przewiezienie kości na cmentarz podgórski.

— ZARZĄD KOŁA PRAWNIKÓW Żyd przy „Ognisku” we wtorek 12 bm. godz. 19 w Żyd. Domu Akad. Plenarne zebranie Koła z referatem n. t.: „Plan pracy w r. 1935/6”. Obecność wszystkich Prawników Żydów konieczna!

JEHUDA. — Uprasza się wszystkich byłych uczniów szkół średnich zaw. członków org. „Jehuda w Krakowie (Sebastjana 33) aby łask. zgłosili swoje miejsce zamieszkania do dnia 1 grudnia na adres sekretariatu Komitetu Jubileuszowego z okazji 25-lecia istnienia org. „Jehuda”.

KOŁO CHEMIKÓW I FARMACEUTÓW ŻYDÓW W poniedziałek 11. bm. wycieczka do fabryki czekolady „Suchard”. Zbiórka punkt. godz. 9.15 przed główną pocztą. O godz. 19-tej (7-ej wiecz.) wygłosi w sali Z. D. A. Mgr. Wileński, asyst. U. J. referat n. t. „Metody statystyczne w zastosowaniu przem. chemicznego”. Goście mile widziani.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Dzień wielkiej przygody” (Stępowski, Brodniewicz).

ATLANTIC: „Mała mateczka” (Franciszka Gaal, Otto Walburg, Ernest Verebes) oraz występy trupy liliptów.

APOLLO: „Wyprawy krzyżowe” (Palestyna i Jerozolima wyzwolone).

BAGATELA: „Stworzona do całowania” (Jean Harlow) oraz rewja: „Dla Ciebie Krakowie!”.

MUZEU: Śmierć na urlopie oraz „Wróg kobiet”.

STELLA: „Malibu” i „Szpieg w masce”.

SZTUKA: „Epizod” (Paula Wessely).

UCIECHA: „Bengali”.

WANDA: „Szalony porucznik” (Gustaw Frölich, Lidja Baarowa).

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

JULIEN BENDA

Apostoł nowej ludzkości

Spośród pisarzy francuskich, których niespożyta witalność literacka przejawia się w całym szeregu pamfletów i artykułów zasilających przeliczne czasopisma, najpocześniejsze miejsce zajmuje Julien Benda. Od czasu zwłaszcza, gdy enigmatyczny André Gide zamknął się w swym „ideologicznym“ milczeniu, Benda stał się owym pisarzem, którego aktywności literackiej nie wyminie się ani jeden problem dnia dzisiejszego. Tej żywiołowej nieomal manji wypowiadania się w każdej kwestji zawdzięczamy istną powódź pamfletów i krytyk, które ujęte kiedyś w tomy, dorównują, a kto wie czy nie przewyższają ilością bezkonkurencyjnego dotąd mistrza pamfletu Voltaire'a.

Julien Benda bowiem, to urodzony publicysta, żyjący w dobie publicystyce niezwykle przychylnej. Urodzony w 1867 r. jest on najklasyczniejszym świadkiem agonji starego świata, jakoteż konwulsyjnych drgawek towarzyszących przewlekłym narodzinom świata nowego. Ten z pochodzenia Żyd, z przekonania demokracja, z temperamentu zaś pur sang literat, wyzywający się w słowie, wchłania chętnie wszelkie opary wznoszące się nad zgniłą glebą Europy, aby przepuściwszy je przez filtr własnej jaźni, wypuścić jako opatrzone etykietą satyrycznych uwag problemy na rynek olśnionych swą wielkością „reformatorów“

Trudno jest nazwać Bendę mistrzem któregośkolwiek rodzaju literackiego, w przebogatej bowiem twórczości jego z łatwością odnaleźć możemy zarówno powieści jak essaye, traktaty filozoficzne, krytyki, pamflety i satyry. Przedewszystkiem jednak jest Julien Benda myślicielem, filozofem, nie mogącym wyzwolić się spod przymusu dociekań nawet w swych nielicznych zresztą powieściach, które („L'Ordination“, „Les Amourandes“, „La croix des roses“) zatracają swój właściwy charakter, stając się nieustannym pasmem rozważań filozoficznych nad stosunkiem mężczyzny do kobiety i dziecka, nad ascetyczną możliwością oderwa-

nia się od spraw ziemskich, nad uniezależnieniem intelektu od odruchów wzruszeniowych. Czując, że powieści jego są tylko antraktami wśród wielkich aktów myśli filozoficznej, rzuca Benda w przedmowie „Croix des roses“ pewnego rodzaju usprawiedliwienie z potrzeby pisania powieści. Powieści bowiem wskazują tylko na konieczność sympatyzowania z ukochanym przezeń rodem ludzkim. Kto wie — zapytuje się Benda — Eleuthère — czy ta sympatja dla ludzi, która użycza ci natchnienia w twych powieściach, nie jest właściwą treścią twojej istoty, czy nie jest silniejsza w tobie nawet niż ukochanie myśli?..

Nie negując mu zdolności w żadnym kierunku, należałoby powiedzieć stylem Maurice Martin du Gard, że Benda posiada większą od literatów kulturę filozoficzną i większą od filozofów kulturę literacką. Utworzywszy z obu tych zdolności doskonałą broń, poświęca jednakowoż Benda trzy czwarte swej niezmożonej jak się rzekło energii — filozofji. Zacięty przeciwnik Hegla i Schopenhauera, raczej kartezjanin (lecz nie ze szkoły Taina) zaatakował przedewszystkiem bergsonizm, nie jakoby raziła go mistyka — Bergsona, ale jako zażarty przeciwnik mody bergsonskiej, sprowadzającej inteligencję do rzędu intuicji. Począwszy od pierwszego swego wystąpienia pozostanie Benda niezwalczonym przeciwnikiem tej „patetycznej filozofji

zmienności“ i zwalczać ją będzie konsekwentnie „w Belfegorze“, „Listach do Melizandy“, „uczuciach Critiasa, i niezliczonym szeregu drobniejszych artykułów czy pamfletów rozsianych po całej nieomal francuskiej prasie publicystycznej. Stanowisko nieprzejednanego obrońcy inteligencji posłużyło niechętnym a zawistnym do ukucia ironicznego terminu „żandarma inteligencji“, który to termin mimo swej złośliwości doskonale charakteryzuje postawę filozoficzną Bendy.

Po zdecydowane credo filozoficzne i społeczne Bendy zwrócić się musimy wszelako do ostatniego jego dzieła, osławionego „La Trahison des Clercs“ (Zdrada Klerków“), które pojawieniem się swym w roku 1927 wywołało wrzawę tak wielką, że echa jej nie przebrzmiały po dziś dzień. Tu bowiem występuje w całej pełni to, co nie bez słuszności nazwał któryś z krytyków donkiszotyzmem logiki Bendy, walczącego z największymi autorytetami swej epoki. Zdradzieckimi klerkami nazwie Benda wszystkich uczonych, którzy „zdradzili“ niejako dzieło swego życia, rzucając się w odmęt obcej, a tak modnej dziś polityki, która stała się pewnego rodzaju „mal du Siècle“. „Zdrada Klerków“ jest jednym pasmem oskarżeń wytoczonych pragmatyzmowi, obojętne czy będzie to pragmatyzm nacjonalistyczny Barrèsa, Maurrasa, czy też pragmatyzm rewolucyjny Georges Sorela. Przedewszystkiem atakuje Benda Niemcy, na które zwala bez reszty całą odpowiedzialność za wojnę światową. „Niemcy — powiada — są tym krajem, gdzie filozofja ukuła niesłyszany dotąd termin: *moralność gwałtu*. Zwalczając tę najnowszą „moralność“, nie oszczędza Benda et'Annunzia ni Kiplinga, ani żadnego z moralistów Ententy. To że klerk (uczony) naszej epoki rzucił się w wir „politykowania“ jest dziełem Niemiec. Klerk nacjonalistyczny jest wybitnie niemieckim tworem smutnej sławy, uczeni bowiem wydani na łup namiętności politycznych, są typami stanowczo zdegradowanymi. Trudno zaprzeczyć — wywodzi Benda — aby rewolucja francuska była bez wpływu na rozwój nacjonalizmu, gdyby jednakowoż Niemcy, stworzywszy u siebie typ klerka nacjonalnego (Lessing, Schlegel, Fichte) nie przeszczepiły tej moralnej zarazy na glebę innych państw, choroba



MIMOCHODEM

Złote i srebrne wawrzyny literackie

Kto właściwie ponosi odpowiedzialność za odznaczenia wawrzynem akademickim, które p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego nadał na wniosek Polskiej Akademji Literatury? Są między temi odznaczeniami prawdziwe curiosa. Złoty wawrzyn akademicki nadano np. miernemu powieściopisarzowi Alfredowi Konarowi, a pominięto wielkiego poety Józefa Wittlina, którego ostatnia powieść „Sól ziemi“ jest chyba jednym z najpoważniejszych wydarzeń literackich ostatniej doby. Józef Rujer jest wprawdzie utalentowanym poetą, nie ulega jednak wątpliwości, że Wittlin przewyższa go o całe niebo.

Dużo odznaczeń posypało się też na świat dziennikarski. Z niekłamaną satysfakcją przyjął Kraków do wiadomości odznaczenie Ludwika Szczepańskiego, któremu się to odznaczenie należało, jako założycielowi „Życia“, pisma które później tak wielką odegrało rolę w piśmiennictwie polskim. Są jednak dziennikarze, którzy odznaczeni zostali, a którzy prochu ani literackiego ani publicystycznego wcale nie wachali.

Komiczne są poprostu odznaczenia za zasługi dla polskiej sceny. Obok suflerek, które wprawdzie bardzo dzielnie pracowały, ale bądźco bądź suflowały wszystko, co im suflować kazano, postawiono na jednej wyżynie dyrektora Szpakiewicza, lub tak zasłużoną dla sceny pol-

skiej w Poznaniu p. Szczurkiewiczową. W każdym razie ten, kto suflował Polskiej Akademji Literatury odznaczenia złotym i srebrnym wawrzynem akademickim, nie zasłużył na odznaczenie, ale zdaje się je dostał. Przypuszczamy, że był nim p. Michał Rusinek, sekretarz Akademji...

Prof. Kołaczkowski w roli oskarżyciela

Całą prasę polską, ba nawet zagraniczną, żywo zainteresowały uwagi prof. Stefana Kołaczkowskiego na marginesie etatyzacji współczesnej kultury polskiej, zamieszczone na łamach „Marchotta“, kwartalnika wydawanego przez fundusz kultury narodowej, a redagowanego przez prof. Kołaczkowskiego. W perjodyku wydawanym właśnie za pieniądze państwowe, uderzył prof. Kołaczkowski bardzo gwałtownie na etatyzację polskiego życia kulturalnego. P. Kołaczkowski jest człowiekiem pełnym temperamentu wybuchowego, któremu się swego czasu dał unieść jako redaktor nowego wydania literatury polskiej Feldmana. I w nowej filipice atakuje też prof. Kołaczkowski bardzo gwałtownie subwencjonowanie „Wiadomości Literackich“, którym jednak w przeciwnieństwie do „Pionu“ niemilosierdzie potraktowanego przez bojującego profesora, przyznaje okoliczność łagodzącą, jako że „Wiadomości Literackie“ mobilizują talenty. Niebezpiecznemu dla kultury polskiej szastaniu groszem publicznym przeciwstawia prof. Kołaczkowski inicjatywę społecz-

na. Wiadomą jest rzeczą, że Kołaczkowski bliskim jest obozu endeckiego, dlatego nikogo nie dziwią jeremjady na temat rzekomego postępowania idei narodowej.

O ile prof. Kołaczkowski mocny jest w krytyce, aczkolwiek krytyka jego budzi bardzo poważne zastrzeżenia, którym zresztą dał wyraz akademik Wincenty Rzymowski w „Kurjerze Porannym“, o tyle słaby i wprost beznadziejnie niezaradny jest w części pozytywnej swych uwag. Rację chyba ma p. Rzymowski, twierdząc, że państwo znowu tak bardzo natrętnie z opieką swoją literaturze się nie naprzykrza. Przyjmijmy jednak na chwilę, że państwo weźmie sobie do serca apel p. Kołaczkowskiego i cofnie swe subwencje; przestanie natychmiast wycenozdżić „Marchott“, a teatry polskie umierać będą jeden za drugim. Czy można np. sobie wyobrazić, by teatr krakowski bez subwencji mógł istnieć? Piszę te słowa nietylko pod adresem p. Kołaczkowskiego, ale też i mego kolegi p. rz. z „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“, który ostatnio biadał też nad etatyzacją naszych teatrów. Społeczeństwo nasze jest niestety tak dalece spauperyzowane, że o jakiejś inicjatywie społecznej w dziedzinie kultury nawet mowy być nie może. „Nie czas żułować róż gdy lasy płoną“. A lasy doprawdy płoną, szary człowiek z ulicy nie ma chleba codziennego. Jakżeż więc można atakować pomoc państwa dla kultury polskiej? Należałoby może rozszerzyć czynnik kontroli społecznej, ale bez pomocy państwa skazanoby kulturę na zagładę.

MOASSI

Madramatka
dla dzieci

BEBEDONT SZOFMANA

specjalna oddzielna
dla dzieci

nacjonalizmu nie przybrałaby stanowczo tak groźnych dzisiejszych rozmiarów. Benda nie jest absolutnie przeciwnikiem pewnego umiarkowanego nastawienia nacjonalnego, uważa je nawet za konieczne, całe zło ukrywa się wedle niego w triumfalnej zdobyczy naszych czasów, jaką jest sufiksizm (nacjonalizm). O krok od tego wybujałego nacjonalizmu przyczaiła się reszlogja. I oto największą hańbą naszego wieku jest wyznanie wiary zniechęconego przez Bendę Barrésa „Ce qui est moral, c'est de ne pas vouloir être libre de sa race“.

Jako myśliciel, ogarniający całokształt dziejów, nie może Benda przejść obojętnie nad „pierwszą namiętnością polityczną“, jaką stał się nacjonalizm żydowski. Jakkolwiek prócz pochodzenia nic go z żydostwem nie łączy, pochwała on szlachetne wysiłki tych, którzy wśród niesłychanych przeciwności dążą do gloryfikacji swej narodowości i odrzucają wszelkie zakusy asymilacyjne (I. Zangwill), potępia zaś bez reszty jednostronność wypierającą się bez godności swego pochodzenia.

Jakże koniec czeka tą zbuntowaną, ślepią ludzkość? Benda nie pozwala nam rozstrzygać — sam zaś jest krańcowy. Pozostaje więc albo wzajemne, zorganizowane wymordowanie się narodu, przygotowane niejako przez zdradę klerków, albo równie trudne do osiągnięcia jak upragnione przez myśliciela powszechne braterstwo. Proroctwo nie okazało się niestety fałszywe; wprzagnięci do wybujałego nosu nacjonalistycznego klerkowie pracują nad „zorganizowaną“ zgubą ludzkości. Zaś wśród dziejowej zawieruchy Julien Benda z wysokości swego filozoficznego spokoju dzielnie paruje ciosy godzące w jej osobistą doskonałość — klerka.

Zarzucają mu oto — komunizm. Nie masz nic bardziej fałszywego ponad ten sąd. Bowiem również jak Niemiec nienawidzi Benda Marksa i jego światopoglądu. W jednym z ostatnich artykułów N.R.F., omawiających stosunek pisarza do polityki Benda, usprawiedliwiają się z zarzutów podpisania manifestu quasi — lewicowego, oświadczają, że podpisał ten manifest jako zawierający pewne odwieczne zasady. Prawdziwy klerk bowiem może bronić tylko pewnej mistyki — nigdy polityki. Modyfikując słowa Péguy'ego, który uważał wszystkie mistyki za piękne, wszystkie polityki zaś za brzydkie. Benda dodaje, że nawet mistyka dzisiejszej prawicy jest brzydka, jako że uznaje ona przewagę siły nad prawem, uzależnia prawdę od interesu klasowego, i szczyry niesprawiedliwość. Co zaś się tyczy lewicy, to o ile polityka jej jest równie brzydka jak inna, mistyka jej czcąc sprawiedliwość i prawdę, jest piękna i dostępna klerkowi. Takie jest właściwe wyznanie wiary Juliana Bendy. Mylą się zarówno ci, którzy widzą go definitywnie po stronie lewicy, jak i ci, którzy tego sześćdziesięciokilkuletniego pisarza uważają za szukającego wciąż swej drogi. Żyjący i tworzący na przełomie dwóch wieków, a kto wie, czy nie dwóch światów, nie opowiedział się Benda za żadnym z nich. Znalazł się na rozstajnych drogach, zajął złoty środek, z którego usiłuje rzucić pomost łączący oba narówni przeczeń ukochane światy. W swej sławnej przedmowie o literaturze i komunizmie na kongresie pisarzy radykalnych w Paryżu powiedział między innymi: „radbym wiedzieć, czy literacka koncepcja komunistyczna zrywa zupełnie z koncepcją zachodnią, czy też będzie ona jej przedłużeniem, wzbogaceniem i rozszerzeniem“. Czy Lenin jest w zupełnej sprzeczności z Montaigne'm, czy też dalszym rozwinięciem jego myśli“.

Niespożyta osobowość Juliana Bendy cechuje cudowną młodzieńczą ciekawość. Jedynym a niezatartym piętnem, jakie wyrzyło pochodzenie na twórczości autora „Zdrady klerków“ jest ów święty ogień prastarych naszych proroków, płonący w słowach, którymi gromi on i nawołuje współczesnych do ziszczenia odwiecznych nakazów ducha: równości, sprawiedliwości i braterstwa.

MGR. MARJA DICKÓWNA.

Kronika literacka

—o—o—

PRYZGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI MENDELE MOCHER SFORIM. Data urodzin działka literatury żydowskiej Mendele Mocher Sforim jest nieustalona. Jedni przyjmują, że urodził się w roku 1835, a inni, że w roku 1836. Mimo to tak w Rosji jak i w Polsce postanowiono w roku 1936 uroczysto obchodzić stulecie urodzin pierwszego budowniczego literatury żydowskiej, a równocześnie nieśmiertelnego pisarza hebrajskiego. Z inicjatywy żydowskiego PENklubu w Warszawie odbyło się zebranie, na którym uchwalono urządzić akademię i wydać księgę zbiorową na cześć Mendele. Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie uchwalił urządzić wystawę Mendele.



ANATOLOGIA LIRYKI ŻYDOWSKIEJ POETÓW Z MAŁOPOLSKI. W tych dniach ukazać się ma antologia liryki żydowskiej poetów, pochodzących z Małopolski. Antologia zawierać będzie utwory wszystkich pisarzy żydowskich i hebrajskich pochodzących z dawnej Galicji. Redakcja antologii spoczywa w rękach poetów Neugreschla i Schindlera.

30-LECIE TWÓRCZOŚCI SZ. J. IMBERA. Znakomity poeta żydowski i ceniony nasz współpracownik Sz. J. Imber rozpoczął swą działalność literacką przed 30-tu laty. By uczcić zasługi dla literatury żydowskiej „pierwszego europejczyka“ w piśmiennictwie żydowskim urządza Żydowskie Towarzystwo Teatralne uroczystą akademię.



HORACY W LITERATURZE HEBRAJSKIEJ. W wydanem przez Polską Akademię Umiejętności dziele zbiorowym dla uczczenia tysiąclecia urodzin Horacjusza, p. t. „Commentationes Horatianae“ ogłoszona została m. in. praca łacińska naszego towarzysza krakowskiego, lektora U. J., dra B. Kacza pt. „De notitia Horatii apud scriptores Hebraeos, de eiusque versione Lus Hebraeis“. Praca ta omawia wpływ Horacjusza na literaturę hebrajską.

TOM PROZY POETKI RACHELI H. KORN. Znana poetka żydowska Rachel H. Korn wydaje w najbliższym czasie pierwszy swój tom prozy p. t. „Ziemia“.

SAMUEL GOLDINBERG W FILMIE „PIEŚN NAD PIEŚNIAMI“. W Ameryce wyświetlają obecnie film „Pieśń nad pieśniami“, w którym główną rolę zany aktor żydowski Samuel Goldinberg.

PLANY REPERTUAROWE TEATRÓW WARSZAWSKICH. Donieśliśmy już, że Teatr Narodowy po „Panu Damazym“ Bliźnińskiego wystawi komedię Zerowskiego „Uciekła mi przepióreczka“ z Osterwą i Modzelewską. — Teatr Nowy zamierza po „Lancuchu“ Morawskiej wystawić komedię satyryczną p. t. „Y await prisonnier Jana Anouilh'a“. Teatr Polski grać będzie po „Kordjanie“ „Zburzenie Jerozolimy“ Tadeusza Kończyńskiego, a potem „Nieboską komedię“ Krasińskiego. — Teatr Letni po „Domu otwartym“ wystawia komedię sowieckiego autora W. Kirszona p. t. „Przedziwny stop“, odznaczony pierwszą nagrodą na konkursie sowieckich autorów dramatycznych. — Teatr Mały przygotowuje „Niedobrą miłość“ Zofji Natkowskiej.

GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH RYDZ ŚMIGŁY OBJAŁ PROTĘKTORAT NAD POLSKĄ AKADEMJĄ LITERATURY. W wykonaniu uchwały plenarnej zebrania Polskiej Aka-

demji Literatury udała się do generalnego inspektora sił zbrojnych Rydza-Śmigłego delegacja Akademji, by go uprosić o objęcie protektoratu nad Akademią. Generał Rydz-Śmigły protektorat przyjął. Delegacja złożyła na ręce nowego protektora odznakę Polskiej Akademji Literatury w postaci gwiazdy akademickiej.

UROCZYSTE ZEBRANIE POLSKIEJ AKADEMJI LITERATURY. Dnia 8. bm. odbyło się uroczyste zebranie Polskiej Akademji Literatury. Na zebraniu wygłosił odczyt Juliusz Kaden-Bandrowski n. t. „O powołaniu pisarza“.

OTWARCIE „STOLECZNEGO TEATRU POWSZECHNEGO W WARSZAWIE. Donieśliśmy już, że z ramienia T. K. K. T. powstać ma na peryferjach Warszawy Stołeczny Teatr Powszechny. Otwarcie tego teatru odbyło się w sali tramwajarzy przy ul. Młynarskiej. Imieniem miasta przemówił wiceprezydent Pohoski, imieniem zaś, T. K. K. T. sen. Wojciech Rozłtorowski. Na otwarcie wystawiono „Balladynę“ w inscenizacji, reżyserji i oprawie dekoracyjnej Iwona Galla, kierownika Stołecznego Teatru Powszechnego. W roli tytułowej wystąpiła p. Ankiewicz - Szyjkowska, Kirkorem był znany też publiczności krakowskiej p. Wojtecki.

CO PRYZGOTOWUJĄ WYDAWCY POLSCY? Nakładem „Książnicy — Atlas“ wyjdzie wkrótce nowa książka Juliana Wołoszynowskiego p. t. „Było tak“; „Rój“ zapowiada Świętochowskiego „Genealogię teraźniejszości“; Gebethner i Wolff dalszy ciąg „Wędrowki Joanny“ Szelburg - Zarębiny oraz nową powieść Jalu Kurka p. t. „Woda wyżej“.

NOWY CZŁONEK AKADEMJI NIEŚMIERTELNYCH W PARYŻU. Donieśliśmy już, że znany paryski historyk i literat Jacques Bainville wybrany został członkiem Akademji Nieśmiertelnych na miejsce opróżnione przez Poincarego. W tych dniach odbyć się ma uroczyste przyjęcie nowego akademika, który, jak to jest zwyczajem, wygłosi mowę na cześć swego poprzednika. Portret nowego akademika nakreśli znany poeta Maurice Donnay.

NAGRODĘ ZA NAJLEPSZĄ SZTUKĘ TEATRALNĄ FRANCUSKĄ B. R.? Akademia Francuska przyznała nagrodę Brioux'a za najlepszą sztukę teatralną b. r., autorowi dramatycznemu Pawłowi Brachowi za sztukę p. t. „Le Regne d'Adrienne“. Sztukę tę wystawiono zeszłego roku w Paryżu. Brach napisał teraz nową sztukę p. t. „Le grand Cyrus“, która jeszcze w bieżącym sezonie będzie wystawiona w Komedji Francuskiej.

ZGON POPULARNEGO ONGIS KOMPozyTORA BÉLI LASZKY'EGO. Donieśliśmy już, że w 68 roku życia zmarł onegdaj w Wiedniu sławny ongiś kompozytor Bela Laszky. Początki jego działalności sięgają jeszcze czasów „Ueberbrettla“, na którą to placówkę powołał go twórca niemieckiego kabaretu artystycznego Ernest von Wolzogen. Laszky napisał kilkaset pieśni kabaretowych, które śpiewano na całym świecie. Swego czasu utalentowaną interpretatorką jego piosenek była piękna Mela Mars, którą nazwano wiedeńską Ivette Guilbert. Mela Mars, która stała się potem żoną kompozytora, zmarła przed nim przed kilku laty. Potem gust publiczności się zmienił, a Laszky stracił swą popularność i musiał nawet ciężko walczyć o chleb codzienny.

LUIGI PIRANDELLO DYREKTOREM PIERWSZEGO WŁOSKIEGO TEATRU STALEGO. W tych dniach zaczął się we Włzech nowy sezon teatralny. W Rzymie w obecności Mussoliniego odbyło się uroczyste otwarcie sezonu Teatru Argentina, a Luigi Pirandello wygłosił mowę. Jak wiadomo we Włzech nie było dotychczas stałego teatru dramatycznego. Teraz postanowiono temu koniec położyć i ufundować w Rzymie stały teatr dramatyczny. Dyrektorem tego teatru zostanie Pirandello.

ZGON LAURIDSA BRUNNA. W Kopenhadze zmarł w 71 roku życia Laurids Brunn, autor ongiś bardzo popularnych powieści. Najgłośniejszym jego utworem była powieść „Szczęśliwa wyspa Van Zantena“. W powieści tej zamknął Laurids Brunn tęsknotę człowieka za egzotycznym kolorytem. Później napisał Brunn cały szereg powieści na tensam temat, ale był też autorem powieści p. t. „Warunkowo ulaskawiony“, w której opisuje nam pokolenie powojenne. Olbrzymią popularnością cieszyły się też jego nowele.

„MICKIEWICZÓWSKA LEGENDA O BYRONIE“. Pod tym tytułem ukazała się ciekawa praca p. Stefani Landówny, która daje nam konfrontację rzeczywistości i legendy Byronowskiej na tle twórczości Mickiewicza (— si)

Wiadomości z kraju

Chłopiec zapisany do żydowskich ksiąg wyznaniowych musi być obrzezany

Władze administracyjne podały wyjaśnienie, według którego zarządzenie, przesłane do urzędów stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich oraz do Gminy Żydowskiej w sprawie sporządzania akt urodzenia bez uprzedniego poddania noworodków płci męskiej rytuałowi obrzezania, w niczem nie zmieniło dotychczasowego stanu, albowiem przepisy Kodeksu Cywilnego przewidują, że akt urodzenia winien być sporządzony najpóźniej w ciągu 8 dni po urodzeniu, tymczasem przepisy rytualne wymagają, aby akt obrzezania nastąpił nie wcześniej, jak po upływie 8 dni od urodzenia.

Wobec tego władze stoją na stanowisku, że jeżeli ktoś zgłosi u rabinów urodzenie dziecka i żąda wpisania go do ksiąg rabinicznych, rabin nie może odmówić tego wpisania i uzależnić go od uprzedniego poddania dziecka rytuałowi.

Stwierdzenie zapisania przez rabinów do ksiąg wyznaniowych jest dostatecznym dowodem następnie sporządzonego aktu urodzenia, jednak zapis do ksiąg wyznaniowych nakłada obowiązek na wyznawców przestrzegania rytuału, a zatem i obowiązku poddania się aktowi obrzezania.

Kto zapłaci za opatrunek pos. Mincberga?

Podczas wypadków, jakie zaszły przed paru miesiącami na terenie łódzkiej Rady Miejskiej, został zraniony ówczesny radny, pos. Mincberg. Rannego opatrzyło pogotowie Kasy Chorych, które obecnie zażądało od p. Mincberga zapłaty za opatrunek w wysokości 4 zł. Ze względów zasadniczych poseł Mincberg zwrócił się do prezydenta m. Łodzi, wskazując, iż za opatrunek, nałożony mu przez Ubezpieczalnię Społeczną, powinien zapłacić zarząd miejski m. Łodzi, jako odpowiedzialny za bezpieczeństwo radnych. Wystąpienie to wywołało zrozumiałe zainteresowanie w sferach samorządowych i rządowych.

Ruch antysemitki w Wielkopolsce

Sanacyjny „Dziennik Poznański” podaje, że w Wartosławiu pod Szamotułami nieznaną osobnik podłożył do piekarni żydowskiej bombę, która nie wybuchła jedynie powodu zamknięcia lontu. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia sprawców.

W związku z tą wiadomością „Dziennik Poznański” stwierdza, że w ostatnich czasach ruch antysemitki rośnie z wielką siłą na terenie całej Wielkopolski.

Skazani za śmiertelne pobicie woźnicy

W Grodnie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko trzem mieszkańcom osady Marcinkańce pod grodnem, Rubinowi Jacuńskiemu, Mowszy Sosnowiczowi i Lejbic Kobrowskiemu, oskarżonym o śmiertelne pobicie woźnicy z Porzecha, Witolda Markiewicza. Na trzeci dzień po pobiciu śp. Markiewicz, nie odzyskawszy przytomności zmarł w szpitalu. T. zw. proces marcinkański wywołał wielkie zainteresowanie w Grodnie, ze względu na usiłowania obrońców oskarżonych w poprzednim odroczonym do wtorku procesie o zajścia antysemitki, aby oba procesy połączyć i ująć w związek przyczynowy. Po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków, ogłoszony został wyrok, mocą którego oskarżony Jacuński skazany został za zabójstwo na 10 lat więzienia, zaś oskarżeni Sosnowicz i Kobrowski za udział w bójce po 3 lata więzienia.

Skazanie zabójcy kupca żydowskiego

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa 2-ech groźnych bandytów Jana Kubika i P. Staronia, którzy we wsi Łazy pod Zawierciem dokonali najścia rabunkowego na mieszkanie kupca Icka Jakubowicza.

W chwili, gdy kupiec znajdował się wraz z rodziną przy stole, spożywając kolację, zamaskowani bandyci wtargnęli do domu z okrzykiem: „Pieniądze lub śmierć!” Jakubowicz istotnie, nie miał pieniędzy i za-

placił życiem, gdyż na rozkaz Staronia Kubik wystrzelił, kładąc Jakubowicza trupem.

Wskutek wszczętego alarmu bandyci zbiegli i zostali ujęci podczas obławy policyjnej dopiero kilka dni później na jednej z zabaw wiejskich. Stawiając opór w chwili aresztowania Staroń zastrzelił policjanta Kowalewskiego.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał Kubika na 12 lat więzienia, Staronia zaś na 14 lat.

Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Pomagajcie naładowanemu żołądkowi.....

gdyż nie zawsze daje on sobie radę. Zaparcie stolca niszczy ten ważny organ. Pomagajcie mu siolami francuskimi The Chambard, które regulują wypróżnienie. 6072kr

Grzywna za prośbę do Prezydenta Rzplitej

Do kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej wpłynęło podanie biednej handlarki, która prosiła Pana Prezydenta o udzielenie jej... pożyczki w wysokości 10 tysięcy zł. Prośba ta została przesłana do starostwa grodzkiego północnowarszawskiego. Okazało się, iż podanie było pisane w pewnym biurze prośb. Starostwo dopatrzyło się w napisaniu tego rodzaju prośby wprowadzenia w błąd biednej handlarki przez właściciela biura i ukarało go grzywną w wysokości 150 zł.

Echa odznaczeń „wawrzynem” na terenie sądowym

Na tle nadania przez Akademię Literatury odznaczeń Złotego Wawrzynu kilku adwokatom za krasomówność sądową, rozegrał się zabawny epizod w Sądzie Odwoławczym w Warszawie.

W procesie o prywatnego oskarżenia o zniesławienie występował z jednej strony adw. Niedzielski, z drugiej zaś adw. Hofmokl-Ostrowski. Gdy sąd udzielił mu głosu, obrońca oświadczył:

— Zarówno ja, jak i mój szanowny przeciwnik, nie należymy do tych członków palestry, którzy uzyskali odznaczenia Złotym Wawrzynem za krasomówność, wobec tego wybaczy Wysoki Sąd, że będziemy przemawiali w prostych słowach i zgóry prosimy o wyrozumiałość.

Oświadczenie adw. Hofmokl-Ostrowskiego wywołało burzę wesołości na sali sądowej i było długo komentowane w bufecie sądowym.

Adw. Szurley dodał do tego komentarz:

— Od wczoraj przestałem mówić, zaczynam się jękać...

Wileńscy dziennikarze i kandydaci na posłów procesują się

W Wilnie odbyła się sprawa redaktora naczelnego „Kurjera Wileńskiego” p. Kazimierza



Światło elektryczne nie jest drogie!

Osramówki - D o palniku z dwuskrotnego drutu gazowane, wydzielają w stosunku do zużywanego prądu zależnie od typu, do 20% więcej światła niż żarówki dotychczasowe. Ta nadwyżka światła nie więcej nie kosztuje. Kupujcie przeto i stosujcie wszędzie Osramówki - D cechowane gwarancją wydajności światła w dekalumenach i poboru prądu w watach. *Niemaj lepszych żarówek niż*

OSRAMÓWKI-D
wyrobu polskiego

Max Reinhardt o swoim filmie...

W londyńskim „Timesie” ukazały się przed paroma dniami uwagi Maxa Reinhardta o „Śnie Nocy Letniej”. Wobec zbliżającej się premjery „Snu” w... uwagi te nabierają i u nas specjalnej aktualności.

Zrealizowałem „Sen Nocy Letniej” dla filmu i nareszcie dopiąłem celu, który był ambicją mego całego życia. Rezultat? Przeszedł on moje oczekiwania.

Dzięki magji i czarom kamery filmowej, uzyskaliśmy możność pokazania największej z fantazyj Szekspira niezliczonym milionom widzów tego arcydzieła. Mojem niezszczone dotąd marzeniem było zawsze rozprzeżenie tej sztuki po całym szerokim świecie o tyle, o ile na to pozwalały ciasne i z natury rzeczy ograniczone ramy sceny.

Film dźwiękowy „Sen Nocy Letniej” jest wcielaniem w życie moich snów i marzeń

W nieśmiertelnej komedji Szekspira zawsze widziałem ponad wszystko urocze twierdzenie, że życie samo to jeden wielki sen, który przeżywamy w naszej codziennosci. „Sen Nocy Letniej” to zaproszenie do ucieczki od rzeczywistości. W „Śnie” pokazuje nam Szekspir potęgę miłości, bogactwo i ubóstwo pod skrzydłami Puka, ducha pomyłek i nieodpowiedzialnych pogmatwań.

Dla tego, kto obejrzy ten film, nie będzie istnieć żadna inna myśl, jak tylko to, że przyżył coś, co się przeżywa tylko raz w życiu.

MAX REINHARDT.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 9. 11. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 12.75. Ceny orientacyjne: wszystkie bez zmiany, ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót 3.246,1 ton w tem żyta 705, pszenicy 266, jęczmienia 647, owsa 135.

Uwaga: w dniu święta Niepodległości 11. bm. giełda poznańska będzie nieczynna.

Okulicza, oskarżonego przez redaktora „Słowa” Stanisława Mackiewicza o zniesławienie i obrażenie, których miał dopuścić się p. Okulicz w artykule p. t. „Moja odpowiedź będzie reakcją na szereg napastliwych i obraźliwych artykułów „Słowa”, w czasie przedwyborczym i bezpośrednio po wyborach”. Redaktor Mackiewicz czuł się szczególnie dotknięty ustępami artykułu, przypisującemu mu autorstwo ulotek przedwyborczych. Onegdaj ogłoszono wyrok, mocą którego red. Okulicz skazany został na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata oraz 100 zł grzywny. Obrona red. Okulicza zapowiedziała apelację.

Ku usunięciu naprężenia na Morzu Śródziemnym

Londyn, 9. 11. PAT. Panuje tu przekonanie, że w najbliższej przyszłości podjęte będą dalsze rozmowy pomiędzy Mussolinim a ambasadorem W. Brytanji sir Erickiem Drummondem, celem zlikwidowania naprężonej sytuacji na Morzu Śródziemnym. Miarodajne koła londyńskie w dalszym ciągu wykazują pragnienie pomyślnego rozwiązania sprawy, które to pragnienie ujawniało się po obu stronach w czasie ostatniej rozmowy w tej samej sprawie w pałacu weneckim. Jak sądzą, w czasie najbliższej audjencji, której Mussolini udzielić ma jutro ambasadrowi W. Brytanji, możliwym będzie stwierdzić, iż osiągnięto już znaczne postępy w pożądanym kierunku.

W. Brytanja uchwala sankcje

Londyn, 9. 11. PAT. Pod przewodnictwem króla odbyło się posiedzenie prywatnej Rady królewskiej, na którym przyjęto dekret o zastosowaniu sankcyj względem Włoch. W posiedzeniu tem wziął udział min. Hoare.

Czertok jeszcze nie płaci

Londyn, 9. 11. PAT. W Londynie oświad-

czają, że rząd abisyński nie otrzymał do tej pory żadnych wpłat ze strony agenta amerykańskiego Czertoka, który zamierzał jakoby oddać do dyspozycji rządu abisyńskiego pewne sumy, wzamian za koncesje górnicze.

Dostawy broni dla Abisyńczyków

Paryż, 9. 11. PAT. Agencja Havasa donosi z Dżibuti, że przybyło tam dzisiaj 12 samochodów ciężarowych marek angielskich i amerykańskich, dalej 250 skrzyń z których każda zawiera 26 karabinów Mauzera, 4 działa przeciwlotnicze, oraz 3 składane samoloty. Cały ten materiał wojenny przeznaczony jest dla armji abisyńskiej.

Radość zdrajcy

Rzym, 9. 11. PAT. Z Makalle donoszą, że Ras Gugsza zwołał do pałacu króla Johanna dostojników tego okręgu, do których wygłosił przemówienie, wyrażające radość spowodowaną znalezieniem się pod sztandarami włoskimi.

Konflikt japońsko - brytyjski o finanse chińskie

Tokio 9. 11. PAT. Ogłoszono tu dziś komunikat ministerstwa wojny, atakujący gwałtownie rzekome plany brytyjskie w sprawie finansów chińskich. Komunikat wspomina o pogłoskach, jakoby pomiędzy W. Brytanią a Chinami toczyły się rokowania w kwestji pożyczki dla Chin w wysokości 50 milionów dolarów, która zabezpieczona ma być nadwyżką z wpływów celnych i dochodami kolei. Komunikat zaznacza, że kierownicy rządu nankińskiego sprzedają swój kraj cudzoziemcom, aby sa-

myśląc się wzbogacić. Japonja jako czynnik stałości na Dalekim Wschodzie, nie może zamykać oczu na usiłowania Wielkiej Brytanji uczynienia z Chin pół - kolonii pod panowaniem kapitału brytyjskiego. Dalej komunikat oświadcza, że przymusowe wydanie zapasów srebra z północnych Chin Nankinowi pograży Chiny północne w chaos ekonomiczny nie do naprawienia, na co rząd japoński nie może pozwolić.

Demonstracje na uniwersytecie i politechnice warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 11. (Sin.) Dziś odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę studenta wileńskiego, ś. p. Wacława Wacławskiego. Z tej okazji odbyły się też w Warszawie demonstracje antysemityczne studentów. Na Uniwersytecie pobito 5 studentów Żydów. Grupa studentów politechniki w liczbie 150, wracając z nabożeństwa na politechnikę, wybiła szyby w sklepach żydowskich na Placu Trzech Krzyży i na ulicy Mokotowskiej. Pojawienie się kilku policjantów położyło kres dalszym zajściom. Nikogo nie zatrzymano.

Podczas dzisiejszych awantur dostali się demonstrujący studenci do Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, gdzie pobili Żydów. Policja w tym wypadku interweniowała.

Demonstrujący studenci urządzili również pochód po mieście, podczas którego wznosili okrzyki na cześć „Warszawskiego Dziennika Narodowego”.

Wykłady na politechnice zawieszono

Warszawa, 9. 11. (Sin.) Wobec urządzenia przez studentów politechniki warszawskiej demonstracji antyżydowskich i udziału w dzisiejszych zajściach, wykłady na politechnice zostały zawieszono.

Hiszpańskie represje filmowe

Madryt, 9. 11. PAT. Rada ministrów postanowiła zabronić od poniedziałku wyświetlania w Hiszpanji wszystkich filmów Paramounta, jeśli do niedzieli nie będą zniszczone na całym świecie kopje filmu „Twoje imię jest pokusą“, który uznany został za obrażający Hiszpanję i jej siły zbrojne.

Konsul angielski w Hannoverze — pozbawiony exequatur

Londyn 9. 11. PAT. Rząd niemiecki cofnął exequatur konsulowi W. Brytanji w Hannoverze kpt. Aue, twierdząc, że konsul Aue podawał do wiadomości swych przełożonych w Berlinie szczegóły, dotyczące zbrojeń niemieckich. W Foreign Office twierdzą, że szczegóły, podane przez konsula na temat akcji zbrojeniowej w Hannoverze były powszechnie znane i że konsul doszedł do posiadania tych wiadomości przy zwykłym wykonywaniu swych czynności konsularnych.

Wybuch gazów w mieście angielskim

Londyn 9. 11. PAT. W piątek wieczorem w miasteczku Oldham w Lancashire wydarzyła się silna eksplozja gazów podziemnych. Główna ulica miasta została częściowo zniszczona. Wzdłuż całej ulicy utworzyła się głęboka szczelina. Ciężkie pokrywy kanałów i płyty trotuarów wyleciały w powietrze, cozbijając zgorą 50 okien. Wielu przechodniów rzuconych zostało siłą wybuchu o ziemię. 11 osób odniosło ciężkie rany, a 40 lżejsze.

Pobity rekord Smitha

Port Darwina, 9. 11. PAT. Lotnik australijski Broadbent wylądował tutaj, pobijwszy ustalony przez Kingsford Smitha rekord samotnego lotu z Anglii do Australji. Broadbent wyleciał z Croydon w dn. 2 listopada i przybył do Australji w 6 dni 21 godzin i 19 minut.

Adelaida, 9. 11. PAT. Poszukiwania zaginionego lotnika Kingsford Smitha nie dały do tej pory żadnych rezultatów.

— SEKCJA GIMNASTYCZNA Ż.K.S. MAK-KABI. Ćwiczenia odbywają się w poniedziałki i środy w Gimnazjum Żydowskim, przy ulicy Brzozowej 5 w godzinach wieczornych. Zgłoszenia na miejscu między 7—8 wiecz.

Żydzi! Sjonści!

Centralny fundusz odbudowy Palestyny Keren Hajesod — obchodzi w roku bieżącym zaszczytny jubileusz.

15 lat owocnej pracy dla Palestyny — to słuszny tytuł do chwały. W tym krótkim okresie dźwignął się kraj od wieków zaniedbany na wyżyny świetnego rozwoju gospodarczego. Rozrosły się miasta, handel i przemysł zakwitły, kultura hebrajska zapuściła głębokie korzenie, wsie i kolonie żydowskie skonsolidowały się i stanęły na pewnych podstawach. Ze wszystkich krajów diaspory prą ku Palestynie nieprzebrane fale nowych imigrantów.

Świetny ten rozwój umożliwiła pionierska praca Keren Hajesodu. Z biegiem lat staje się z małych zaczątków potężnym rezerwoarem kapitału narodowego i we wszystkich dziedzinach życia palestyńskiego zaznacza się jego aktywna rola.

Keren Hajesod wkracza w nową fazę swej bogatej działalności. Stoi przed nim ogromne zadanie przywrócenia równowagi między miastem a wsią przez skoncentrowanie wysiłków całego narodu na rozszerzeniu rolniczej bazy Palestyny.

Tysiące rodzin czeka na skolonizowanie na wsi. Keren Hajesod umożliwi ten zdrowy proces przewarstwowania.

Na to potrzeba ogromnych środków, których naród żydowski dostarczyć musi. Zwarcie szeregów sjonistycznych osiągnięte na XIX kongresie w Lucernie, musimy wykorzystać w tym kierunku.

Wzywamy przeto wszystkich sjonistów i szczerych przyjaciół Palestyny, aby jubileusz 15 lat Keren Hajesodu uczcili nie słowem, lecz wzmożoną pracą na rzecz tej instytucji i zwiększoną ofiarnością.

Kraków, Marcheswan 5696.

Egzekutywa Kraj. Org. Sjon. w Krakowie.

Komitet Rej. Poalej Sjon w Krakowie.

Egz. Sjon. Soc. Partji Hitachdut w Krakowie.

Egzekutywa Mizrachim w Krakowie.

Egzekutywa Stron. Państwa Żydów. w Krakowie

Komitet Rej. S.P.P. Hitachdut w Krakowie.

Z Egzekutywy A. Z. i A. C.

Jerozolima, 9. 11. ŻAT. Natychmiast po przyjeździe Dawida Ben Gurjona do kraju nastąpi definitywny przydział resortów Egzekutywy Agencji Żydowskiej. Równocześnie rozstrzygnięta zostanie sprawa przewodnictwa Egzekutywy, która w poprzedniej Egzekutywie spoczywała w rękach dra Artura Rupina. W kołach robotniczych przypuszczają, że urząd przewodniczącego powierzony zostanie Dawidowi Ben Gurjonowi.

Jerozolima, 9. 11. Ż.A.T. W gmachu Agencji Żydowskiej odbyło się posiedzenie Prezydium A. C. pod przewodnictwem Usyszki. W obradach brał udział: Blumenfeld, Grossman, Farbstein, Zuckermann i Rubaszow. Na posiedzeniu omówiono dalszy plan pracy i wyznaczono sekretarza Prezydium.

Wykrycie tajnej organizacji socjal-demokratycznej w Wiedniu

Wiedeń, 9. 11. PAT. Policja wiedeńska wykryła wczoraj wieczorem szeroko rozgalezioną potajemną organizację socjal-demokratyczną i dokonała licznych aresztowań. Organizacja ta miała podobno na celu podjęcie próby ponownego utworzenia socjalistycznego związku zawodowego pracowników tramwajowych. Na podstawie listy członków, znalezionej u jednego z przywódców, aresztowano i sprowadzono do komisariatów policyjnych zgorą 1000 osób, które obecnie poddawane są śledztwu. Jak ustalono, uczestnicy tej organizacji mieli zamiast legitymacji partyjnej drobne monety miedziane, na których wryty był numer odpowiadający numerowi karty tożsamości.

Odznaczenia w dniu Święta Niepodległości

Warszawa, 9. 11. (Sin). W związku ze Świętem Niepodległości odznaczonych zostanie znowu szereg osób orderem „Polonia Restituta”.

Wielką wstęgą „Polonia Restituta” otrzymał: gen. Felicjan Sławoj-Składkowski, drugi wiceminister Spraw Wojskowych, *August Zaleski*, b. minister spraw zagranicznych, Henryk Flojar-Rajchman, b. minister przemysłu i handlu, wicemarszałek Senatu *dr. Mikołaj Kwasniewski*, b. wojewoda krakowski i poznański.

Krzyż komandorski z gwiazdą otrzymają: ks. biskup Kubina z Częstochowy, wojewoda lwowski Belina-Prazmowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty ks. Zongolowicz, pierwszy prokurator Sądu Najwyższego Witold Michaelis i dr. Stanisław Świeżawski, dyrektor Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzplitej.

Krzyż komandorski otrzymają m. in.: *sen. dr. Emil Bobrowski z Krakowa, rektor Akademii Górniczej w Krakowie prof. inż. Władysław Jan Takliński*, generał brygady Wacław Stachiewicz, b. wiceminister dyr. Tadeusz Krychowski, b. senator — wojewoda poznański Maruszewski Artur, wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach Jan Hanzel, zastępca dyrektora Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzplitej dr. Zygmunt Skowroński i dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego Edward Sturm de Strem.

Krzyż oficerski otrzymają m. in.: artysta Józef Węgrzyn, Bolesław Leśmian, *Jan Kiepara*, wiceprezydent m. Krakowa *dr. Stanisław Kli-*

mecki, zmarły niedawno dziennikarz Feliks Przysiecki, Marja Jehanne-Wielopolska, senator Feliks Gwiżdż i poseł Jan Walewski.

Krzyż kawalerski otrzymają m. in.: dr. Jan Jakubiec, dr. Henryk Rowid, inż. Jan Przybylski, dyrektor szpitala św. Łazarza dr. Józef Topolnicki, dr. Kazimierz Kaden z Rabki i sekretarka „Iskry” Marja Albrechtowa.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymają m. in.: prez. Michał Wawelberg z Warszawy, *prof. Ludwik Hirschfeld z Warszawy, prof. Mehoffer z Krakowa*, konsul Aleksander Klotz z Morawskiej Ostrawy, dr. Marja Antonina Helena Chrzanowska, *kurator Marjan Godecki z Krakowa, inż. Ludwik Dyduch z Krakowa, Józef Rajchenbaum z Warszawy, dyr. Zygmunt Wrzak z Krakowa, Michał Szereszowski z Warszawy, Artur Wohl z Krakowa i Marja Rachel Jagminowa.*

Nagrody m. Warszawy

Warszawa, 9. 11. PAT. Dzienniki zarządu m. St. Warszawy z dn. 11 listopada 1935 r. podaje do wiadomości wyniki obrad sądów konkursowych dorocznym nagród m. st. Warszawy. Nagrodę naukową przyznał sąd konkursowy *prof. dr. Janowi Łukasiewiczowi*. Nagrodę literacką przyznał sąd *Poli Gojawiczyńskiej* za powieść „Dziewczęta z Nowolipek”, nagrodę muzyczną *Karolowi Szymanowskiemu* i nagrodę artystyczną artyście rzeźbiarzowi *Alfonsowi Kernemu*.

Nowa sekcja Keren Hajesod w Tarnowie

Wobec upływu roku deklaracyjnego, przystępuje centrala Keren Hajesod do przeprowadzenia nowej akcji na rzecz Keren Hajesod w Tarnowie.

Akcja tegoroczna odbędzie się w szczególnych warunkach. Jubileusz 15-lecia działalności Keren Hajesodu nada jej uroczysty charakter i wywrze niewątpliwie dodatni wpływ na jej wyniki. Ogromny dorobek tych kilkunastu lat pracy, ogromne zasługi na polu rozbudowy rolnictwa, przemysłu i kultury hebrajskiej w Palestynie, przemawiają silnie, niż długie mowy i wymową faktów zjednują coraz liczniejsze rzesze przyjaciół Keren Hajesodu.

Nowy etap pracy odbudowawczej, jaki niedawno zapoczątkował Keren Hajesod w Palestynie, przystępuje do rozbudowy osadnictwa wiejskiego, jako podwaliny zdrowego gospodarstwa narodowego w Erec Israel, nie pozostanie również bez wpływu na ustosunkowanie się społeczeństwa żydowskiego do nowych akcji.

Szczególnie społeczeństwo tarnowskie, tak żywo reagujące na wszelkie przejawy naszej pracy palestyńskiej i świecące od lat przykładem ofiarności na cele palestyńskie, mieć będzie znowu sposobność zmanifestowania czynem swe uczucia i swe przywiązanie do ideału palestyńskiego i zrozumienie dla roli Keren Hajesodu przy odbudowie Erec Israel.

Inauguracyjne zebranie wszystkich płatników funduszu odbudowy odbędzie się w Tarnowie dziś o godz. 8-mej wieczór w lokaln. org. sjon, przy ul. Kazimierza W. nr. 3. Na zebraniu tem wygłosi referat p. dyr. M. Finkelstein n. t. 15 lat Keren Hajesodu.

Czy wolno stosować ustawy norymberskie wobec zagranicznych obywateli

Berlin, 9. 11. (ŻAT) W kołach dyplomatów zagranicznych oczekują z żywym zainteresowaniem, jakie kroki podejmie polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w Niemczech w związku ze skazaniem Leona Smichowa w Altonie. W kołach dyplomatycznych podkreślają, że wyrok altoński stanowić będzie precedens przy stosowaniu ustaw norymberskich wobec obywateli zagranicznych. — Zdaniem przedstawiciela dyplomatycznego Ameryki, stanowi to pogwałcenie obowiązujących traktatów, gdyż żadne państwo nie może pozwolić na to, aby w stosunku do jego obywateli zamieszkałych w Niemczech stosowano niemieckie ustawy rasowe, jest też dla tych państw nie do przyjęcia, aby ich obywatele w Niemczech klasyfikowano jako obywateli niższej i wyższej kategorii. W związku z tem wskazują na to, że rząd amerykański w swoim czasie zerwał stosunki handlowe z Rosją carską za próbę stosowania dyskryminacji wobec Żydów-obywateli amerykańskich.

Konsulat polski w Hamburgu powstrzymał się od wyjaśnienia, czy wniesiony będzie protest spowodu aresztowania i skazania Smichowa. Ambasada polska w Berlinie zakomunikowała przedstawicielowi ŻAT-nej, iż poczyni kroki celem stwierdzenia, czy Smichow jest faktycznie obywatelem polskim ewent. kiedy obywatelstwo utracił.

Ostrzeżenie pod adresem Niemiec

Nowy York, 9. 11. (ŻAT) Mahoney, prezy-

dent amerykańskiego związku amatorów-sportowców, na bankiecie wydanym na jego cześć wystąpił ostro przeciwko międzynarodowemu komitetowi olimpijskiemu za to, iż wierzy przyrzeczeniom narodowych socjalistów, którzy łamią wszelkie przyrzeczenia. — Mahoney zarzucił też przewodniczącym komitetu amerykańskiego: Avery Brandage i generałowi Scherill, że usiłują uzurpować sobie prawa sportowców amerykańskich i decydują na własną rękę, czy w Niemczech przestrzegany jest kodeks olimpijski, usiłując zarazem odstraszyć tych, którzy są przeciwni udziałowi Ameryki w Olimpiadzie.

Opinia amerykańska przeciw Niemcom

Londyn, 9. 11. (ŻAT) W artykule wstępnym „Times” wystąpiły wczoraj ostro przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech. „Times” ostrzega Niemcy, że polityka okrutnego prześladowania Żydów stanowi niezwykłą przeszkodę na drodze do dalszego porozumienia między Anglią a Niemcami. Fanatyczne prześladowanie i gnębienie bezbronnej wspólnoty, która nie może stawiać oporu — pisze „Times” — usuwa się spod wszelkiej kontroli i odpowiedzialności. Jest to równoznaczne ze znęcaniem się nad ludźmi uwięzionymi. Społeczeństwo, które takie rzeczy toleruje, niewątpliwie spożywać będzie owoce tego, co zasiało.

Zjazd inwalidów wojennych

Warszawa, 9. 11. PAT. Dziś rozpoczął w Warszawie swe obrady 11-ty ogólny zjazd delegatów związku inwalidów wojennych R. P. Delegaci przybyli na zjazd w liczbie ok. 400 osób. Zarząd główny związku z przewodniczącym posłem mjr. Wagnerem oraz przedstawiciele władz. Po nabozństwie nastąpiło złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 11 w sali rady miejskiej nastąpiło otwarcie zjazdu. O godz. 11.15 przybył Pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, p. premier Zyndram-Kościałkowski, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, pp. ministrowie Raczkiewicz, Górecki, 1-szy wiceminister spraw wojsk. gen. Gluchowski, wicemin. opieki społ. Jastrzębski, wicewojewoda Jurgielewicz, wiceprezydenci miasta Olpiński i Pohoski. Zjazd otworzył przewodniczący związku mjr. Wagner przemówieniem.

Następnie wygłosił przemówienie prezes Rady Ministrów Marjan Zyndram-Kościałkowski.

Zjazd potrwa trzy dni

Wilki porywają bydło

Wilno, 9. 11. PAT. W ostatnich dniach coraz częściej napływają do kresowych starostw doniesienia rolników o stadach wilków, które porywają bydło pasące się na pastwiskach. Starostwa wespół z nadleśnictwami państwowymi zarządziły w związku z tem kilka polowań na wilki.

Samolot włoski nad Addis-Abeba

Addis Abeba, 9. 11. PAT. Dziś w południe, przeleciał nad Addis Abeba na wielkiej wysokości samolot, jak przypuszczają włoski. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek od początku wojny włosko-abisyńskiej

Czy Kingsford Smith żyje?

Singapur, 9. 11. PAT. Poszukiwania Kingsforda Smitha prowadzone wczoraj przez wodnopłatowce wojskowe i słynnego lotnika Melrose nie dały pozytywnych rezultatów. Mimo to wodnopłatowce prowadzą dalsze poszukiwania z Zatoce Bengalskiej. Ekspedycja ratunkowa nie rta ci nadziei odszukania Smitha, ponieważ samolot jego może utrzeć się na powierzchni wody, przez czas nieograniczony. Piękna pogoda, panująca w Zatoce, ułatwia poszukiwania. Niektórzy przypuszczają, że Kingsford Smith, chcąc uniknąć burzy na oceanie, skierował się do Birmy przez dżungle i musiał wylądować w miejscowości, nieposiadającej stacji iskrowej, wobec czego nie ma możliwości dać znać o sobie.

Znowu Żyd aresztowany pod zarzutem „shańbienia rasy”

Kowno, 9. 11. (ŻAT) Według doniesień, jakie nadeszły do Kowna, policja aresztowała w Lipsku Żyda litewskiego, Jontowa Lippmanna, pod zarzutem „shańbienia rasy”. —

Poselstwo litewskie w Berlinie doręczyło niemieckiemu ministerstwu spraw zagranicznych ostry protest przeciwko aresztowaniu

Lippmanna. Nota litewska podkreśla, że postanowienia o nierówności rasowej nie mogą mieć zastosowania wobec obywateli obcych. Równocześnie nota ta twierdzi, że aresztowanie obywatela litewskiego stanowi pogwałcenie niemiecko-litewskiego układu z r. 1928.

Asmara, 9. 11. PAT. Ogłoszono urzędowe dane, dotyczące liczby zabitych i rannych Włochów od początku działań wojennych. —

Zabitych jest 1 oficer, 3 żołnierzy włoskich i 32 Askarysów, rannych 4 oficerów, 6 żołnierzy i 71 Askarysów. Jeńców niema wcale,

Jakby głos posła żydowskiego w Polsce...

Sytuacja mniejszości polskiej w Czechosłowacji

Co mówi reprezentant Polaków

Praga, 8. 11. PAT. Poseł polski w parlamencie praskim dr Wolf wygłosił podczas dyskusji nad expose ministra Benesza obszerny przemówienie.

Mówca podkreślił na wstępie, że deklaracje ludności polskiej o jej sytuacji w państwie czechosłowackim są stale i systematycznie przekręcane w prasie tutejszej, która usiłuje sytuację tej ludności przedstawić jako różową i najlepszą. Taki sposób przedstawienia rzeczy nigdy nie może usunąć zła i prawdziwej przyczyny niezgody między narodem polskim i Czechosłowacją. Jest to tylko świadome ukrywanie ciężkiej doli ludności polskiej w Czechosłowacji. Poseł Wolf stwierdza, że nie wykonuje się obowiązków, wynikających z Konstytucji i ustawodawstwa Czechosłowacji dalej z postanowień Rady Ambasadorów z 28 lipca 1920 r., z umów międzynarodowych z Polską, szczególnie zaś z umowy z roku 1925.

Ludność polska w Czechosłowacji musi stanowczo odeprzeć zarzuty przeciwko niej skierowane. Nie może być uznana za zbrodnię obrona własnych praw i wołanie pokrzywdzonego o zaniechanie krzywd. System jaki stosują czeskie czynniki miarodajne wobec ludności polskiej, nie jest zgodny z duchem demokracji, który ma być podstawą ustroju tego państwa. W obronie swych praw narodowych i obywatelskich ludność polska nie występuje przeciw państwu zwraca się tylko przeciw czynnikom, które za cel postawiły sobie wynaradawianie Polaków i nie cofają się nawet przed niszczeniem egzystencji zależnych gospodarczo członków narodowości polskiej, stawiających opór wynaradawianiu. Ludność polska nie może popierać rządu, pod którego egidą te rzeczy się dzieją.

Ludność polska zawsze była traktowana jako obywatele niższej klasy, a w ostatnich czasach narażona jest na niesłychane prześladowania i szykany.

Jest rzeczą jasną, że w takich warunkach i przy takich metodach ludność nie może być

wychowana na obywateli, przywiązanych do państwa, które w jej oczach traci na powadze. Szczególnie dziwnym wydaje się ludności polskiej, która spełnia obowiązki obywatelskie to, że pozwala się traktować jej członków jako obcych, którzy mają być wyjęci z pod prawa i opieki państwowej.

Na temat stosunków międzypaństwowych poseł Wolff mówi, że żaden naród nie może być obojętny na losy swej części żyjącej w innym państwie. Różne czynniki czeskie usiłują zmusić rozmaitych powołanych i niepowołanych reprezentantów ludności polskiej do tego, by ze swej strony wystąpili przeciw tym głosom w Polsce, które potępiają postępowanie władz czeskich w stosunku do Polaków. Naród czeski, który sam walczył jeszcze niedawno o swe prawa w obcym państwie rozumie, że tego rodzaju życzenie byłoby złezaniem się swych praw do życia narodu, a oznaczałoby upodlenie i hańbę dla ludności polskiej. Wprawdzie czynniki czeskie twierdzą, iż ludność polska posiada wszystkie prawa i powodzi się jej jaknajlepiej ale są to głosowe twierdzenia, które nie mogą zmienić rzeczywistości. Ludność polska w Czechosłowacji konfliktu między obu państwami nie wywołała i za to odpowiadać nie może. Nie można żądać aby naród polski nie interesował się losami ludności polskiej w Czechosłowacji, albowiem istnieją międzynarodowe umowy zawarte z Polską o wzajemnych obowiązkach i prawach co do postępowania wobec ludności, o których spełnienie oba państwa zainteresowane troszczyć się są obowiązane i uprawnione.

Przemówienie swe zakończył poseł Wolff żądaniem aby w jaknajkrótszym czasie nastąpiła radykalna zmiana systemu postępowania czynników czeskich wobec ludności polskiej na terytorjum Czechosłowacji.

W czasie przemówienia posła Wolffa z ław rządowych usiłowano przeszkadzać mu okrzykami.

Włosi zajęli Gorahai — droga do Harraru otwarta

Paryż, 8. 11. PAT. Z Rzymu donoszą, że wojska włoskie zajęły Gorahai w Somali. — Zdobyte tego ważnego punktu po zajęciu uprzędnem Szillave otwiera Włochom drogę do Harraru.

Rzym, 8. 11. PAT. Zdobyty dziś przez wojska włoskie fort Gorahai na froncie południowym stanowi niezwykle ważny punkt strategiczny panujący nad wszystkimi drogami

karawanowymi we wszystkich kierunkach. Miejscowość przylega poza to obszaru obfitującego w wodę, gdzie liczne studnie zapewniają Włochom o wiele łatwiejsze warunki zaopatrzenia, aniżeli mieli dotychczas na równinie Ogaden, mającej wybitnie złe warunki zdrowotne.

Siły abisyńskie broniące fortu Gorahai obliczono na kilka tysięcy, brak wszakże jakichkolwiek bliższych szczegółów.

W Makalle -- obraz nędzy i rozpacz

Paryż, 8. 11. PAT. Havas donosi z Rzymu, iż wedle otrzymanych tam wiadomości, wojska włoskie zastały w Makalle obraz nędzy i rozpacz. Korespondenci pism włoskich zgodnie stwierdzają, że miasto zostało opuszczone przez wszystkie wojska abisyńskie oraz znaczną część ludności. Przed ewakuacją Abisyńczycy mieli podpalić szereg domów i złupić miasto. Grobowiec króla Jana, kościół Enda Marjan oraz pałac Rasa Gugsy zostały spustoszone. Korespondent „Lavoro Fascista“ donosi, że po zajęciu miasta wojska włoskie uformowały czworobok na głównym placu, poczem wywieszono sztandar włoski na forcie i pałacu Rasa Gugsy. Pozostali w mieście mieszkańcy zbliżyli się z darami do wojsk włoskich. Szlachta i duchowieństwo zło-

żyły hold poddane. Wojska gen. Santini znajdują się obecnie poza miastem, zajmując m. Chiafat i wzgórze Enda Selassie. Lekka kolumna z artylerią osiągnęła popołudniu m. Donghea w pobliżu m. Chelecot. Wysunięte patrole doszły jeszcze bardziej na południe nie napotykając na siły abisyńskie.

Entuzjazm we Włoszech

Rzym, 8. 11. PAT. Cała prasa z entuzjazmem pisze o zajęciu Makalle. Na wiadomość o zdobyciu tego miasta niezwłocznie zorganizowano w Neapolu wielką manifestację. Żołnierze, udający się do Afryki wschodniej byli wprost noszeni na rękach przez rozentuzjazmowane tłumy. Całe miasto udekorowano flagami.

„Batory“ będzie dostarczony Polsce

Warszawa, 8. 11. PAT. Ambasada włoska w Warszawie komunikuje, że wiadomość „Berliner Tageblatt“ a wielokrotnie przedrukowana o rzekomym zamiarze rządu włoskiego zarekwirowania statku „Batory“, który buduje się w stoczni Monfalcone, celem użycia go do przewożenia wojsk włoskich do Afryki wschodniej jest bezpodstawna.

Marynarka handlowa włoska nie potrzebuje zrywać kontraktu w toku wykonania, — gdyż posiada dostateczną ilość jednostek. Statek „Batory“ budowany dla Polski zostanie oddany Polsce według umowy.

Dwukrotna katastrofa auta ciężarowego

Gdynia, 8. 11. PAT. Ciężarowy samochód gdyńskiej firmy Welz wioząc towary, został z tyłu najechany we Wrzeszcu (teren W. M. Gdańska) przez tramwaj, przyczem został mocno uszkodzony, zaś szofer Lubecki doznał ciężkich obrażeń i został umieszczony w szpitalu. Posłany na zmianę drugi samochód Welza towar dostarczył i wracał do Gdyni. Pod Orłowem jednak wpadł w pełnym biegu na drzewo z taką siłą, że szofer Cichocki został wyrzucony na szosę przebijając sobą szynę samochodową i poniósł śmierć na miejscu. Po przybyciu władz ciało odwieziono do kostnicy, rozbitą zaś ciężarówkę przetransportowano do Gdyni, celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Ateny, 8. 11. PAT. Jak się dowiadujemy „Necos Kosmos“ z Salonik, miała się tam rozejść wieść, że rząd angielski zażądał od rządu greckiego odstąpienia portów w Argostoli i Nafarinie dla użytku ich jako bazy dla floty angielskiej.

Zajęcie Makalle, podobnie jak i zajęcie Adui, ma dla Włochów doniosłe znaczenie historyczne. W r. 1896 mjr. Galliano bronił się w forcie Makalle 42 dni przed 100-tysięczną armią abisyńską i opuścił fort dopiero na rozkaz władz zwierzchnich i z zapewnieniem honorów wojskowych. Garnizon włoski składał się wówczas z 20 oficerów, 13 podoficerów i 1000 tubylców. Abisyńczykami dowodził Ras Makonneu. Podejmował on szereg krwawych ataków na pozycje włoskie.

Sytuacja w Addis Abebie

Addis Abeba, 8. 11. PAT. Rząd abisyński nie pozwolił dziś zrana na wyjazd korespondentów zagranicznych do Dessie. Dziennikarze będą mogli wyruszyć dopiero razem z Negusem.

Duża angielska wytwórnia broni otrzymała zamówienie na broń, a w tej liczbie na działa przeciwlotnicze. Cały ten sprzęt wojenny nadejdzie do Abisynji za 5 tygodni zapewne przez port Berbera w Somali brytyjskim.

Małżonka następcy tronu, która przybyła wraz z małżonkiem wczoraj do stolicy, jest w poważnym stanie. W stolicy zaopiekowali się nią lekarze europejscy.

Przybyli tu dziś z Genewy dwaj Szwajcarzy, przedstawiciele międzynarodowego Czerwonego Krzyża, przywożąc ze sobą znaczny zapas leków.

Dziś przed południem zebrała się rada koronna pod przewodnictwem Negusa i z udziałem następcy tronu.

1000 bomb nad miastem

Londyn, 8. 11. PAT. Reuter donosi, że pod czas bombardowania przez samoloty włoskie miasta Daggabur w prowincji Ogaden, zginął jeden z najwybitniejszych dowódców abisyńskich Gerazmateh Afewerki, dowódca wojsk w Daggabur i b. komendant twierdzy w zdobytym dziś przez wojska włoskie m. Gorahai. Wedle doniesień Reutera Włosi mieli zrzucać nad Daggabur około 1000 bomb, co pociągnęło za sobą wiele ofiar ludzkich oraz liczne spustoszenia.

Kronika krakowska

—o—

POTRZEBY HANDLU W OKRĘGU KRAKOWSKIM

Międzyministerjalna Komisja dla Współpracy z Samorządem gospodarczym, która bawiła w Krakowie, obrady swoje rozpoczęła od zastanawiania się nad sprawami obrotu wewnętrznego, czem dała dowód dużego zrozumienia tych ważnych zagadnień. Referaty w tej sprawie wygłosili Prezes Izby Rolniczej Senatru Kleszczyński, oraz Wiceprezes Izby przemysłowej - handlowej Jan Stefan Kuhn. Senator Kleszczyński zajął się głównie interesami rolnictwa i domagał się jaknajwyższych cen dla producenta rolniczego. Natomiast bolączki handlu omówił w obszernym, bardzo dokładnie opracowanym referacie Prezes Kuhn.

Do ważniejszych postulatów wysuniętych przez referenta należą:

1) Zorganizowanie spółdzielni skupujących towar bezpośrednio od wytwórców, któreby dostarczały do większych ośrodków konsumcyjnych towar odpowiedni, sortowany stosownie do zapotrzebowania rynkowego.

2) Obniżenie opłat rzeźnych i targowych oraz stawki podatku obrotowego i od uboju.

3) Zniżenie cen kartelowych na podstawowe surowce.

4) Zobowiązanie karteli do dostawy towarów w odpowiedniej jakości i w umówionych terminach.

5) Zastosowanie ogólnej zasady równomiernego traktowania przez państwową politykę gospodarczą handlu prywatnego (indywidualnego z handlem spółdzielczym).

6) Obniżenie cen artykułów monopolowych celem ułatwienia ich nabycia dla szerokich warstw uboższych społeczeństwa.

7) Zapewnienie przez monopole państwowe prywatnym sprzedawcom ich artykułów dostatecznego godzinowego zarobku.

8) Zaniechanie dotychczasowego systemu nadawania koncesji osobom lub instytucjom, nie wspólnego z handlem nie mającym.

9) Zaniechanie konkurencyjnej działalności sklepów szkolnych oraz zakładów publicznych (np. więzienia, szpitale).

10) Niezwłoczne wydanie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o przetargach.

11) Zrównanie przedsiębiorstw publicznych z przedsiębiorstwami prywatnymi pod każdym względem przy dostawach i przetargach dla instytucji publicznych oraz wojska.

12) Zaniechanie nadmiernej centralizacji zakupów przez urzędy i instytucje publiczne.

13) Należy zastosować w polityce kredytowej państwowych instytucji bankowych jednakowo obiektywne warunki udzielania kredytów dla wszelkich form handlu na równi z kredytami ulanymi dla innych działów życia gospodarczego.

14) Należy stworzyć fundusze kredytowe dla kupiectwa, a to kredyty krótkoterminowe na cele obrotowe i kredyt średnio i długoterminowy na cele inwestycyjne, ewent. konwersyjne.

15) Akcja kredytowa na rzecz drobnego kupiectwa powinna być tania, łatwa do zrealizowania i umożliwiająca spłatę zadłużeni w niewielkich ratach w ciągu trzech lat.

16) Bank Polski powinien upoważnić swe oddziały do szerszego niż dotychczas stosowania we własnym zakresie kredytu dyskontowego dla kupców i drobnego przemysłu.

Postulaty te zostały poparte również przez przedstawiciela Izby Rzemieślniczej.

NABOŻENSTWO W ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Staraniem Prezydium Krakowskiej Gminy Żydowskiej odbędą się ku uczczeniu święta narodowego w poniedziałek 11. bm. nabożeństwa, w świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie o godz. 9 rano, w Starej Synagodze o godz. 9.45 przedp., a w świątyni Gminy wyz. żydowskiej w Podgórzcu o godz. 10.30 przedp.

ZNIECHĘCENI DO ŻYCIA

(or) Tajemnicze samobójstwo przy ul. Dietla 33, — o którym wczoraj donosiliśmy — zostało w toku dochodzeń wyswietlone. Okazało się, że zgodnie z pierwszemi poszlakami, zamach popełnił człowiek chory. Był to 24-letni Salomon Forster, handlowiec z Chrzanowa chory na zapalenie opon mózgowych. Forster przebywa obecnie w szpitalu.

Wczoraj rano przy ul. Zwierzynieckiej 10 targnęła się na swe życie 18-letnia Irena Filipkiewicz robotnica, zam. przy ul. Kobierzyńskiej 53.

W celach samobójczych wypila ona pewną ilość esencji octowej. Lekarz Pogotowia Ratun-

Tajemnicze uduszenie 9-mies. dziecka Aresztowanie rodziców

(or) Wśród nader tajemniczych okoliczności rozegrał się wczoraj tragiczny wypadek w jednym z domów przy ul. Jagiellońskiej. W rzeczywistości pod l. 12 zamieszkują na II-gim piętrze małżeństwo Kowalakowie, zajmując maleńką izdebkę.

Małżeństwo żyło ostatnio w ciężkich warunkach materialnych. On jest murarzem z zawodu, ale ostatnio nie miał pracy. Cały ciężar utrzymania domu spadł na żonę, która trudniła się uliczną sprzedażą gazet. Z drobnych zarobków utrzymywała męża oraz dwoje dzieci. Jedno z nich ma 22 miesiące, drugie tylko 9.

Małżonkowie zwykle bawili w ciągu dnia poza domem. Wówczas zamykali mieszkanie, a dzieci pozostawały bez opieki. Starsze dziecko bawiło się na podłodze, młodsze było w kołysce.

Wczoraj popołudniu, gdy małżonkowie powrócili do domu, zastali — według swych zapodań — starsze dziecko siedzące w kołysce na zwłokach młodszego braciszka. Zrozpaczeni rodzice zaalarmowali otoczenie, wezwano Pogotowie ratunkowe, wszelka pomoc była jednak spóźniona. Lekarz stwierdził zgon dziecka wskutek uduszenia.

Przybyłe na miejsce wypadku władze śledcze wdrożyły dochodzenia. Rodzice zostali zatrzymani aż do wyjaśnienia sprawy. Według ich przypuszczeń dziecko zostało uduszone przez drugie, które chcąc się bawić, weszło do kołyski i ciężarem ciała przygniotło młodszego braciszka. Zwłoki uduszonego chłopca przesłano do Zakładu Medycyny Sądowej.

Szykany przeciw handlarzom okrężnym

Warszawa, 8. 11. Ż.A.T. Od dłuższego czasu żydowscy handlarze okrężni na Górnym Śląsku narażeni są na różne szykany w związku z ustawowo przewidzianymi licencjami na uprawianie handlu okrężnego. Sytuacja tych handlarzy jest wręcz paradoksalna. Podczas gdy Urząd Wojewódzki udziela im wymaganych licencji, uprawniających do handlu na terenie całego Górnego Śląska, policja żąda od każdego handlarza zezwolenia odnośnych władz starościńskich, które odmawiają udzielania takich zezwoleń, skutkiem czego licencje Województwa tracą wszelką wartość.

W związku z tem udał się do Warszawy delegat handlarzy okrężnych na Śląsku, Mendel Askenazy, który odbył w tej sprawie dłuższą konferencję z naczelnikiem Karczmakiem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. W toku rozmowy uucz. Karczmarek polecił Aszenazemu przedłożyć wyczerpujące materiały w tej kwestji. P. Karczmarek przyrzekł porozumieć się z odnośnymi władzami i wyraził nadzieję, że sprawa ta zostanie załatwiona pozytywnie.

Niemcy skazani w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa, 8. 11. PAT. Sąd w Opawie skazał Niemca Tenscherta na 5 miesięcy więzienia za uczęszczanie na kurs polityczny w Niemczech.

Niemiec Losert skazany został na 14 dni aresztu za wygłoszenie publicznie wiersza, ubliżającego prezydentowi republiki.

Niemiec Pfizner skazany został na 6 tyg. więzienia za śpiewanie pieśni narodowo-socjalistycznej „Horst Wessel Lied“.

Sąd w Olomuńcu skazał Czecha Hudeczka na 3 miesiące więzienia za okrzyki na ulicy „Heil Hitler“.

Sąd w Brnie rozpatrywał sprawę bójki pomiędzy rekrutami armji czechosłowackiej narodowości niemieckiej i czeskiej. Rekruci nie-

kowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł Filipkiewiczównę do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Wreszcie w mieszkaniu przy ul. Skwerowej 8, popełnił samobójstwo 48-letni Stefan K., em. por. W. P.

W czasie nieobecności domowników pozbawił on się życia, strzelając sobie w serce. Denat od dłuższego czasu cierpiał na chorobę nerwową.

NAGŁY ZGON NA ULICY

Wczoraj w południe zasłabł nagle na ulicy Krowoderskiej 65-letni Walery Krzanowski, były dyrektor szkół powszechnych w Krakowie. Przybyły na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon.

— WYDZIAŁ ZRZESZENIA HEBRAJSKICH LITERATÓW I DZIENNIKARZY W POLSCE oddział w Krakowie, wybrany na ostatniem Walnem Zebraniu, ukończył się w sposób następujący: Prezes: dr. Ożjasz Thon, wiceprezes: dr. B. Katz, sekretarz; dr. S. Stendig, skarbnik:

między Ferby i Czech za okrzyki „Heil Hitler“ i „Alles für Hitler“ i bójkę z rekrutami czeskiemi skazani zostali po miesiącu więzienia.

Fatalny tunel berliński

Berlin, 8. 11. PAT. Dziś w południe wydarzyła się przy budowie nowego tunelu kolei miejskiej Nordsüd katastrofa, której ofiarą padło 5 robotników. Dane urzędowe podkreślają, że katastrofa ta nie miała groźnych następstw i że tylko dwóch robotników przewiezionych zostało do szpitala. Przypomnieć należy, iż w końcu sierpnia br. wydarzyła się niezwykle poważna katastrofa przy budowie tego samego tunelu. Budowa tunelu prowadzona jest w bardzo trudnych warunkach lokalnych, gdyż przechodzi przez centrum miasta, niejednokrotnie pod olbrzymimi emachami.

Kanał Suezki nie będzie zamknięty

London, 8. 11. PAT. Minister wojny lord Halifax, przemawiając w Barnsley, powiedział m. in., że „zamknięcie Kanału Suezkiego oznaczałoby wojnę“. Nie należy dopuścić do tego, aby Liga Narodów, kładąc kres wojnie w Afryce, rozpetła ją w Europie, a sądzi, że taki byłby nieunikniony rezultat polityki, wskazywanej przez pewnych doradców, według których stanowisko nasze nie jest jeszcze dość stanowcze i którzy sądzą, że powinniśmy byli od początku wojny ogłosić blokadę Kanału Suezkiego i odciąć Włochów od Afryki.

Lotnik Smith zginął?

Singapur, 8. 11. PAT. Panuje tu obawa, że lotnik Kingsford Smith, który startował z Anglii do Australji, spadł do morza w zatoce Bengalskiej pod Rangunem w pobliżu przylądka Wiktorji. Lotnik Melrose zawiadomił, że widział w chwili, gdy przelatował nad zatoką Bengalską samolot w płomieniach i przypuszcza, że był to samolot Smith'a. Kilka samolotów udało się na poszukiwanie Smith'a.

dr. Z. Silberpfenig, członkowie wydziału: prof. N. Mifew i dr. H. Pfeffer.

— ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA Zakładów Żyd. Tow. Szk. Lud. i Sr. (Brzozowa 5). Dziś o godz. 6-tej, Zebranie naukowe: Prof. dr. B. Katz: „Horacy w literaturze hebrajskiej“ i prof. dr. M. Friedländer: „Na marginesie dzieła Znanieckiego „Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości“. Goście, szczególnie nauczyciele żydowscy, mile widziani.

— ZWIĘDZANIE CENNYCH ZBIORÓW DZIEŁ SZTUKI I PAMIĄTEK MUZEUM NARODOWEGO W SUKIENNICACH, z szczegółnym omówieniem okresu pomatejkowskiego, odbędzie się dziś pod kier. Dra J. Dobrzyckiego. Zbiórka o godz. 3.30 pop. przed wejściem do Muzeum w Sukiennicach.

— MAKKABI — UNIA. Interesujące te zawody odbędą się ~~tu~~ w niedzielę o godz. 14.15 na boisku ŻKS Makkabi. Ze względu na ostatnio wykazaną dobrą formę obu tych drużyn, przebieg zawodów zapowiada się niezwykle ciekawie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

PZLA. ZAMIERZA ZORGANIZOWAĆ KOBIECIE IGRZYSKA ŚWIATOWE W POLSCE W R. 1938

Zarząd PZLA. postanowił zawiadomić Międzynarodową Federację Sportów Kobiecych, że zasadniczo zgadza się na urządzenie V-tych Kobięcych Igrzysk Światowych w r. 1938 w Polsce, ale rezerwuje sobie ostateczną odpowiedź dopiero na kongresie w roku przyszłym.

DYSKWALIFIKACJA PIŁKARZY WARSZAWSKICH. ECHA BRUTALNEGO MECZU LEGJA — WARSZAWIANKA.

Po burzliwym meczu ligowym Warszawianka — Legja, jaki miał miejsce przed dwoma tygodniami, wydział Gier i Dyscypliny PZPN zarządził następujące kary: Obaj kapitanowie drużyn, Sroczyński z Warszawianki i Nawrot z Legji skazani zostali na pozbawienie funkcji kapitańskich przez jeden rok; Przędziecki II. — za uderzenie

przeciwnika 6-miesięczną dyskwalifikacją; Nawrot za rozmyślne kopnięcie przeciwnika — 2-miesięczną dyskwalifikacją; Martyna i Zwierz za krytykę orzeczeń sędziowskich — 4-tygodniową dyskwalifikacją.

Wszystkie kary liczą się od wtorku 12-go bm

NIEMCY — FRANCJA W BOKSIE 11:5 w Kolonii wobec 7000 widzów.

Otyłość osłabia serce

Serca otyłych, obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość spowodowana jest złą przemianą materii, albo zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych.

Zioła Magistra Wolskiego „DEGROSA“ zawierają jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yabanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości i nie wymagają one specjalnej diety.

Zioła ze znakiem ochronnym „Degrosa“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia: Magister E. Wolski, Warszawa, ul. Złota 14, m. 1.

Zastanów się	Prawdziwą rękojmię precyzyjnej i trwałej naprawy dają wybitnie kwalifikowane sily fachowe Zjednoczonych Warsztatów UHER i ABSLER Kraków, Jana 11 (róg Marka) Tel. 109-05
dobrze zanim	
oddasz do naprawy swoją	
maszynę do pisania lub	
rachowania	

Ważne dla wytwórni firanek!

S atki filetowe oraz kordonki perłowe i do szydełkowania w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca:

T. i J. ORENBACH
Kraków, STRADOM 9, I. piętro

Lokale

UROCZYŚCISCI weselne i zaręczynowe przyjmują w pierwszorzędnym, bardzo obszernym lokalu. Ceny bardzo przystępne. Restauracja Blum — Kraków Dietla 31. Tel. 106.03 3838g

POSZUKUJE się 2 pokoi umeblowanych z komfortem z użytkowaniem kuchni od zaraz. Wiadomość Hotel Royal Kraków. 3908g

5 POKOJÓW z przedpokojem, łazienką, kuchenką przy ul. Stolarskiej wejście także z Rynku Głównego, nadające się na lokal biurowy, handlowy, stowarzyszeniowy, — mieszkanie itp. zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Kraków, Rynek gł. 33, m. 11. — 6089kr

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią na I piętrze — z pełnym komfortem, oraz kilka mieszkań po 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość Kordeckiego 7 3891g

LOKAL HANDLOWY LUB BIUROWY o dwóch dużych pokojach parterowych (3 okna front) z galerią w budynku Hotelu Royal w Krakowie do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 3898g

3-POKOJOWE mieszkanie komfortowe, słoneczne, suche. Każdy pokój osobne wejście II piętro. Dzielnica VIII. do wynajęcia od 1 grudnia br. Wiadomość: Tel. 147.39. — 5987kr



KREM-PUDEK
Te dwa bliźniacze środki, sporządzone z cząstek celulozy białej, są podstawowymi i niezastąpionymi artykułami toalety Pani Krem odżywia skórę, czyni ją elastyczną i jedwabiście miękką, usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych. Puder delikatny, ale dobrze przylegający warstwą, subtelnie tonuje niepożądaną karnację, darzy świeżością i nieodpartym powabem młodości. Ale musi to być krem i puder Abarid

ABARID

PRZEZORNI RODZICE

zaopatrują swe dzieci na zimę w obuwie z podeszwami

z GUMY INDYJSKIEJ

SUROWY KAUCZUK

Chronią one przed wilgocią i zimnem i nawet przy stałym noszeniu przetrwają całą zimę



Podeszew z gumy indyjskiej przymocuje każdy szewc z łatwością nawet na stare obuwie. 5738kr



Radio przystępne dla wszystkich!!

 <p>zł. 25.- miesięcznie PHILIPS 44A 3zakresowy z 4 lampami</p>	 <p>zł. 18.- miesięcznie KONTINENT z 3 lampami</p>	 <p>zł. 22.- miesięcznie SPECIAL-TELEFUNKEN 3zakresowy z 4 lampami</p>
 <p>zł. 36.- miesięcznie PHILIPS 44A Super-Inductance z 4 lampami</p>	 <p>zł. 30.- miesięcznie RIVAL 3zakresowy z 4 lampami</p>	 <p>zł. 42.- miesięcznie AMBADOR-TELEFUNKEN 3zakresowy z 5 lampami</p>
 <p>zł. 50.- miesięcznie PHILIPS S25A Superheterodyna z 6 lampami</p>	 <p>zł. 42.- miesięcznie SUPERIOR 3obwodowy 3zakresowy</p>	 <p>zł. 18.- miesięcznie PICCOLO-NATAWIS z 3 lampami</p>

Poleca w największym wyborze, najtaniej za gotówkę i na 10 mies. spłaty

KRAKÓW MUZA - HARMONJA PL. MARIACKI 1. GRODZKA 15.

W ZAKOPANEM 4-5 pokoi z kuchnią komfortowe poszukiwane na sezon zimowy. — Zgłoszenia „Zima“ N. Dziennik. 3890g

POKOJ komfortowy ładnie umeblowany — obfite dobre utrzymanie lub bez, tanio dla 1—2 osób. Syrokonili 26/8. 3901g

URZEDNICZKA poszukuje małego pokoju, obok III Mostu. — Zgłoszenia: „Nowy Dziennik“ pod „30 zł.“ 6071kr

SKLEP frontowy Kraków, Krupnicza 30, — (róg Garncarskiej) do wynajęcia. — Wiadomość u dozorca. 6068kr

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, komfortowe II piętro do wynajęcia. Grodzka 12. — Dozorca wskaże. — 6013kr

MIESZKANIE w śródmieściu, św. Krzyża 10, I p. 3-pokojowe pełny komfort, słoneczne, do wynajęcia od 1 grudnia. 3886kr

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią przy ulicy Łazarza 17 od zaraz. Wiadomość u dozorca. 3886kr

Zdrowowiska

DO P. T. ORGANIZATORÓW KOLONJI ZIMOWYCH. Znany pensjonat JURAND w ZAKOPANEM Chałubińskiego przyjmie na sezon zimowy — KOLONJE. Kuchnia rytualna. Zarząd. 6040kr

מודעה

(1) ספר שירי השירים. (יצא לאור עוד לפני מלחמת החבל) הוויין בארבע מערכות בו כבוד הטוב כל ספר שירי השירים. משור ומליצתו כל מקראתו ימלותיו. מחירו עם המשלוח 5.50 ומחיר לארץ 5.25 (2) ספר חוות קשה הספר הזה יכול שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחיבי בארצנו בעת האחד הונה בלשון צה ינמרג. — המחיר עם המשלוח 2.10 ומחיר לארץ 2.20. לפנות אל המחבר בדבר שני הספרים האלה.

M. D. Księski, Kraków, ulica Kalwaryjska 14



Do szorowania i czyszczenia tylko ATA godna jest polecenia.

ATA czyszczy i szoruje wszystko!

WYRÓB ZAKŁADÓW „PERSIL“ POL. SP. AKC. BYDGOSZCZ



Kup sobie u nas na dogodnych warunkach rewelacyjny odbiornik 3 obwodowy model 1936 r. o dalekim zasięgu i doskonałej selektywności.

PHILIPS 44 A RADJOSWIAT

najstarsza firma radjowa w Polsce
Kraków, Pl. Szczepański 5, Tel. 107-34

Reklama dźwignią handlu

WIECZORNE KURSY nowoczesnej KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ (1-miesięczne) DLA BUCHALTE-RÓW(ek) odbędą się w ŻYD. ŚREDNIEJ SZKOLE HANDLOWEJ w Krakowie, — Stradomska 10, od 15 listopada br. Zgłoszenia przyjmuje — WILHELM SOKOLER rewident ksiąg Kraków ul. Lubicz 26. — Tel. 180-98. 6007kr

SZYBKOTERMINOWE wzorowe najnowszym systemem — KURSY GORSECIARSTWA rozpoczynają 15. XI. Pierwszorzędna, długoletnia pracownia gorsetów — „GRACJA“ Kraków. Szewska 6. 3894g

ZBIOROWE lekcje angielskiego dla początkujących 5 zł. miesięcznie. Zgłoszenia do 15 listopada. Weiu. feldowa, Dietla 107. 3851g

WPISY na Koncesjonowane przez Kuratorium Kursa Zawodowe Krawiectwa damskiego i dziecięcego. Kursy dają wykształcenie mistrzowskie w kroju modelowaniu i szyciu. Krój oceniony przez Komisję fachowców Urzędu Starszych m. Warszawy i Krakowa. Po ukończeniu świadectwa. Informacje codziennie, prospekty na żądanie. Kraków, ul. Felicjanek 1 m. 7. tel. 174-55 6047g

STENOGRAFI JEDNOLITYM SYSTEMEM W 10-ciu LEKCJACH perfekt w ucznia ZOFJA SCHÖNGUTOWNA W.W. Świętych 8/I, m. 7. OPŁATA MINIMALNA. 3849g

Matrymonjalne

INTELIGENTNA przy stojna bogata panna z dobrego domu pozna męczyznę przystojnego z akademickim wykształceniem. Zgłoszenia tylko za przesłaniem fotografii. Dyskrecja zapewniona. — Kraków, Sienna 12 Biuro ogłoszeń pod: „Przystań“. 3879g

DLA BRATA mego palestyńczyka lat 26 inteligentnego, mającego uprawną ziemię, — szukam inteligentnej miłej panny z dobrego domu pragnącej żyć i pracować w Erec. — Zgłosz. pod: „10.000 zł.“ Nowy Dziennik

Sprzedaz

WATALINY KAMGARNOWE PODSZEWKI męsko-damskie dodatki KRAWIECKIE jaknajtaniej. Uwaga: Józef APFELBAUM, Kraków, MIKOŁAJSKA 8 (obok składnicy Żyrardowskiej). 3902g

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe! Breit. Grodzka 60 tel. 113-30

NAJTANIEJ koszule męskie sportowe welniane 5.90 pyjamy ciepłe 8.90 wprost w fabryce bielizny „Słońce“ Kraków, — Florjańska 49 6083kr

EGZYSTENCJA paui zapewniona. Wytwórnę sprzedam z wyrobioną klientelą. Nowy Dziennik pod: „3.500“. 6078kr

TAPCZANY, rozkładanki (nowość do przechowywania pościeli) otomany sprzedaje najtaniej: tapicer, Tomasz 4. 6076kr

DO SPRZEDANIA prawdziwy perski płaszcz w dobrym stanie. Starowiślna 35 m. 6. 3899g

MŁYNKI motorowe do mielenia cukru cyzamonu, korzeni, oraz minerałów, dostarcza Wytwórnia Młynków. Kraków, Skrz. poczt 307 3895g

WYSPRZEDAŻ kryształ, figury ceramiki serwisy poleca firma Halpern, Kraków Wolnica 8. 5848kr

SYPIALNIE od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach fabrycznych. Fabryka Mebli „STYL“ Kraków, Wiślna 8. — 5938kr

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia, oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia Herzog, Berka Joselewicza 2. tel. 163-07. 4562kr

FUTRA gotowe — na zamówienia — według najnowszych żurnali, poleca: Wolf HOROWITZ — Starowiślna 26 — Telefon 107-47. Wykonanie pierwszorzędne.

WAGĘ „Oland“ mało używaną tanio sprzeda Schleichkornowa Wolnica 13/I. 6054kr



Modne i stylowe materiały meblowe narzuty, drelichy, kołdry, matrace, tapczyny poleca:

E. DEMBIŃSKI Kraków, ul. św. Marka n a r o z n i k Florjańskiej 26. 5469kr
OKAZJA. Sprzedam dom w centrum miasta Krakowa. Wacław Zborowski, Kraków, Grzegorzewska 6. 6027kr

KARIBI. Nowo otwarty Magazyn, Kraków, Karmelińska 9. Poleca najnowsze włóczki i wełny pulwery, swetry i roboty ręczne. — Bezpłatny pokaz ściągów. 6058kr

Nie kupujcie pieców

dopóki nie zaznajomiliście się z PIECAMI —



AMERICAN UNION

które rozwiązują w idealny sposób problem racjonalnego ogrzewania mieszkań i wszelkich lokali.

1 piec ogrzewa kilkupokojowe mieszkanie

AMERICAN UNION FABRYKA PIECÓW Sp. Z. O. O. PRZEMYSŁ
Oddział: Kraków, ul. Szpitalna 38, Telef. Nr. 174-10

Warszawa	Marszałkowska 144, Tel. Nr. 518-19
Lwów	Wałowa 11, Tel. Nr. 118-27
Katowice	Jagiellońska 8, Tel. Nr. 348-87
Lódź	Narutowicza 27 5883kr

ALBUMY AMATORSKIE

najtańsza wytwórnia
S. RAUCHER
Kraków
KRAKOWSKA 29
Telefon 154-67

Kupno

DENTYSTYCZNY fotel używany kupię. — Wiadomość: — Nowy Dziennik pod: „Maks K.“ 3736g

KUPIĘ auto ciężarowe w pierwszorzędnym stanie, nośność 2-2.500 Opis cenę pod Langsam Mszana Dolna. — 6070kr

Nauka i wychowanie

KRÓJ-MODELOWANIE. Nauka kroju, — modelowania i szycia według najnowszego systemu wiedeńskiego Elwira Halpern-Süsserowa, absolwentka Moden-Akademii we Wiedniu, Kraków, Krupnicza 14, Zgłoszenia godz. 9—12 i 3—6. 4749kr

LEKCYJ w zakresie szkoły powszechnej i niższych klas szkoły hebrajskiej udziela absolwentka. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „10 zł.“ 3909g

UDZIELAM lekcji, ko repetycji, zakreszkoła powszechna, gimnazjum, handlowa, hebrajskie, stenografia, egzaminy, matura. — Spiż, Sołtyka 11. — 3910

AKADEMICZKA z hebrajskim ndzieli lekcji za obiady. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Solidnie“. —

INSERATOW DROBNYCH
nie przyjmuje się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

KZADCA teoretyk, —
praktyk, obeznany z
księgowością rolną, po
szukiwany do większe-
go majątku ziemskie-
go. Zgłoszenia: Biuro
ogłoszeń Statlera, Kra-
ków, Rynek 8, dla „A.
K.” 6066kr

ZDOLNI zastępcy dla
hurtownej i detalicz-
nej sprzedaży sukna
poszukiwani. Zgłosze-
nia do Adm. N. Dzien-
nika pod „Kamgarmy
bielskie”. 3906g

MIMO KRYZYSU —
mogą zdolni, ruchliwi
panowie, posiadający
umiejętność akwizycyj-
ną zarobić u nas 1.200
do 1.500 zł. miesięcz-
nie. Znajomość bran-
żowa niewymagana. —
Warunek: rzetelność
i dobra prezencja. Ty-
lko pisemne zgłoszenia:
Astel, Kraków, ul. Po-
tockiego 8. 6077kr

POSZUKIWANA ru-
tynowana ekspedjent-
ka z branży galante-
ryjnej. Zgłoszenia pod
„Zdolna” do Adm. N.
Dziennika. 6075kr

STRICKER zdolny do
maszyny płaskiej po-
trzebny. Zgłoszenia:
Lichtig i Syn, Fabry-
ka Trykotaży, Kra-
ków — Padgórze, Wie-
licka 25. 6023kr

Posad poszukują

HAFTUJE, szyję —
bieliznę wyprawy ślu-
bne. Szycie bluzek —
pyjam, szlafroków, —
Stockowa, Dietla 50 II
p. 3819g

PANNA inteligentna z
szyciem (krawieczy-
zną) językiem niemiec-
kim, szuka posady do
dzieci, w biurze lub ja-
kiejkolwiek innej. Zgło-
szenia Nowy Dziennik
dla „R. H.” 3846g

PRENUMERATA: w Krakowie z odno-
szeniem i bez odnośzenia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90

Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'40 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w
tekście i nadesłaniem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 ła-
mów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.



REUMATYZM STAWOWY

mięśniowy lub nerwowy, jest to cierpienie rozwija-
jące się na podłożu kwasnym i przejawia się przez
bole w kościach i stawach, obrzmienie części chorych,
trudności w chodzeniu i poruszaniu sę. Mięśnie
dotknięte reumatyzmem stają się bolesne. Ból lęd-
wiowy (lumbago), kręcz (szyja skośna) są to postacie
reumatyzmu mięśniowego. Bardzo często wytwarza
się obrzmiałość stopy napiętką lub kolan. Zmiany
per roku, wilgotne mieszkania potęgają reumatyzm
który rozwija się postepowo, o ile się go nie zwalcza
Przez rozpuszczenie kwasu moczowego we krwi-
obiegu, Urodonal wywołuje obfite wydzielanie moczu,
spółdziałając z ustrojem w jego walce z reumatyzmem.
w tych wypadkach

URODONAL

CHATELAIN'A

jest środkiem przeciwrheumatycznym stosowanym
i zalecanym przez lekarzy

MASZYNISTKA, ruty-
nowana mundantka,
pisząca bardzo biegle
w języku polskim i
niemieckim poszukuje
zajęcia stałego lub na
godziny. Biuro Ogł.
Statlera Rynek 8 pod
„R”. 5993kr

MAGISTER farmacji
starego typu — pole-
cony, bez quinquen-
nium poszukuje posady.
Łaskawe zgłoszenia
„Drogerja” Kra-
ków, Topolowa 9. —
6067kr

PANNA do dziecka,
hebrajskie gruntownie
szycie, haftowanie, po-
szukuje zajęcia. Zgło-
szenia pod: „Troskli-
wa” Nowy Dziennik.
6024kr

ZDOLNA, dokładna
gorseciarka poszukuje
posady. Zgł. Nowy
Dziennik „SKROMNE
WYNAGRODZENIE”
3900g

PRZEPISUJE na ma-
szynie wszelkie poda-
nia, rękopisy oraz ko-
respondencję polsko-
niemiecką. Ceny ni-
skie. Adres: Dietla 35.
II p. of. Nr. 29.
5996kr

PRZYJMUJE do szy-
cia wszelkie roboty w
zakres krawiectwa
damskiego wchodzą-
ce po cenach nader
przystępnych. Pauliń-
ska 20, m. 8. 3878

DZIELNY podróżu-
jący w branżach cu-
kierniczej, spożywczej
kosmetycznej, galan-
teryjnej, doskonale
zaprowadzony poszu-
kuje dodatkowego za-
stępstwa. Branża obo-
jętna. Zgłoszenia —
„Delcredere - kaucja”
Nowy Dziennik.
3858g

Maszyny do pisania

M. Löwenstein
Zwierzyniecka 11.

Różne

STARĄ GARDEROBĄ,
męską zamieniam BEZ
DOPLATY na pierw-
szorzędne bielskie ma-
terjały ubraniowe. Na
wezwanie przychodzę
do domu. TEL. 133-74

BUCHALTER - bilau-
sista, korespondent
polsko - niemiecki wy-
bitny samodzielny fa-
chowiec długoletnia
rutyna obejmuje prowa-
dzenie księgowości (ko-
respondencji) na go-
dziny. Zgłoszenia Stat-
ler Rynek 8, pod:
„Biegły”. 6080kr

Zakład techniczno-
dentystyczny —
H. SPANDORF upr.
techn.-dent. b. zaprzy-
siężony rzeczoznawca
sądowy przyjmuje o-
becnie Kraków, —
STAROWIŚLNA 17,
Tel. 137-72. Dla nie-
zamożnych od 9—10.
3907g

elegancki wyjątk
wspaniały kraj
pierwszorzędny materiał



oto zalety
każdej koszuli

SUPERHERMIT pa-
tentowy metalowy u-
szczelniaacz zamonto-
wany w oknach i
drzwiach jedyny trwa-
ły i niezniszczalny —
chroni mieszkanie od
ZIMNA, przeciągów.
ZACIEKÓW DESZCZO-
WYCH, kurzu, sadzy
etc. Liczne opinie pi-
semne oraz oficjalne
protokoły z przepro-
wadzonych prób —
stwierdzają dobroć i
skuteczność tego u-
szczelnienia. EMIL
SECMANN KRAKÓW
PL. SZCZEPAŃSKI 6
tel. 137-46. 6085kr

DO 20.000 złotych u-
lokuję w istniejące do-
chodowe przedsięw-
zięcie handlowe lub
przemysłowe. Zgłosze-
nia „Solidne” Statler
Rynek 8. 6079kr

DO SKLEPU z dużą
wystawą, centrum po-
szukuje się pierwszo-
rzędnej modniarki ja-
ko współlokatorce. —
Zgłoszenia pod „Mo-
dniarka” Biuro ogł.
Statlera, Kraków Ry-
nek 8. 6081kr

RACJONALNĄ pielę-
gnację cery uzyska Pa-
ni po uprzednim za-
stosowaniu LAMPY
DIAGNOSTYCZNEJ
JEDYNA w INSTITUT
COSMETQUE, „LA-
FEE” Batorego 19. —
6069kr

BEZPŁATNY abona-
ment otrzymasz w
L I T E R A C K I E J.
Stradom 19 — za
JEDNEGO nowego a-
bonenta. Miesięcznie
1.50 zł. 5919kr

TRAN NAJLEPSZY
zbiór 1935, wprost
Norwegii nadezł. Ce-
na konkurencyjna: —
Drogerja:
SCHAPSENHONA,
Kraków, Plac Nowy.

„RIGO” usuwa nie-
zawodnie ODCISKI.
50 groszy. Drogerja
SCHAPSENHONA,
Plac Nowy. 5315kr

ZE SZMATEK, wor-
ków wyrabiamy kili-
my chodniki w róż-
nych deseniach. Tka-
lnia Józefa 2. 3873g

FORTEPIANY, PIANI-
NA STROI NAJTANIEJ
ROM, BOŻEGO CIAŁA
L. 10, TELEFON 166-20.

JASNOWIDZ HANDU
OTWIERA OCZY
ŚWIATU!! Odgaduje
zapomocą promienio-
wania fluidycznego —
słynnego nieomylnego
Medjum Lido wszyst-
ko — usuwając tajem-
nice niepowodzenia w
kierunku loterii —
miłości — chorób —
kradzieży. Na zasadzie
klucza wibracyjnego
wybiera szczęśliwe nu-
mery losów — gwaran-
tuje wygraną 100.000.
20.000 wiele innych
wygranych to jego
dzieło. Horoskopy nau-
kowo opracowane.
Tysiące podziękowań
Nadeslij datę urodze-
nia zł. 1.50 znaczkami
na koszty. Kraków, —
Długa 27. 6052kr

Sprzedaż

P I E C E kafłowe
PRZENOŚNE dla biur,
sklepów przedpokoi
i łazienek oraz piece
i kuchnie we wiel-
kim wyborze — po-
leca najkorzystniej:
A. S T E M P L E R,
św. Gertrudy Nr. 29,
Tel. 184-04. 3760g

MATERACE
I PODUSZKI
łóżka polowe MARS.
oraz przyjmuje wszel-
kie roboty tapicer-
skie na dogodnych
warunkach ZAKŁAD
T A P I C E R S K I
BARDACHA, Kra-
kowska 44, Telefon
174-83 3716g

MODELE
W I E D E Ń S K I E
w całościach, pasach
biustnikach poleca
Z I M E T O W A
STRADOM 27 w pod-
wrocu. CENY ZNACZ-
NIE ZNIŻONE.

KOŁDRY na puchu,
wełnie, wacie poleca
najtaniej Wytwórnia
Kołder Nussbauma —
Kraków, Stradom 1/I.
5944kr

SALON MÓD „pod
Wawelem” Wechole-
rowej został przenie-
siony z ul. Stradom 1
na ul. ORZESZKOWEJ
L. 8 parter. Ostatnie
nowości na składzie.
Kapelusze przerabiam
ZAREKAWKI przy-
jmuje do roboty. CENY
NAJNIŻSZE. 3889g

OKAZJA!! DOM no-
wy, trzeciepiętrowy —
(Park Krakowski) do-
chód roczny 9.480 zło-
tych cena 86.000 go-
tówką 59.000 złotych.
DOM nowy dwupiętro-
wy, centralnie położo-
ny, pierwsza ręka do-
chód roczny 5.580 zł.
cena 56.000 gotówką
43.000 złotych.

DOM nowy, pełno-
komfortowy, dochód
roczny 6.000 złotych
gotówką 45.000

DOM nowy, trzeciepię-
trowy na wykończeniu
dochód roczny 8.500
złoty, cena 84.000.
wplata 59.000 złotych

DOM dwupiętrowy —
(Lubicz) dochód rocz-
ny 6.120 złotych cena
44.500 zł. — KUPNO
sprzedaż nieruchomości
przeprowadza
DYSKRETNIE, SOLI-
DNE, FACHOWO
Biuro RUBINA, Kra-
ków, Wielopole 26, —
tel. 171-78. Informa-
cje bezpłatne. 6082kr

MEBLE nowoczesne
gwarantowanej jako-
ści. Langer, Kraków.
Jana 2 „Feniks”. —
5162kr

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem
0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratula-
cje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia miejsca nolicza się 25%
Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. słubne i zaręczynowe
dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie 10'—. Nekrologi (klepy-
za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni powiat